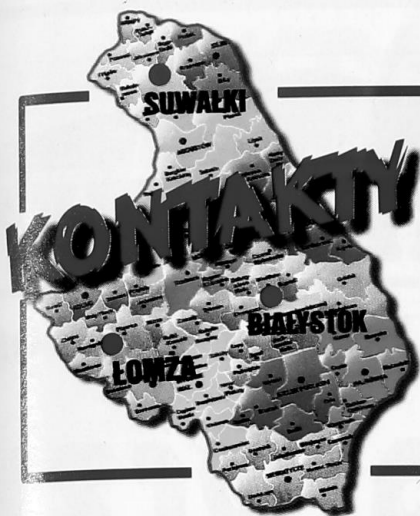




**Skandal na „górze” odbił się skandalem na „dole”:
państwo okantowało szpital,
szpital okantował państwo!**

str. 11

**TYLKO U NAS
NOWY SAMOCHÓD
ZA 6 ZŁOTYCH DZIENNIE !!!
Szczegóły na stronie 14
a także pod nr. telefonu
(086) 216-62-66
Zadzwoń!**

KONTAKTY

47 (994)

21 LISTOPADA 1999

CENA 2 zł

JOANNA GOSPODARCZYK

Ustawa zaczyna się z wysokiego „C” : „Uznając życie obywateli w trzeźwości za niezbędny warunek moralnego i materialnego dobra Narodu, stanowi się, co następuje...” Dalej następuje prawny knot, który pozwala na lekceważenie przepisów i świadome ich omijanie.

Tuż pod ratuszem w Łomży siedzą w pubie młodzi ludzie. Koło pierwszej po południu gęsto od dymu papierosowego. Podobnie młode twarze można zobaczyć w innych lokalach w Łomży. Nikt nie obawia się nalotu policji, kontrolerów z Urzędu Miasta.

str. 7



A kto z nami nie wypije...

Pije publicznie władza wielka dla głupiej tradycji (na zdjęciu u góry: premier Jerzy Buzek i senator Krystyna Czuba w Szepietowie), pije władza mała (na zdjęciu poniżej: pijanego wójta Orli Michała Iwańczuka młodzież wywleka z knajpy), piją nastolatki, bo wszyscy piją...



KONTAKTY





Nowy Jeep Grand Cherokee

Jeep Grand Cherokee jest dostępny w wersji ciężarowej (homologacja Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej).

Zapewniamy:

- Leasing importera
 - Assistance — 24 h
 - pakiet Ubezpieczeniowy (4.0%)
 - Gwarancję na 3 lata (lub 60 tys. km)
 - dostęp do Sieci Stacji Serwisowych **Jeep** THERE'S ONLY ONE
- i Części Zamiennych na terenie całego kraju.

AUTO - BRECZKO Zalecamy produkty **Mobil**
Kol. Grabówka, ul. Klonowa 2a,
15-524 Białystok,
tel. (0-85) 741-88-88

**POŚREDNICTWO W ZAKRESIE
OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI**

„LOCUM” S.C.

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM
Nasze doświadczenie to TWÓJ zysk

16-400 Suwałki, ul. Utrata 2b (lp)
tel./fax (0-87) 566-35-12
19-400 Olecko, Plac Wolności 4/4
tel./fax (0-116) 520-20-73
01-445 Warszawa, ul. Ciotka 15
tel./fax (0-22) 37-64-18

Nam możesz zaufać

FLORIAN

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW
S.C. BUDOWLANYCH**

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

Cement „Chelm”
Wapno hydratyzowane
Pustaki (beton komórkowy)
Cegły, bloczki silikatowe
Cegły ceramiczne (pełna gama)
Bloczki betonowe M-6, M-4, M-2
Stal zbrojeniowa
Styropian, styrosuprema
Wełna mineralna
Lepik na zimno i gorąco
Papy izolacyjne i nawierzchniowe
Eternit (bezazbestowy)
Żwir
Piasek do murowania i tynkowania
Plastyfikatory do betonu
Usługi transportowe
Inne materiały budowlane

**UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW**

Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!

Słowo jest ulotne, ogłoszenie w gazecie żyje dzień. Ogłoszenie w tygodniku **KONTAKTY** żyje tydzień!

TERRAZYT

Certyfikat Jakości ISO 9001

Okna Drzwi

Szanowny Kliencie!

OD 02.11.99r. 30%
JESIENNA

BONIFIKATA!
STOLARKI PCV I AL

20% DRZWI WEWNĘTRZNE PROFILOWANE Z 1997 i 1998 r.

- Dotyczy stolarki niestandardowej będącej w stanie hurtowni P.P.H. TERRAZYT
- rozmiary do wyboru - ilość okien ograniczona
- odcinki parapetów PCV z 1997i 1998r.

SPRZEDAŻ:

Hurtownia P.P.H. „TERRAZYT” S.C. w Łomży
Ul. Spokojna 210 Tel. 086/ 2190877

Świat Drzwi

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.

SALON DRZWI ZEWNĘTRZNYCH
zaprasza



codziennie 9.00 – 17.00
w soboty 9.00 – 14.00

**BOGATA OFERTA WZORÓW
ATRAKCYJNE CENY!**

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2/6 TEL./FAX (0-86) 219-85

PROMOCJA

od 1.X. do 31.XII.99



do każdej zakupionej pilarki dodatkowy łańcuch **solo**
pomyśl o niezawodnym sprzęcie

DYSTRYBUCJA: „EXTECH” Kraków, ul. Sosnowiecka 91 tel. (012) 636-60-66, fax (012) 636-44

Zapraszamy do naszego punktu handlowo-serwisowego

Z.A.K. Truskowski, „Ogrodom”. ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 38a, tel. (086) 216 39

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk

Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 216-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFÖRMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

W Łomży, przy użyciu broni palnej, popełnił samobójstwo dyrektor banku. Powodem targnięcia się na własne życie były nieprawidłowości w jego banku. Dyrektor absolutnie nie maczał palców w ujawnionych machlojkach. Co więcej: sam je odkrył! Uważał jednak, jak napisał w pozostawionym liście, że to on, jako przełożony, ponosi pełną odpowiedzialność za to, co się stało.

Jest to historia jak najbardziej prawdziwa, tyle że dramat wydarzył się przed wojną, w latach trzydziestych.

Po co ją odgrzebuję? Bo przypomina mi się natychmiast, gdy patrzę, na przykład, na ministra sprawiedliwości, Hannę Suchocką.

Po co, najogólniej, jest minister sprawiedliwości? Po to, by stać na straży praworządności w państwie. Tymczasem minister sprawiedliwości Hanna Suchocka sama łamała prawo! W imię własnych, osobistych interesów! Przytłoczona dowodami (publiczne oświadczenia prokuratorów o brutalnych naciskach w toczącej się przeciw niej sprawie), łaskawie zapowiada, że wystąpi do Urzędu Ochrony Państwa o odtajnienie niektórych dokumentów! Czy pod ironią, z jaką o tym piszę i w przytoczeniu łomżyńskiej historii sprzed lat, kryje się sugestia, że w tych okolicznościach minister Hanna Suchocka powinna strzelić sobie w łeb?

Absolutnie nie!

Ale powinna podać się do dymisji natychmiast, z samego rana po publicznym ujawnieniu mactw w śledztwie, które dotyczyło także jej. Żeby tak postąpić wcale nie trzeba mieć przesadnego poczucia odpowiedzialności jak bankowiec z Łomży. Ale choćby odrobinę przyzwoitości — tak! Ale okruszynę odpowiedzialności za los praworządności w państwie — tak! Ale kroplę sumienia za postrzeganie prawa przez maluczkich — tak! Jeżeli wysokiego urzędnika państwowego nie stać na to, by dla takich wartości odejść, nigdy już nie będzie wiarygodny. A niewiarygodny minister, zwłaszcza sprawiedliwości, to gorszy cios w państwo prawa niż ujawnianie nowej, potężnej mafii. Choćby z prozaicznego powodu: największy drań nie powie, nawet przed samym sobą, że robię to, co robię, bo tak robi mafia. Ale to, że tak postępuje wysoki urzędnik, jest dla sumienia wielu jak balsam.

Dlatego więc przewodnicząca Rady Podlaskiej Kasy Chorych ma czuć się zażenowana ustanowieniem sobie wysokich zarobków dla siebie i innych członków Rady w sytuacji, gdy Kasa nie ma na leki? Przecież ma niską emeryturę! Że większość emerytów w Polsce ma niskie emerytury? Ich sprawa, że nie potrafili dorwać się do żłobu! Skończyła się komuna, nadopiekuńczość państwa. Samemu trzeba dbać o własne interesy! Jak minister...

Gdy patrzę, co dzieje się wokół mnie, prawie natychmiast przypomina mi się przedwojenny łomżyński bankowiec. A z nim takie pojęcia, jak przyzwoitość, odpowiedzialność, honor.

Co to jest honor? Przyzwoitość? Odpowiedzialność?

Kto mi odpowie?

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

PRACA

PERFUMERIA „FANABERIE” zatrudni mężczyznę i kobietę w charakterze sprzedawcy, tel. 0-602-299-453

r-4745

SZWAJCARSKA FIRMA ubezpieczeniowa zatrudni osoby na stanowisko Field Underwriter tel. 218-17-82 lub 0-604-463-820

r-4639

PRZYJME DO WYKONANIA w terminie 1 tygodnia projekt budynku mieszkalnego, tel. 216-56-28

r-4644

SPRZEDAM

SPRZEDAM PUNTO (1997r), tel. 216-56-28

r-4642

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ na osobowy Star-Izoterma (1988r), tel. (086) 2184-068

r-4647

SPRZEDAM 10-TYGODNIOWEGO Bokserka, tel. (086) 2184-068

r-4647

OKNA DRZWI

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA!!!

P.H.U.  VINDOV S.C.

18-400 Łomża
Al. Legionów 42
tel. 218-93-63

fak. 1535

KONTAKTY



"Polityka jest sztuką
rzeczy możliwych"

Jan Klimek

JAN KLIMEK, poseł Unii Wolności

PIERWSZY ATAK ZIMY W REGIONIE ZOSTAŁ ODPARTY przy stosunkowo niewielkich „stratach własnych”. Śnieg na krótko utrudnił poruszanie po drogach i ulicach, na które administratorzy wysłali plugi, piaski i solarki jeszcze w czasie trwania opadów. Większe kłopoty mieli tylko kierowcy, których śnieg zaskoczył na trasie, zanim zdążyli zmienić opony na zimowe. W Łomży doszło do opóźnień w kursowaniu autobusów PKS, ale wypadków i kolizji, spowodowanych gorszymi warunkami drogowymi, policja nie odnotowała zbyt wiele.

UJAWNIECIE DUŻYCH RÓŻNIC, JAKIE PRZYNOSZĄ DO NOWEJ SZKOŁY DZIECI z różnych placówek, zwłaszcza w środowiskach wiejskich, jest jednym z pierwszych efektów funkcjonowania gimnazjów. W gimnazjalnych klasach gminy Łomża co czwarte dziecko ma dość poważne braki. Mogłyby być eliminowane dzięki zajęciom wyrównawczym, ale bardzo trudno jest je zorganizować (dowozy) i brakuje pieniędzy na zatrudnienie pedagogów.

PONAD 500 LITRÓW PIWA ŁOMŻYŃSKIEGO UŚWIETNIŁO obchody Święta Niepodległości w wojskowej Kwaterze Głównej NATO w Mons (SHAPE).

„**ŻYCZE PANU, PANIE PRZEMIERZE BALCEROWICZ, ABY STAŁ SIĘ PAN GRABSKIM** współczesnych czasów polskiej gospodarki, ale mam pewną wątpliwość. Aby pod wpływem niektórych, czołowych polityków AWS, nie stał się pan zamiast Grabskim, grabarzem polskiej gospodarki”, powiedział łomżyński poseł Mieczysław Czerniawski (SLD) w Sejmie w czasie debaty podatkowej.

I ZJAZD ZWIĄZKU TATARÓW POLSKICH zakończył się w ubiegły piątek w Sokółce. Przewodniczącym został Selim Chasbajewicz z Gdańska, a wiceprzewodniczącym Józef Konopacki z Sokółki. Delegaci przyjęli statut i program. Za najważniejsze zadanie uznali popularyzację wiedzy o polskich Tatarach.

POLICJANCY Z DĄBROWY BIAŁOSTOCKIEJ PO RAZ DRUGI W CIĄGU TYGODNIA STRZELALI do przestępców. We wsi Pokośno w gminie Suchowola funkcjonariusz postrzelił włamywacza, który zaatakował go nożycami do metalu. Sześć dni wcześniej policjant trafił w udo pijanego mężczyznę, który demolował dworzec PKP w Kamiennej Nowej.

60 OSÓB MA STRACIĆ PRACĘ W PEPEES S.A. w Łomży; firma ma kłopoty ze sprzedażą piwa i ograniczonym w tym roku sku-

pem ziemniaków. PEPEES S. A. jest największym przedsiębiorstwem produkcyjnym w Łomży i jedynym, które w okresie przemian ekonomicznych ostatnich lat uniknęło większych zwolnień pracowników.

MOŻE STRACIĆ PRACĘ PRAWIE JEDNA TRZECIA PRACOWNIKÓW Regionalnego Ośrodka Kultury podlegającego starostwu ziemskiemu w Łomży. Władze starostwa i dyrekcja ROK zamierzają jeszcze negocjować w Ministerstwie Kultury sprawę dotacji na 2000 rok. Nadal trwają także starania o pieniądze na niektóre przedsięwzięcia ROK w samorządzie wojewódzkim i miejskim.

NAWET W URZĘDACH PRACY GROŹĄ ZWOLNIENIA: prawdopodobne są redukcje zatrudnienia w Powiatowych Urzędach Pracy w Łomży i Kolnie. Oba będą miały w przyszłym roku okrojone budżety, choć w Kolnie obsada kadrowa z trudem wystarcza do realizowania wszystkich zadań. Atmosferę niepewności potęguje brak rozwiązań, dotyczących statusu urzędów w przyszłym roku. Parlament nadal nie rozstrzygnął, czy będą to jednostki samorządów powiatowych, czy pozostaną w strukturach administracji rządowej.

WYJĄTKOWO WCZEŚNIE MŁODZIEŻ ROZPOCZĘŁA PRZYGOTOWANIA DO VIII FINAŁU WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY. Jak zwykle od pięciu lat „sztabowcami” WOŚP będą uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Łomży. Orkiestra zagra od 3 stycznia, a kulminacja imprez nastąpi w niedzielę 9 stycznia na Starym Rynku w Łomży. Tym razem zebrane podczas akcji pieniądze przeznaczone będą na sprzęt służący ratowaniu dzieci z chorobami nerek.

PRZEDSTAWICIELE ŚRODOWISK OŚWIATOWYCH z rejonu Wilna i Łomży uzgodnili rozszerzenie współpracy podczas wizyty delegacji z polskich szkół na Litwie nad Narwią.

DYREKTOREM CARITAS W KALINGRADZIE ZOSTAŁ KSIĄDZ JAN MAJEWSKI, tegoroczny absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, były poseł na Sejm (w latach 1991-1993) z ramienia PSL, absolwent prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Krajowej Rady Sądowniczej.

PREZES PSL, POSEŁ JAROSŁAW KALINOWSKI, SPOTKAŁ SIĘ w Mońkach z mieszkańcami Podlaskiego. Odpowiedział na wiele pytań dotyczących m.in. przyszłości kraju, polskiej wsi i rolnictwa, wyprzedaży majątku narodowego, referendum w sprawie repriwatywacji, prowadzonej

od kilku lat błędnej polityki społeczno-gospodarczej, która spowodowała, że co trzecia rodzina w Polsce żyje w ubóstwie i nędzy. Uczestniczył także w Zjeździe powiatowym PSL. Prezesem powiatowym Stronnictwa w Mońkach został Stanisław Sienkiewicz.

WIADOMOŚCI Z ŻYCIA SZKOŁY, PIERWSZE PRÓBY POETYCKIE, labirynty, zawiera m. in. nowy numer „Odkrywcy”, gazetki szkolnej redagowanej przez grupę uczniów pod kierunkiem Radosława Sienickiego ze Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach. Gratulujemy pomysłów.

POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŁOMŻY MA NOWY ADRES: ul. Polowa 53 (budynek Przychodni Lekarskiej), tel. 216-27-84.

„**POLSKIE DZIAŁANIA W OCHRONIE BIORÓŻNOŚCI**” to tytuł wykładu, który wygłosiła dr Anna Kalinowska z Ministerstwa Ochrony Środowiska w LO im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży.

CLIVE HARRIS PRZYJMOWAŁ BĘDZIE W SOBOTE, 20 listopada od godz. 6.00 w Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży (ul. Małachowskiego 4). Uzdrowienie jest bezpłatne.

XI PRZEGŁĄD DOROBKU KULTURALNEGO GRAJEWO 99 rozpocznie się w piątek, 18 listopada (godz. 10.00) w Miejskim Domu Kultury. W tym roku odbędzie się on w trzech kategoriach: muzyki, tańca i teatru. W piątek zaprezentują się amatorskie zespoły teatralne. Natomiast wykonawcy tańca i muzyki zaprezentują się w sali widowiskowej MDK w niedzielę, 21 listopada (początek o godz. 12.00).

NASZ STAŁY WSPÓŁPRACOWNIK, AUTOR cotygodniowych „Przypadków łomżyńskich” prof. Adam Dobroński, jest kandydatem PSL na szefa Instytutu Pamięci Narodowej.

NAGRODĘ MINISTERSTWA DZIEDZICTWA KULTURY NARODOWEJ OTRZYMAŁ Teatr „Wierszalin” z Supraśla. Gratulujemy.

Znaki czasu

- Przedstawiciele kościołów katolickiego i luterańskiego wystąpili do najwyższych władz państwowych o amnestię dla uwięzionych. Amnestia nie wpływa na wzrost lub spadek przestępczości, twierdzi prof. Ewa Bienkowska z Instytutu Nauk Prawnych PAN.

- „Nie przyjmujcie 50 czy 70 procent jałmużny w jakichś bonach. To mienie należy do was i odzyskamy je w całości”, obiecywali ponad 300 Żydów, zebranych na seminarium w Nowym Jorku, adwokaci, którzy złożyli w sądzie pozew przeciwko władzom RP.

- Dodatkowe 5 mln zł na pomoc dla ludzi bezdomnych przekaze przed zimą rząd, zapowiedział premier Jerzy Buzek.

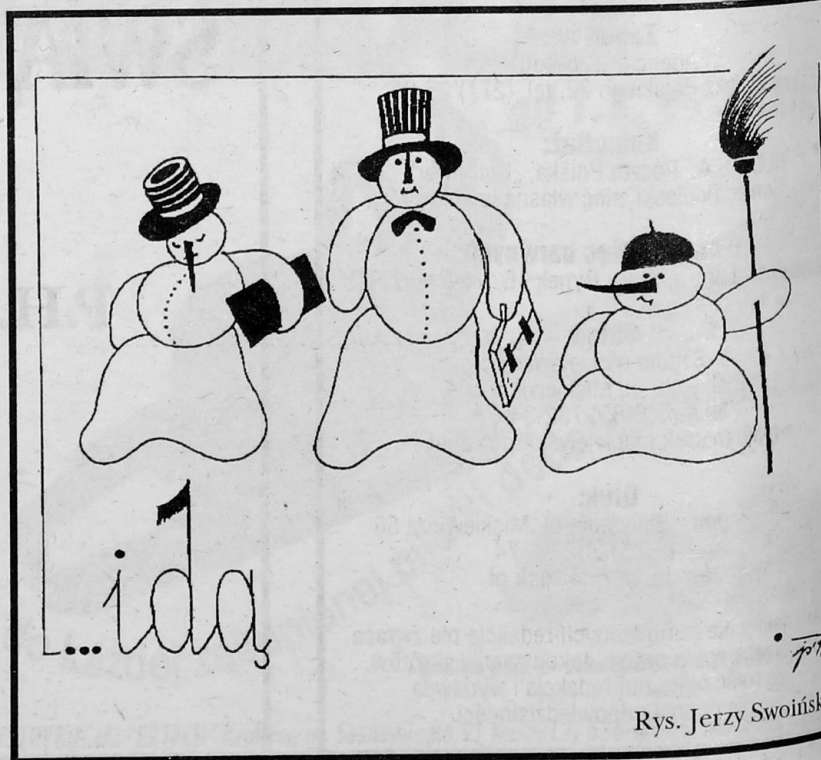
- Koszty dostosowania polskiego rolnictwa do wymogów prawa europejskiego wyniosła 26 mld zł, wyliczyli eksperci Ministerstwa Rolnictwa.

- Prałat Stanisław Bogdanowicz, proboszcz parafii bazyliki mariackiej w Gdańsku, ujawnił, że ma dowody na współpracę z SB ok. 180 księży i przykościelnych świeckich z archidiecezji gdańskiej.

- Az 45 proc. ankietowanych przez OBOP nie lubi Mariana Krzaklewskiego; do tego, że go lubi, przyznało się 13 proc.

- Polska jest jedynym w Europie Środkowej i Wschodniej znaczącym pożyczkobiorcą z zagranicznych banków komercyjnych, stwierdza raport Banku Rozliczeń Międzynarodowych.

- Dowództwo i żołnierzy jednostki GROM za podanie do publicznej wiadomości nieprawdziwych zarzutów przeprosił minister Janusz Pańbicki. Stwierdził, że został wprowadzony w błąd przez Inspektorat Kontroli i Nadzoru MSWiA.



KONTAKTY

AWS KONTRA „S”

Władze regionalne „Solidarności” zdecydowały się przyznać Ru-
chowi Społecznemu AWS w województwie 18 procent udziałów
w strukturach Akcji Wyborczej Solidarność. Z decyzją
nie zgadzają się działacze RS AWS
zależący do Regionu Mazow-
skiego „Solidarność” łomżyńska. Zda-
niem jej szefa Andrzeja Kielczew-
skiego 18 proc. nie jest zgodne ze
stanowiskiem władz krajowych
Związku, a w dodatku nie odbyły
się uzgodnienia w Międzynarodo-
wym Zespole Koordynacyjnym.

PRZECIW RASIZMOWI

„Dziś mamy okazję, by przemyśleć nasze postępowanie i nasz
stosunek do mniejszości narodowych, ludzi o innym kolorze skó-
ry, wyznających inną religię”, napisali w swoim apelu młodzi lu-
dzie. W Międzynarodowym Dniu Przeciwko Faszyzmowi i Antyse-
mityzmowi, 9 listopada, na ulicach Łomży pojawiła się krótka ulot-
ka, podpisana przez „Łomżyńską Młodzież przeciwko uprzedze-
niom rasowym”. Autorzy przypominają, że od kilku lat w mieście
dochodzi do bójek na tle rasowym: bici są Rumuni, Cyganie, mie-
szkańcy ośrodka dla azylantów. Najbardziej niebezpiecznym miej-
scem jest dworzec PKS-u, gdzie spotykają się grupy skinów. Mło-
dzi ludzie apelują o rozsadek i przeciwstawienie się fali rasizmu i
brutalności.

POWIATOWE ZJAZDY LUDOWCÓW

W powiatach odbywają się zjazdy członków Polskiego Stronnictwa
Ludowego, na których dokonuje się wyborów prezesów zarządów po-
wiatowych i delegatów na VII Kongres PSL, który odbędzie się w mar-
cu 2000 roku. I tak w Łomży prezesem Zarządu Powiatowego PSL zo-
stał Zbigniew Suproń, a delegatem Wojciech Dzierżgowski. W Kolnie —
prezesem Roland Długozima, delegatem Antoni Jurski (szerzej na str.
17). W Mońkach na prezesa Zarządu Powiatowego oraz delegatem na
Kongres wybrany został Stanisław Sienkiewicz. W Sejnach — prezesem
Józef Miszkiel, a na Kongres pojedzie Henryk Radzowicz.

W powiatowych zjazdach uczestniczą przedstawiciele władz partii: w
Mońkach był prezes PSL Jarosław Kalinowski, w Kolnie wiceprezes Ma-
rek Sawicki, w Sejnach prezes ZW PSL Józef Mioduszewski.

KONCERT TYTUSA

Przebojom filmowym i musica-
lowym będzie poświęcony kon-
cert Tytusa Wojnowicza, znanego
mistrza oboju, i Łomżyńskiej Or-
kiestry Kameralnej.

Tytus Wojnowicz nagrał dwie
płyty: „Tytus” i „Ocalić od zapom-
nienia”. W programie łomżyń-
skiego koncertu m.in. melodie z
filmu „Misja” oraz „Tytanic”, a
także W.A. Mozarta Koncert
F-dur na obój i orkiestrę, uwertu-
rę z opery „Cyrylik Sewilski” G.
Rossiniego.

Koncert odbędzie się 18 listo-
pada 1999 r. (godz. 18.00) w sali
widowiskowej Starostwa Ziemi-
skiego, Łomża, ul. Nowa 2.

NOŻYCE ŻYCIA

Inspektorat PZU w Łomży
przekazał Komendzie Miejskiej
Państwowej Straży Pożarnej 5 ty-
sięcy złotych na zakup tzw. cięż-
kich nożyc hydraulicznych. To
niezbędne urządzenie służy do
rozcinania konstrukcji i wydoby-
wania poszkodowanych. Niestety,
nożyce wciąż nie ma w wyposaże-
niu samochodu ratowniczego
łomżyńskich strażaków, bowiem
kosztują 15 tysięcy złotych. Kto
będzie kolejnym sponsorem? Na-
pisać o tym napiszemy.

„KONTAKTY” W MOŃKACH

Do Biura tygodnika „Kontakty”
zaprasza mieszkańców powiatu
mońskiego red. Wenanty Z.
Kruk, który pełni dyżur w każdą
sobotę (od godz. 10.00 do 12.00).
W tym czasie czynne będzie Biu-
ro Ogłoszeń. Adres: Mońki, Aleja
Niepodległości 3 (budynek przy
Pomniku Chwały).

REGULACJA PRZEDŁUŻONA

Na dwa miesiące odłożyła Ko-
misja Regulacyjna do spraw żydow-
skich gmin wyznaniowych rozpa-
trzenie wniosku dotyczącego nie-
ruchomości w Łomży, na której
znajduje się obecnie III Liceum
Ogólnokształcące. Przed wojną był
tam szpital żydowski. Przez 60 dni
władze Łomży mają zgromadzić
dokumentację dotyczącą powojen-
nych losów budynku m.in. nakła-
dów ze Skarbu Państwa na jego
odbudowanie. Komisja ustaliła rów-
nież, że wniosek w sprawie daw-
nej synagogi w Grajewie (obec-
nie dom kultury) będzie rozpa-
trzony nie wcześniej niż w lutym
przyszłego roku.

POLITECHNIKA W AUGUSTOWIE

Władze miasta i powiatu augu-
stowskiego podpisały z rektorem
Politechniki Białostockiej porozu-
mienie w sprawie utworzenia w
mieście oddziału zamiejscowego
białostockiej uczelni. W przy-
szłym roku powstałby wydział bu-
downictwa, kształcący w systemie
zaocznym, w następnym wydział
techniczny, który byłby wydzia-
łem „dziennym”. Oba działłyby
w Technikum Budowlano-Elek-
trycznym.

ŚMIERĆ W ZAGRODZIE

Byłe województwo łomżyńskie od kilku lat znajduje się w krajowej
czołówce pod względem ilości wypadków w rolnictwie. W ubiegłym ro-
ku aż siedemnastu rolników straciło życie podczas prac w gospodar-
stwie, a wszystkich wypadków zgłoszono aż 3327.

Aby opóźnić wypadkowy wyścig i zapobiec dalszym tragicznym zda-
rzeniom, Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecz-
nego w Zambrowie organizuje różne akcje, spotkania, pogadanki, w
czasie których szerzy wiedzę o zasadach bezpiecznej pracy. Ciekawym
pomysłem jest organizowanie konkursów wiedzy o zagrożeniach, przy-
czynach wypadków oraz zasadach bezpiecznej pracy wśród młodzieży
szkół rolniczych, czyli przyszłych rolników.

Tegoroczny konkurs OR KRUS w Zambrowie zorganizował razem z
Wyższą Szkołą Agrobiznesu w Łomży.

— Pragniemy, aby konkurs służył przede wszystkim kształtowaniu
wśród młodzieży szkół rolniczych zachowań chroniących zdrowie i ży-
cie osób pracujących w gospodarstwach rolnych — mówi Andrzej Luto-
stański, zastępca dyrektora OR KRUS w Zambrowie.

Do konkursu przystąpiło osiem szkół rolniczych z byłego wojewó-
dztwa łomżyńskiego. Konkurs przebiega w dwóch etapach: szkolnym i
regionalnym. Wzbudził ogromne zainteresowanie wśród młodzieży. Do
etapu regionalnego zakwalifikowało się aż stu dziesięciu uczniów. Będą
ze sobą rywalizować w czwartek, 18 listopada (początek godz. 9.30).
Eliminacje odbędą się w Wyższej Szkole Agrobiznesu, przewidziane
jest także spotkanie z rektorem oraz zwiedzanie uczelni. Patronat nad
konkurem sprawuje redakcja tygodnika „Kontakty” (o wynikach poin-
formujemy w następnym numerze).

NAJMNIJSZA W POLSCE MAŁGOSIA JUŻ W DOMU

Małgosia Sulewska, najmniejszy
 wcześniak w Polsce, jakiego udało
się uratować w łomżyńskim szpita-
lu, wyruszyła w ubiegłym tygo-
dniu z rodzicami do swego domu
w Zbójnej. Po urodzeniu w sier-
pniu ważyła zaledwie 440 gra-
mów. Po dwóch miesiącach Mał-
gosia opuściła inkubator i znajdo-
wała się od tej pory pod opieką
mamy. Dla personelu oddziału
noworodkowego, kierowanego
przez Marię Wilińską, uratowanie
dziewczynki to drugi sukces w
ostatnim roku po skutecznej wal-
ce o życie Agnieszki Łady z Łom-
ży, która ważyła 450 gramów.
Zdrowa i normalnie rozwijająca
się Agnieszka 7 grudnia ukończy
roczek.

WICEMISTRZ Z MATY

Maciej Pezowicz z Łomżyńskie-
go Klubu Karate Kyokushin, star-
tujący w wadze ciężkiej, zdobył
srebrny medal w Pucharze Polski
Seniorów, rozegranym w Koszali-
nie. Kontuzja uniemożliwiła mu
wywalczenie złota w walce finało-
wej z mistrzem Europy Toma-
szem Najduchem z Katowic.

Maciej trenuje od ponad pię-
ciu lat. Koszalińskie srebro to i je-
go, i Klubu największe dotychcza-
sowe osiągnięcie. Trenerem Ma-
cieja jest Dariusz Syrnicki.

ZAPROSILI NAS

• Zarząd Gminy Korycin, Społeczny Komitet Budowy Przyza-
gradowych Oczyszczalni Ścieków,
„BEWA” Wiechlice-Lotnisko i
„AZBUD” w Białymstoku — na
uroczyste podsumowanie trzecie-
go etapu „Kompleksowej kanali-
zacji wsi i kolonii gminy Korycin
poprzez budowę przyzagrodo-
wych oczyszczalni ścieków”.

• Społeczne Stowarzyszenie
Prasoznawcze „Stopka” w Łomży,
Ministerstwo Kultury i Dziedzic-
stwa Narodowego, Stowarzysze-
nie „Wspólnota Polska”, marszałek
województwa podlaskiego,
prezydent Łomży oraz starosta
łomżyński — na uroczystość wrę-
czenia Nagród i Medali im. Zyg-
munta Glogera oraz sesję nauko-
wą ph. „Centra i Peryferie”.

• Zarząd Okręgowy Polskiego
Czerwonego Krzyża w Łomży —
na uroczysty koncert Patrizio
Buanne z okazji obchodów Dni
Honorowego Krwiodawstwa i 80-
lecia PCK.

• Młodzieżowy Klub Sportowy
„Medyk” i Szkoła Podstawowa nr
10 w Łomży — na V Mistrzostwa
Taekwondo WTF o puchar prezy-
denta miasta.

• 59 Drużyna Harcerska „Ptaki
Ptakom” w Łomży — na uroczy-
stą zbiórkę z okazji Święta Nie-
podległości.

• Regionalny Ośrodek Kultury
i Klub Garnizonowy w Łomży —
na otwarcie wystawy twórczości
amatorskiej Środowiskowego Do-
mu Samopomocy.

Dziękujemy.

Zagrożony na stołku dyrektor Podlaskiej Kasy Chorych zapisał się do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, bo to broni swych ludzi jak niepodległości

Zdrowie, polityka i pieniądze

To, co od wielu miesięcy dzieje się wokół Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych, każe zastanowić się nad sensem reformy służby zdrowia w dziś obowiązującym kształcie. Kasa traktowana jest bowiem jak lup w politycznej walce; miejsce gdzie można ulokować kolegów, aby odkuli się finansowo. Krótka historia Rady PRKCh dowodzi, że można łatwo zarobić duże pieniądze.

Kasy chorych powstały w końcu ubiegłego roku po to, aby sensownie gospodarować pieniędzmi obywateli. Jeszcze rok wcześniej wszystko trafiło do jednego worka, a budżet finansował służbę zdrowia „jak leci”, bez oglądania się na koszty. Ten system okazał się potwornie marnotrawny, do tego stopnia, że rosnące długi szpitali i ośrodków zdrowia groziły rozsądzeniem budżetu państwa. Dlatego zapadła decyzja, aby pieniądze (7,5 proc. podatku dochodowego) powierzyć wyspecjalizowanym publicznym instytucjom. Oznaczało to zmianę filozofii finansowania ochrony zdrowia. Zadaniem kas chorych nie jest bowiem utrzymywanie szpitali czy przychodni, lecz kupowanie, w imieniu obywateli, usług medycznych. Chodzi o to, żeby jak najoszczędniej wykorzystać środki i wprowadzić na medyczny rynek konkurencję.

Czy to się udało? Nie bardzo. Kasy popadły w zadłużenie do tego stopnia, że okazała się niezbędna pożyczka z budżetu państwa. Jest to zjawisko groźne, bo przecież reforma miała ratować budżet państwa, a nie zaś dodatkowo go obciążać.

Równie groźne okazały się polityczne podchody wokół kas chorych. Szefem Podlaskiej Kasy został

Dariusz Wasilewski, 29-letni lider miejscowej Młodzieży Wszechpolskiej, redaktor radykalnie narodowego miesięcznika „Bastion”, który specjalizował się w demaskowaniu spisków Żydów i masonów. Ta nominacja była zaskoczeniem także dlatego, że dla Wasilewskiego była to pierwsza w życiu poważna praca. Tymczasem Podlaska Regionalna Kasa Chorych zarządza 650 milionami złotych. Jest to więcej niż wydatki budżetu samorządu województwa podlaskiego, miasta Białegostoku i powiatu białostockiego łącznie.

Już od początku uwagę opinii publicznej zwróciły nieproporcjonalnie wysokie pensje urzędników Kasy. Ich zarobki kilkakrotnie przewyższały wynagrodzenia lekarzy, nie wspominając nawet o pielęgniarzach. Gołym okiem widać było, iż rodzi się nowa kasta urzędników: wysoko uposażonych i wyjętych spod kontroli lokalnych społeczności.

Niedawno opinię publiczną zbulwersowała informacja, że Podlaska Kasa zafundowała sobie nową luksusową siedzibę za prawie 9 milionów złotych. Co prawda, pieniądze te pochodziły z budżetowej dotacji, której nie można było przeznaczyć na inny cel, ale i tak dziennikarze, a także środowiska medyczne i samorządowe miały wiele zasadniczych wątpliwości. Podstawowa brzmiała następująco: czy w czasie, gdy brakuje pieniędzy na leki, sprzęt medyczny, remonty szpitali i głodowe płace pielęgniarzy, państwo powinno wydawać pieniądze na zapewnienie wygody urzędnikom kas chorych?

Białostocki poseł regionalnej AWS Józef Mozolewski wystosował nawet interpelację w tej sprawie. Pismo to dotarło drogą służbową do Wasilewskiego, który na nie odpowiedział, a odpowiedź wysłał do Mariana Krzaklewskiego, regionalnych posłów AWS, postaral się też, aby tekst dostał się do prasy. Okrzył Mozolewskiego o bezpodstawne atakowanie kasy ramię w ramię z lewicą. A zakończył tak: „Mając na względzie dobro Polski, któremu służy nowy system ochrony zdrowia, przedstawiam powyższy stan rzeczy ukazujący jak w warunkach lokalnych osoba, którą wyniósł wiatr historii do sterów władzy może za wieść nadzieje wielu i aby ostrzec przed takimi »przywódcami przemian« za jakiego uważa się przynajmniej lokalnie p. Mozolewski kompromitujący i ośmieszający swoją działalnością rząd i całą centroprawicę.” Oto jak pisze apolityczny dyrektor apolitycznej kasy chorych.

Dariusz Wasilewski najwyraźniej poczuł się zagrożony na dyrektorskim stołku i postanowił lepiej zabezpieczyć się politycznie. Uznał, że przynależność do marginalnej Młodzieży Wszechpolskiej nie gwarantuje mu nietykalności. Wstąpił więc do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, partii, która bardzo dba o swój stan posiadania (która zresztą nie dba?). Wiadomo, że białostoccy działacze ZChN: poseł

Marian Bleharczyk czy prezydent Ryszard Tur, wicemarszałek Aleksander Usakiewicz nie przepadają za Mozolewskim i w razie czego staną murem za „swoim” dyrektorem Kasy.

Jeszcze więcej wątpliwości budzi działalność Rady PRKCh, grupy ludzi wybranych do pilnowania naszych pieniędzy w Kasie.

Zgodnie z uchwałą, jak pisałem tydzień temu, przewodniczący Rady za jedno posiedzenie otrzymał dwie trzecie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału, czyli około 1100 złotych. Pozostali członkowie od 700 do 1000 złotych. Od 24 sierpnia do 24 października odbyło się osiem posiedzeń. Nietrudno obliczyć, po ile „skasują” nasi wybrańcy. Podobną kwotę bierze za posiedzenie każdy członek komisji skarg i wniosków. A ta może obradować „na okrągło”. Nie są to pieniądze z żadnych budżetowych dotacji, lecz z puli przeznaczonych na zakup usług medycznych dla mieszkańców województwa.

W końcu przewodnicząca Rady Teresa Bartel-Bujnowska przyznała, że pobiera głodową emeryturę lekarską i nie zamierza pracować w Radzie za marne grosze. Po prostu ma teraz szansę, by się „odkuć”. Mam wątpliwości, czy w warunkach walki o polityczne wpływy i pieniądze Podlaska Kasa ma jeszcze czas siły zajmować się tym, do czego została powołana – do zabiegania o to, aby usługi medyczne były w miarę tanie i dostępne. Na razie niewiele na to wskazuje.

JAN ONISZCZUK

**Witamy
w gronie
Dealerów
Forda**

**Ford Distribution Sp. z o.o.
ma zaszczyt powitać w gronie
Autoryzowanych Dealerów
Forda firmę:**

**Oldar
Ostrołęka
ul. I Armii Wojska Polskiego 7B
tel. (029) 760 68 85**

**Nowemu Dealerowi życzymy
sukcesów handlowych,
a Klientom - satysfakcji
z jego usług.**



KONTAKTY

Apelujemy do posłów z Podlaskiego: spowodujcie w trybie pilnym wprowadzenie przepisów, by sprzedawca, który sprzedał nieletniemu alkohol, był współodpowiedzialny za szkody, które on w stanie nietrzeźwym wyrządził

7

W ostatnich dwóch latach tylko jeden sklep w Łomży stracił zezwolenie na handel alkoholem.

— I to w skali kraju jest sukcesem! Bardzo rzadko udaje się odebrać koncesję na sprzedaż alkoholu. Postępowanie administracyjne jest bardzo wolne, interesowani szukają różnych sposobów prawnych, by wygrać, nie od 700 zł, jak pisał Jarosław Łebkowski, pełnomocnik Prezydenta Miasta Łomży ds. Patologii Społecznej.

W przypadku „sukcesu na miarę kraju” Urząd Miasta cofnął zezwolenie właścicielom sklepu, w którym dziesięciola-

„Kontakty” wypowiadają wojnę alkoholowym hienom!

Bezpłatna „pomarańczowa linia” o numerze 0800 14 00 68 służy przede wszystkim rodzicom pijących dzieci, którzy szukają pomocy i porad.

Badania Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wykazały, że aż 80 proc. sprzedawców łamie ustawowy zakaz sprzedawania alkoholu nieletnim.

Sygnały, które dotarły do redakcji o sprzedaży piwa i wina nieletnim, dotyczyły Łomży, Grajewo, Zambrowa. Jak można w ten sposób zarabiać pieniądze! Czy sprzedawcy nie są, bądź nigdy nie będą rodzicami? Czy problem pijaństwa nieletnich jest im obojętny?!

„W tej grze masz tylko jedno życie”, głosi hasło ogólnopolskiej akcji. Redakcja włącza się do niej.

Będziemy zawiadamiać policję w przypadku stwierdzenia sprzedaży alkoholu niepełnoletnim!

Będziemy pilnować, żeby sprzedawcy łamiący prawo i wszelkie zasady stracili koncesje oraz zostali przykładowo ukarani!

Będziemy publikować nazwiska sprzedawców oraz właścicieli sklepów i lokali, którzy sprzedają i podają nieletnim alkohol!

łom i mają stać się bodźcem do znówelizowania ustawy — mówi Jarosław Łebkowski. — Być może procesy o odszkodowanie powstrzymają dorosłych od sprzedaży alkoholu dzieciom.

Statystyki są okrutne: w ciągu ostatniego miesiąca co trzeci piętnastolatek i co piąta jego rówieśniczka upili się. Młodzi ludzie najchętniej sięgają po piwo. Z pozoru niewinna puszka czy dwie wciąga i powoli uzależnia. Picie jest w modzie, tak spędza się czas ze znajomymi, na wagarach, po szkole, wieczorami.

W Stanach Zjednoczonych alkohol sprzedaje się młodzieży, która skończyła 21 lat. Zakaz, jak wszędzie, jest omijany, ale

A kto z nami nie wypije...

Piotr Klima, naczelnik wydziału prewencji Komendy Miejskiej Policji w Łomży, mówi, że złapanie na gorącym uczynku sprzedaży alkoholu nieletnim jest trudne. Dlatego łomżyńscy radni zdecydowali się na wprowadzenie do programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych zapisu: „zezwolenie cofa się, jeśli właściciel lokalu gastronomicznego lub osoba sprzedająca nie przestrzega zakazu spożywania alkoholu przez dzieci i młodzież do lat 18, w prowadzonym przez niego lokalu”. Jest więc sposób na właścicieli lokalu, zarabiających na młodzieży. Tyle że ten przepis nie ma swojego odpowiednika w ustawie o wychowaniu w trzeźwości. Sprytny właściciel może więc odwołać się i wygrać sprawę. Nie będziemy wnikać w

szczegóły, by im tego nie ułatwiać. Zawsze może wytłumaczyć, że młody człowiek kupił alkohol poza pubem czy klubem.

Od kilkunastu dni trwa ogólnopolska kampania „Alkohol kradzieżliwie”. W radiu, telewizji można zobaczyć programy o picu przez młodzież. W trakcie kampanii przeprowadzana jest sonda. Jedno z pytań brzmi: „Czy Twoim zdaniem sprzedawca, który sprzedał alkohol osobie niepełnoletniej, powinien ponieść współodpowiedzialność za szkody, które ta osoba spowodowała będąc w stanie nietrzeźwym?”

— Prawie sto procent ankietowanych, i to nie tylko dorosłych, odpowiedziało: „tak”. Mogę zapewnić, że wyniki tej ankiety będą przedstawione pos-

opinia społeczna jest bardzo wyczulona na przypadki picia wśród młodzieży.

Tymczasem posłowie i radni zajmują się reklamami alkoholu i papierosów, zamiast poprawić dziurawe prawo. W Łomży przez kilka miesięcy radni domagali się usunięcia dużego billboardu, który reklamował bezalkoholowe piwo na głównym rondzie miasta. Nie zajęli się natomiast dokładnym kontrolowaniem pubów, klubów i dyskotek.

Mimo prowadzenia ogólnopolskiej kampanii przeciwko picu młodzieży, w Łomży młodzi piją i palą w miejscach publicznych! I robią to pod bokiem urzędników, policjantów i radnych z komisji zdrowia, rodziny.

JOANNA
GOSPODARCZYK

Zapobiegliwy

Bogusław Poniąkowski, lekarz kardiolog, już od kilku lat pracuje za biurkiem urzędnika. Tak mu się to spodobało, że w ciągu dnia przesiada się z fotela na fotel: rano robi za dyrektora administracyjnego przychodni specjalistycznych Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Później przenosi się do gabinetu dyrektora generalnego Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

— U mnie dyrektor Poniąkowski zatrudniony jest jako lekarz. Jestem z jego pracy zadowolony. Doktor Poniąkowski odpowiada za organizację pracy specjalistycznych przychodni — mówi dr Tomasz Koronkiewicz, dyrektor SPSK w Białymstoku. — Wiem, że otrzymał stosowne zgody od swoich zwierzchników i godzi oba stanowiska. Zarabia niewielkie pieniądze, jak to w służbie zdrowia.

Dyrektor Poniąkowski jest, widać, bardzo zapobiegliwy. W zeszłym roku skutecznie zablokował zakup specjalistycznego aparatu dla szpitala rejonowego w Siemiatyczach, gdzie lekarze interniści zorganizowali społeczną składkę na kardiograf, urządzenie do badania pracy serca. Zakup nie uzyskał zgody dr. Bogusława Poniąkowskiego, ówczesnego lekarza wojewódzkiego z Białegostoku. Dr Poniąkowski znał wartość sprzętu, bo sam był współwłaścicielem prywatnego echokardiografu w Białymstoku.

Stanowisko dyrektora generalnego Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego to niepewny stołek, z którego łatwo można spaść. Być może dlatego zapobiegliwie dyrektor Poniąkowski zajął się w godzinach rannych administrowaniem przychodni.

W chwili pisania tekstu dr Bogusław Poniąkowski był na urlopie, dlatego nie zadaliśmy mu sakramentalnego pytania: co Pan na to?

KONTAKTY



KAMIEŃ I DRZEWO

— Jestem drzewem wśród wielkiego lasu — wyznał Janusz Kulesza z Zambrowa w swój pierwszy wieczór autorski.

W 1985 roku debiutował w „Kontaktach”, miał 23 lata.

— To dodało mi skrzydeł — ocenił.

Zambrów, sala Galerii MOK nie pomieściła gości; stali na korytarzu.

Tomik „Usłyszcie mój śpiew” powstał z przeżyć, z ulic rodzinnego miasta i z tego, co najtrudniej uchwycić: przestrzeni między uczuciem a słowem, między jednym człowiekiem a drugim. Bo są ludzie kamienie i ludzie drzewa. „Pierwsi nie widzą, nie słyszą, żyją własnym wewnętrznym życiem, obojętnym na to, co ich otacza. Wyrwani i przeniesieni w inne miejsce, będą tak samo tkwić bezużytecznie i obojętnie jak poprzednio. Ludzie drzewa szumią, gromadzą wokół siebie wszelkie stworzenie, dla którego są domem i schronieniem”, mówił Janusz Kulesza

To właśnie ludziom drzewom zadedykował swój tomik.

Ślicznie śpiewały jego dowcipne piosenki „Laskowianki” (bo Janusz Kulesza pisze nie tylko refleksyjne liryki, ale i piosenki, i wiersze satyryczne). Każdy też chciał mieć autograf. Klimat spotkania dopełniła wystawa prac fotograficznych zatytułowana „Moja Mała Ojczyzna”.

Teraz przygotowuje „Szopkę 2000-lecia”.

— Są już rozdane role, w widowisku weźmie udział osiemnaście osób, premiera odbędzie się w grudniu — mówi Ewa Feszler, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, wydawca tomiku, którego druk sfinansował Lech Z. Feszler senator RP, ilustrował Ireneusz Chyliński.

Janusz Kulesza wyciąga z kieszeni podłużny młynek, energicznie zakręca korbką. Podaje innym. Robimy to samo, każdy coś innego „miele...”.

— To mój talizman. Nigdy się z nim nie rozstaję — śmieje się.

W ten wieczór miał poezję, wzruszenia, radość.

„We mnie się wiosną kłują ptaki w gniazdach

Przydrożne lipy przędą swoje cienie.

Wiatr na rozstajach czesze wierzbow grzywę

I zboże w polu łanem się ściele.

(...) Taki zostanę,

inny nie będę”.

(an)

GDY WOJEWODA NIE MA SŁUCHU

— Nie zdarzyło się to w historii żadnej z polskich orkiestr, żeby w ciągu jednego roku jechać trzeci raz za granicę w to samo miejsce. To zdarzyło się tylko Łomżyńskiej Orkiestrze Kameralnej — mówi z radością Tadeusz Chachaj, dyrektor ŁOK.

W grudniu bieżącego roku Łomżyńska Orkiestra wyjedzie z koncertem do Lahr w Niemczech. Koszty wyjazdu i pobytu pokrywa strona zapraszająca. Premiera wyjazdowego koncertu odbędzie się w Łomży dziesiątego grudnia. Wcześniej (18 listopada) razem z ŁOK w Łomży wystąpi Tytus Wojnowicz.

Łomżyńska Orkiestra od kilku lat rozślawia region. Tu, wcześniej do wojewódzkiego, teraz do powiatowego, miasta przyjeżdża-

ły i przyjeżdżają światowe sławy ze świata muzyki i piosenki. Tymczasem Orkiestra, choć doskonale sobie radzi z programami i zapraszaniem do Łomży solistów, absolutnie nie ma pieniędzy na opłatę sali koncertowej.

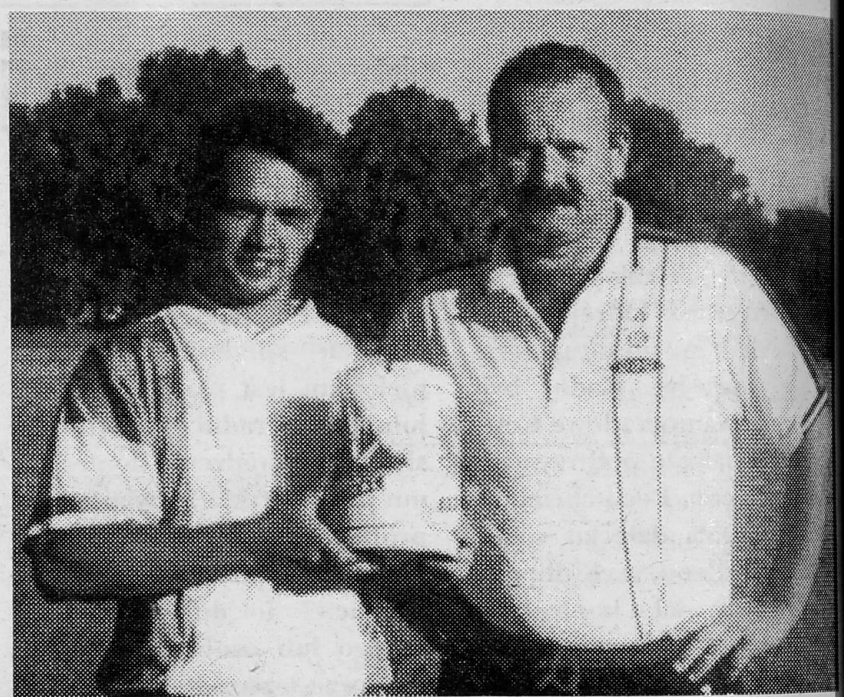
W ubiegłym roku, w wojewódzkich czasach Łomży, orkiestra za salę płaciła 438 zł miesięcznie. Od stycznia wojewoda podlaski, do którego należy budynek byłego łomżyńskiego urzędu wojewódzkiego z salą widowiskową, zażądała 1515 zł miesięcznej opłaty. Takich pieniędzy nie ma orkiestra. Negocjacje trwały przez pierwszy kwartał. Orkiestra pisała pisma do wojewody, w których wyjaśniała, że stawki opłat są nieporównywalne z jej budżetem. W rezultacie wszystko zakończy-

ło się obniżką miesięcznego czynszu aż o kwotę ... 451 zł, czyli mniejszą od tej, którą poprzednio płacili muzycy. Pani wojewoda zażądała od pierwszego kwietnia miesięcznej opłaty 1064 złote.

— Nie mamy tych pieniędzy. Nie mamy żadnego aneksu do wcześniejszej umowy. Za dziesięć miesięcy zalegamy z opłatą 11993 złote. Orkiestra bombardowana jest wezwaniami do zapłaty i straszona wezwaniem sądowym — mówi Józef Subda, główny księgowy.

Nawet wezwania sądowe nie pomnożą pieniędzy. Ubiegłoroczna dotacja dla orkiestry wynosiła 627 tys. zł; tegoroczna, jak we wszystkich dziedzinach, także tutaj, została zmniejszona i wynosi 558800 zł.

NASZ KRZYSZTOF W USA



nę „Błękitnych” w czasie Turnieju Polonijnych Drużyn z całych Stanów Zjednoczonych (była to tzw. Metropolia — odpowiednik III ligi). Doszedł z „Błękitnymi” do 1/4 finału (spotkał tam swojego kolegę z ŁKS Łomża, Jacka Bajkowskiego).

Krzysztof Zaorski: „Olimpia” miałaby również szansę na sukces, ale na przeszkodzie stanął brak sponsora. Turniej kosztował 1000 dolarów, a nas nie było stać na taką kwotę. Po turnieju właściciel firmy budowlanej, pochodzący z Moniek, zakupił dwa nowe komplety koszulek i opłacił ligę (1000 dolarów). Liga działa tylko dzięki prezesowi Tadeuszowi Wodke. Jest to człowiek niezwykle życzliwy, wyrozumiały, serdeczny i przyjacielski dla zawodników, bardzo profesjonalny, jeżeli chodzi o piłkę nożną. Z przyjemnością wspominał wspólną grę z kolegami z „Olimpii”, chciałbym mieć jeszcze okazję spotkać się z nimi na boisku. Życzę „Olimpii” dużo sukcesów jako drużynie, a chłopakom powodzenia nie tylko na boisku.

Jest to wzajemna sympatia. W „Dzienniku Chicagowskim” 9

września 1999 r. czytam: „Mez number four» to spotkanie «Capitolu» z «Olimpią» (dawniej «Specjaliści»). Było to ważne spotkanie dla obu zespołów (...). Po drugie zegnali tym meczem swojego najlepszego zawodnika, piłkarza sezonu 1998/99 PLP Krzysztofa Zaorskiego, który wyjechał (30.08.) do Polski, do swoich najbliższych (żona, dzieci), aby odpocząć — jak mi powiedział — od piłki nożnej. Odpoczynek ma potrwać około 7 miesięcy. (...) Zaorski grał jak przystało na zawodnika wybitnego, tym razem został ustawiony jako ostatni, wyglądało, że jednak obawiali się o wynik i z zadania tego wywiązał się znakomicie. Takich zawodników jak on (...) będzie nam w PLP brakować. Tobie Krzysztof, wszyscy członkowie PLP życzą wszystkiego najlepszego. Twoja rodzina powinna być z ciebie dumna. Tuż, w Chicago, masz wielu oddanych przyjaciół i kolegów, którzy będą na ciebie, czy Was czekają”.

BARBARA PASZKOWSKA

Na zdjęciu: Krzysztof Zaorski ze sponsorem „Olimpii”, pochodzącym z Moniek.



W kręgu stanęli. Gęby znajome, swojskie, że ręce wyciągnąć, przyciągnąć, uściskać, śmiechem buchnąć: hej! co wy, co wy? A oni sztywni, naciągani, smutni. I Jegomość z kądzieli już podchodzi. No! a to kto? Wicia! Wicia zdradca! O, ty! To kiedy ja w ciebie jak w kłopot, ty mnie karteczkę skrobną! „Droga Wicia, Ojczyzna mnie woła” i z kłódką w ręku zostawił, do lasu popędził, na oko więcej nie naszedł, a teraz krakać przybieżył? Oj, jak ja tobie tę laseczkę z ręki, jak ja tobie tę laseczkę szastnę! Oj, Wicia, Wicia! A Wicia sztywny, nakrochmalony, laseczką podtrzymując, wieniec dzierżący, głową smutnie kiwa. No, ale i Jegomość dukaninę kończy, za chwilę grudkę ziemi szast-prast i po wszystkim.

— Koniec — mówi Babunia — bo wiadomo, że nim Dobrodziej ziemią trumienkę posypie, ten, co w niej sobie leży, widzi wszystko i słyszy.

I wtedy stała się rzecz dziwna. Dobrodziej spadł, ziemi nagarnął rzetelnie, sypał, a ona to widzi. Przy Wici stoi i patrzy! Wicia, mówi, gdzieś ty się podziewa? I przygryzł łokciem pod żebro, jak dawniej. A Wicia nic. Sztywny, smutno łbem podrzuca. Wicia, niemoto, woła. A on siwym łbem jak wachadło. To ty do mnie próchnem wróci! Drewnem bez soków! Osiką drzącą! Oj, zeżłił, zeżłił ją. Pchnęła Wicię, pchnęła Jegomościa, przed wszystkimi stanęła i krzyczy: „No i koniec. Śmiać nam się, bo i z tej opresji ja wyszedłem”. A on nic. Jakby jej nie było. Ba! Grabarze za postronki wzięli, krąg się zaciesnia, do dołu ją pchają. „Ludzie, co wy. Ania, Rysiu, potrzeby nie ma, tu ja jestem”. A grabarze buch-buch rzetelne łopaty, a oni w płacz. To wy sobie, myśli, tę uroczystość urządzili, nie mnie. Jak tak to adie! Przepchnęła się za krąg, pędem ścieżyną do drogi.

— W dzień, kiedy mnie się ten dziwny porzecz własny przyśnił, list jest od Ani i Rysia. „Babunia — piszą — przyjeźdź jak najszybciej. Rysiu szesnastego wyjeżdża”.

Więc co? Waliza, torba, torebka i w drugi dzień, z rana; dzyn, dzyn, melduję się w tej klatce. I teraz mieszkania pilnuje: Ania na czwartym roku germanistyki w Warszawie, Rysiu dostał zgodę na USA i poleciał z walizką na zielone, żeby się urządzić. A jest co: dwa pokoje z kuchnią, łazienka, ubikacja, łóżko ledwo pobiałkowane, zgnila zieleni dywan pod stopą, a z mebli ława, dwa pufy, szafka, szafa. I po paradzie. Czyli i pilnować czego za bardzo nie ma. Ale siedzi sama w dwóch pustych pokojach, krąży po kuchni, powiada, że meldunkowo się tu żyje. Krąży i powoli zaczyna się złościć. Bo jest, a jakby jej nie było.

A ludzie pędzą! Po dwa stopnie, z głową spuszczoną, zamyśleni, z zacisniętymi ustami. A przecież jej, jeżeli już, to do młodych: wesoło, głowa do góry, nie pękać. Kiedyś zamknęła więc pod „dwójkę”: „Cukru, złotko, moje, zabrakło mnie trochę”. Złotko pospiesznie, na stojąco, w przedpokoju wręczyło jej kłódkę. Gdy wróciła do siebie, spuściła je całe ze złości do sedesu: nie cukru jej, głupiutkie złotko, potrzeba. Za kilka dni wsadziła do kawy, a cukier pod pachę. „Proszę postawić na stoliku w przedpokoju”, mignęła z kuchni blond czupryna i zniknęła.

A niech was. Ale Babunia nie pęka. Po mieście pochodzi, prasę przeczyta, książkę, a wieczorem sobie zanuci. Nigdy wspomina. Ba, nawet myśli z Wicią odpędziła. Czuj zdrowy duch! I jest to najwierutniejsza prawda.

W „dwójkę, pod blond czupryną, zmęczone oczy, pomięta cera: pani Jasia pracuje na zmiany i jeszcze: kuchnia, pranie, przedszkole. Pani Jasia ma prawie trzydzieści lat. Pan Piotr, mąż pani Jasi, ma trzydzieści trzy i śpi, gdyż się zharował w robocie. Zostaje w niej ostatnio coraz dłużej. Bo proszę policzyć: dwoje dzieci, ich dwoje, piętnaście tysięcy długu w banku, pięć i pół u brata na mieszkanie. Wystarczy? To gdzie im czas i w głowie wizyty, herbatki. Zresztą, są nowi, nikogo nie znają.

— Ja to nawet nie bardzo wiem, kto mieszka obok nas, na parterze.

— Babcia.

— A, babcia. Była kiedyś po sól czy po makę.

— Po cukier.

— Po cukier? Może i po cukier.

Tak w ogóle, to rodzina czasem przyjedzie, na imieniny; posiedzi się wtedy, pogada, w niedzielę odejści.

Minęło już kilkanaście miesięcy, gdy opuścili poddasze u szwagra, a ściany ciągle cieszą. No bo i nie takie gołe już one. O, tapety, meblościanka, ława, dwa pufy, palma, która tu dopiero ruszyła jak na drożdżach.

— Żyje się — uśmiecha się pani Jasia.

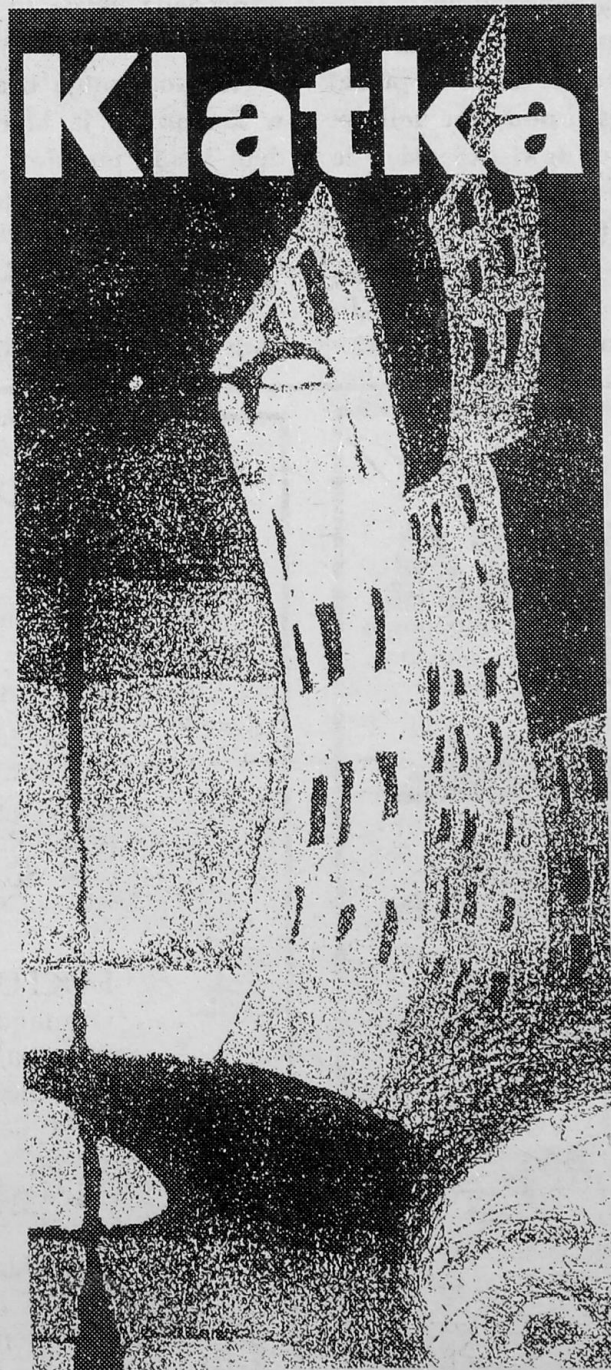
W „trójkę” cisza. Dzwonek jak dzwon, lecz nikt nie odpowiada.

— Ja ich chyba raz widziałam — mówi pani Jasia przez uchylone drzwi. — Ona miała śliczne kozaczki.

— Młodzi?

— No, chyba — zastanawia się pani Jasia.

— Chyba też. Wtedy zapatrzyłam się na te buty, że nawet dokładnie nie wiem.



W „czwórce” pod blond czupryną, także zmęczone oczy. Pani Ewa jest polonistką, ciągle śleczy nad zeszytem. Do tego kuchnia, pranie, przedszkole. Pani Ewa ma trzydzieści trzy lata. Pan Janusz, mąż pani Ewy, poszedł pomagać bratu w stolarni. Dorabia. Bo proszę policzyć: jedno dziecko, ich dwoje, jej osiemset złotych, jego dziewięćset z groszami; dwanaście tysięcy długu w różnych źródłach. Wystarczy? To, gdzie im w głowie wizyty, wieczorne herbatki. Do kina, owszem, idą od czasu do czasu, jak jest „bomba”. Prasę się jeszcze zdąży przeczytać. I to wszystko. Zresztą, są tu nowi, nikogo nie znają.

— Gdy mijam się z kimś na klatce, mówię „dzień dobry”. Na wszelki wypadek, choć czasami okazuje się, że to goście, rodzina wpada do kogoś.

„Dzień dobry” to grzecznościowo, ale ich do sąsiedzkich posiadówek nie ciągnie. Najlepiej na uboczu, nikt o tobie nic nie wie, a i komuś nie ma się co w życie wciskać. Poza tym teraz najpierw muszą uregulować wszystkie minusy, potem warto by pomyśleć o jakimś cinquantotto. Pojechałoby się w niedzielę do lasu, nad rzekę. Za parę lat powinni dojść i do tego. Bo mieszkanie już nie takie gołe: tapeta, meblościanka, ława, fotele, pufy, paproć dobra na niekorzystne ładunki jonowe, rogówka. Żyje się.

O czko wyżej, pod czarnym kręgiem warkocza, podpuchnięte oczy: pani Irena jest na wychowawczym, mała Dora nie dała spać przez całą noc. A tu jeszcze kuchnia, pieluchy. Pani Irena ma dwadzieścia sześć lat. Pan Edek, mąż pani Ireny, trzydzieści dwa. Jest w domu, ma zwolnienie na przycięty dźwigiem palec. Trzy dni. Łapa boli jak diabli, a szef krzywo patrzył. A tu i tak nie jest lekko. Bo proszę policzyć: dwoje dzieci, raty na pożyczkę mieszkaniową, no i pan Edek, przyznaje, lubi z kumplami raz w miesiącu wpaść na piwo. Wystarczy? Więc nigdzie nie chodzą. Jest telewizor, a wieczorne wizyty gdzie? Dawni znajomi w drugim końcu miasta, tu właściwie nie znają nikogo.

— No, poza tymi za ścianą — uśmiecha się pan Edek. — Ze słyszenia, he, he. Jak tylko film w telewizorze się skończy, oni od razu skrzyp-skrzyp na całego. A ona po chwili wdycha i jęczy, aż człowieka w krzyżu mrowi.

— Mrowi, mrowi. To on musi być taki dobry — ucina pani Irena.

— Dobry — prychnął pan Edek. — To leć, może i tobie dogodzi.

Milkną oboje.

P od „szóstką”, spod kędzierzawej grzywki... Cztery osoby, dwadzieścia trzy tysiące do tyłu, ale matiz pod oknem. Duży pokój, długi przedpokój... Tapeta, meblościanka, ława... Żyje się.

Pod „siódemką”, spod... Trzy osoby. Minus piętnaście tysięcy. Duży pokój... Tapeta... Żyje się.

Oczko wyżej. Dzwonek głuchy jak stary pies. Drzwi, bez powszechnie metalowej wizytówki, ustępują po lekkim pchnięciu. Na podłodze mężczyzna. Słuchawki na uszach. Palec na ustach: tsst!

H op, hop: „siódemka”, „szóstka”, „piątka”... Babunia. Skok i świeże powietrze. W przelocie przybijam jeszcze tabliczkę nad wejściem:

„Ul. Bezludna 1

Klatka A

Tu się żyje. Nie przeszkadzać”.

WŁADYSŁAW TOCKI

Wreszcie pracuję, umowa jest krótka, kilkumiesięczna, ale może uda mi się przedłużyć ją na tyle, żeby choć uzyskać prawo do zasiłku.

Zbliżają się wybory do samorządów. Przedsiębiorstwa zaspokajane są programami wyborczymi prawicowych kandydatów. Związki w zakładach organizują zebrania przedwyborcze, lekceważąc przepisy i elementarne zasady przyzwoitości.

W biurze leży spory stosik ulotek programowych ważnego kandydata. Pracownicy biura czytają, dyskutują. Biorę jedną z ulotek. No nie! Podobnych bzdur już dawno nie czytałem. Albo ten człowiek uważa swoich przyszłych wyborców za gromadę imbecyli, albo to jemu samemu coś porobiło się z głową. Kandydat planuje założenie w mieście nowego parku. „A przecież miasto ma świetne tereny rekreacyjne, wyposażone jeszcze za PRL w różne urządzenia, od lat niszczone bez żadnej opieki. O co więc chodzi? O pomnik własnej pychy za społeczne pieniądze?”, komentuję.

Inny kandydat zapewnia, że będzie popierał tanie budownictwo kwaterunkowe. Mówię: „Tanie budownictwo? W czasie, gdy miasto najchętniej pozbyłoby się wszystkich swoich mieszkańców? Pewnie mu chodzi o baraki z blachy falistej na dalekich peryferiach”. Albo choćby walka z bezrobociem. Niby jak? To nie wie, że zmniejszenie bezrobocia jest sprawą wynikową? Efektem poważnych działań prawnych i ekonomicznych? To ma być program wyborczy? Jak go rozliczyć z realizacji? Zapada cisza, wreszcie ktoś mówi: „To

prawda, ale jest to kandydat naszego stronnictwa”.

W skrzynce na listy znajduje programy kandydatów lewicy. Dziwne, ale są równie miałkie jak te prawicowe. Umówili się, czy co? Zrezygnowany macham na wszystko ręką i idę głosić... z uczuciem.

Reforma administracyjna owocuje monstualnym bałaganiem. Dosłownie nikt nic nie wie. Jestem w tak trudnej sytuacji jak nigdy dotąd. Umowa o pracę mi się kończy, ale pracuję zbyt krótko i nie mam prawa do

wanie, albo z kapeluszem w ręce proszenie o „grosik dla Belizariusza”.

Przedsiębiorstwo, w którym pracuję, zatrudnia różnych ludzi, prócz stałych pracowników fizycznych i średniego nadzoru, również takich jak ja, na krótkie umowy. Jedną z pracownic średniego nadzoru, sprawiającą dziwnie niesympatyczne wrażenie, nazywam na swój użytek pańcia, to zresztą bardzo do niej pasuje. Któregoś dnia rano pańcia pyta, czy sprzątaczką została klucz od jednego z po-

pełnym zdaniem: „Nie, szanowna pani, sprzątaczką nie dałam klucza do ręki”.

Na szczęście pańcia nie jest regulą w tym przedsiębiorstwie. Znam tu wielu ludzi ze średniego nadzoru i uważam ich za rozsądnych. Chyba tylko pańcia jest takim niechlubnym wyjątkiem. Jej zatrudnienie w nadzorze należy uznać raczej za błąd w sztuce, za swego rodzaju wypadek przy pracy. Wypadek czy nie, jednak fakt, że jestem również zależny od takiej pańci, jest dla mnie poniżający i to chyba bardziej niż zmiatanie ulicy, palenie w piecu czy bezmyślne siedzenie po nocach. Ale przecież zrobiono mi przysługę. Przecież w końcu pracuję!

Świta. Gasną uliczne latarnie. Skończyła się kolejna noc. Kończy się kolejna kaseta.

Czarnowieszczenie bezpośrednio mnie dotyczące realizuję się wolno, lecz systematycznie. Finał zbliża się nieubłagane jak walec drogowy. Czarny finał. Być może bardziej czarny niż w tej chwili przypuszczam. Będzie mniej więcej tak: za jakiś czas trudne warunki zmuszą mnie do wyjazdu do Warszawy, na Dworki Centralny lub może Wschodni. Ponieważ człowiek degradowuje się bardzo szybko, więc po kilku miesiącach nawet najlepsi znajomi nie będą w stanie rozpoznać mnie w tłumie takich samych nieszczęśników.

Ale to jeszcze nie teraz. Nie dziś i nie jutro. Więc póki jestem jeszcze wśród Was, póki mnie jeszcze poznajecie, mówcie na mnie Kassander.

TOMASZ JERZY MATCZAK

Czarna przepowiednia

część II

III NAGRODA W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE
„POLSKA KOŃCA XX w.
PAMIĘTNIKI ODRZUCONYCH”

zasiłku. W zakładzie załatwiam ostatnie sprawy, znajomy pyta: „Idzie pan teraz, panie inżynierze, na zasiłek?” Odpowiadam, że nie, że zasiłek mi jeszcze nie przysługuje. „Więc co będzie?”, pyta. Biorę w rękę kapelusz, wyciągając go przed siebie i mówię: „Grosik dla Belizariusza”.

Wreszcie długo oczekiwana wiadomość: jest dla mnie praca! Mam przyjść i podpisać umowę. Na miejscu dowiaduję się, że mam być nocnym stróżem. Czuję się tak, jakby mnie ktoś publicznie spoliczkował. Umowę podpisuję, nie mam wyboru. To znaczy mam wybór: albo ciecio-

mieszczeń. Nie mam obowiązku pilnowania sprzątaczk, każde z nas odpowiada za swoją pracę. Zgodnie z prawdą odpowiadam: „Nie wiem”. Pańci to nie wystarczy, pyta dalej: „Nie dała panu klucza do ręki?” Oniemiałem, przecież dostała dokładną odpowiedź, gdzie tu jest miejsce na dalsze pytania?

Nie komentuję braku logiki, w końcu nie ja kieruję zakładem i stan umysłów pracowników średniego nadzoru wcale mnie nie obchodzi. Uśmiecham się tylko łagodnie, jak to zwykle robię, gdy rozmówcę podejrzewam o debilizm, i odpowiadam

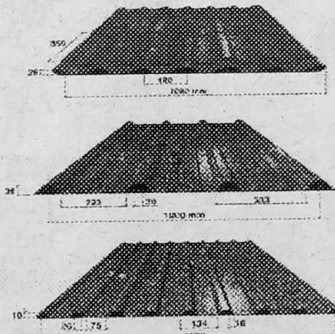


Autoryzowany Dealer Firmy

BORGA

- Łomża, Aleja Piłsudskiego 115
tel./fax (0 86) 218-54-77

- Elk, ul. Mickiewicza 42
tel. (0 87) 610-98-12



- blachy pokryciowe trapezowe i dachówkopodobne
- akcesoria
- * różne kolory
- * możliwość zamówienia na wymiar

HURTOWNIA ART. SPOŻYWCZYCH
LODÓW I MROŻONEK



Łomża, ul. Nowogrodzka 151 A
zatrudni

KIEROWCĘ-AKWIZYTORA

- wymagania:
- wykształcenie średnie
 - prawo jazdy kategorii C
 - praktyka w handlu min. 1 rok
 - wiek do 35 lat

oraz

FAKTURZYSTKĘ

- wymagania:
- wykształcenie ekonomiczne
 - znajomość obsługi komputera
 - praktyka na podobnym stanowisku

Podania o pracę z załączonym życiorysem do dnia 26.11.1999 r. kierować na adres:
18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 151 A

Informacji udzielamy pod numerem tel. 0-86 216-22-59 lub 216-56-56



KONTAKTY

Gierkowi na pohybel!

po udzieleniu niezbędnej pomocy zapewnia w razie potrzeby przewiezienie pacjenta do innego szpitala, po uprzednim porozumieniu się z tym szpitalem".

suwalskiego szpitala. Nie wysłała, bo ukarano ją za pisanie „Notatek służbowych, dotyczących niegospodarności”, choć trafiały tylko na biurka dyrektorów.

puszczenie, że w suwalskim SPSW dopuszczono się przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu. Tak wynika z kopii rachunków i „notatek służbowych” głównej księgowej SPSW, które są w posiadaniu naszej redakcji.

Na przykład:

1. Zakup oleju opałowego i napędowego. Dostawcę wyłoniono w drodze przetargu. Punkt 2 umowy stanowi, że cena „musi być proporcjonalna do ceny obowiązującej w chwili zawarcia umowy oraz wzrostu lub spadku cen oleju w Petrochemii Płock”. Pierwszy aneks, podnoszący cenę oleju, podpisano 5 dni po zawarciu umowy. Nawet kiedy Petrochemia obniżała cenę, a np. w 1988 r. robiła to trzykrotnie, dostawca ją podwyższał. W efekcie tak duży odbiorca, jak szpital płacił za litr oleju do 30 procent drożej, niż odbiorcy indywidualni!

2. Zakup jarzyn i owoców. Szpital zaopatrywał się w nie w prywatnym sklepie. Cena warzyw i owoców była o 28 proc. wyższa od cen obowiązujących w miejscowych hurtowniach. Szpital tracił na tym rocznie ok. 30 tys. złotych. Ostatnio szpital kupił paprykę na sztuki. Sądząc po cenie, są to papryki — mutanty. Jeden owoc waży ok. 1 kg!

3. Zakup chleba. W umowie stało czarno na białym, że dostawca miał przywozić pieczywo na własny koszt. Tymczasem dwa razy dziennie jeździł po nie pozostający w dyspozycji szpitala samochód Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego.

Z rzeczy dziwnych: zakup ziemniaków na polu rolnika. Zakup sznurka na metry zamiast na motki. Fakt, że zakup naczyń jednorazowych nie powoduje zmniejszenia zużycia płynów do mycia naczyń.

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że warto poddać uważnej analizie zakupy leków. Na początek proponujemy porównać faktury, które ma szpital z dokumentacją księgową CEFARM-u i zwrócić baczną uwagę na rubrykę „upusty”.

— W najbliższym czasie straci specjalistyczne oddziały szpital w Suwałkach, bo nie mogą stracić roboty lekarzy w Białymstoku — oskarżają suwalscy lekarze. — Tamtejsze kliniki wykorzystały dopiero półroczny limit usług, zakontraktowanych przez Kasę Chorych.

Tak samo będzie z Nowym Sączem, który odda wszystko Krakowowi, Słupskiemu, który wykoługuje Koszalin, czy Wałbrzychem, którzy zasili swoimi pacjentami kliniki wrocławskie.

Może to i lepiej, że nie zostanie z dużych szpitali, wybudowanych przez Gierka w małych miastach. Bogaci chorzy trafią do klinik. Biedni zostaną poddani selekcji naturalnej. Zwiększy się umieralność, odciążą ZUS. Kto wie: może w efekcie złapie oddech budżet?

BOŻENA DUNAT

Te „inne szpitale”, nie wykorzystujące limitów, narzuconych przez Kasę Chorych, znajdują się 130 km za Suwałkami, w Białymstoku.

PKCh zapomina o chęciach pacjenta, choć obowiązujące akty prawne gwarantują „osobie uprawnionej (...) wybór lekarza i ZOZ-u”. Nie bierze też pod uwagę, że „udzielenie niezbędnej pomocy” i „przewiezienie pacjenta do innego szpitala” kosztuje.

Tymczasem na dobry ład suwalskiego szpitala nie stać nawet na świadczenie usług przewozowych. Jest bankrutem.

I tak:

11 września 1997r. SPSW przestał być placówką budżetową, a stał się samodzielną. Zmieniono nazwę, Skarb Państwa miał uregulować stare długi, równe ok. 7 mln nowych zł. Nigdy nie wywiązał się z tego zobowiązania.

Już jako placówka samodzielna, SPSW podpisał z wojewodą suwalskim umowę na wykonywanie usług leczniczych. Wynegocjowano cenę każdej usługi, więc leczyli ludzi bez strachu. Umowa stanowiła, że jeśli pacjentów będzie mniej, szpital odda pieniądze. Jeśli więcej, wojewoda wyrówna różnicę. Hospitalizowano o 30 proc. pacjentów więcej, co wymagało dopłaty 7 mln nowych zł. Wojewoda nie dał złamanego grosza.

Do tych długów doszły tegoroczne rachunki na prawie 3 mln zł, których nie chce zapłacić PKCh.

700-lóżkowy suwalski szpital przyjmuje rocznie ok. 22 tys. pacjentów. Gnuśność ministra Balcerowicza w regulowaniu zobowiązań, zaciągniętych przez Skarb Państwa i ostatnia decyzja PKCh dyskryminuje rocznie pięćset tysięcy mieszkańców byłego woj. suwalskiego, godzi w ich prawa konstytucyjne, naraża życie i zdrowie.

Pismo do Prokuratury Rejonowej w Suwałkach mogła wysłać Łucja Jachimowicz, główna księgowa

— Dyrektor Tchórzewski był uczciwy, ale ulegał naciskom — uważa księgowa.

Pismo do Prokuratury będzie tylko z pozoru sprzeczne z zamieszczonym wyżej pismem do Rzecznika Praw Obywatelskich. Niegospodarność, jakiej dopuszczono się w SPSW, to strata kilkudziesięciu tysięcy złotych w ciągu roku, a nie kilkunastu milionów złotych, którymi obciążony jest szpital.

— Gdyby Skarb Państwa uregulował swoje zobowiązania, szpital nie tylko spłaciłby długi, ale zostałoby mu na podwyżki dla pielęgniarek — mawiał dyrektor Tchórzewski.

Z dokumentów wynika, że ma rację.

Znaczący to tyle, że wynegocjowane najpierw z wojewodą, a potem z Kasą Chorych stawki za hospitalizację chorych wzięto z sufitu. Co gorsza, są one zawyżone i wcale nie wymuszają oszczędnego gospodarowania publicznym groszem.

Tylko organy ścigania mogą określić, dlaczego dyrektorzy SPSW tolerowali nadużycia. Był dyrektor Jerzy Tchórzewski jest nie do uchwycenia. Wicedyrektor Mirosław Jankowski nie chciał rozmawiać. Podobnie kierownik zaopatrzenia Zygmunt Sobolewski.

Może jedyną realną korzyścią, jaką odnosili dyrektorzy, był święty spokój. W szpitalu działa czternaście związków zawodowych. Nie zagrzeje tu miejsca szef, który się z nimi nie ułoży. Zygmunt Sobolewski przewodzi jednemu z najbardziej wpływowych, „Solidarności 80”.

Łomża, 18 listopada 1999r.

Prokuratura Rejonowa
w Suwałkach
ul. Pułaskiego 26

Zawiadomienie

o popełnieniu przestępstwa

Wnoszę o wszczęcie dochodzenia z art. 296 KK. Tygodnik „Kontakty” powziął uzasadnione przy-

Wielce zasłużonych dla polskiej i światowej nauki braci doceniano za życia, doceniani są i w naszych czasach.

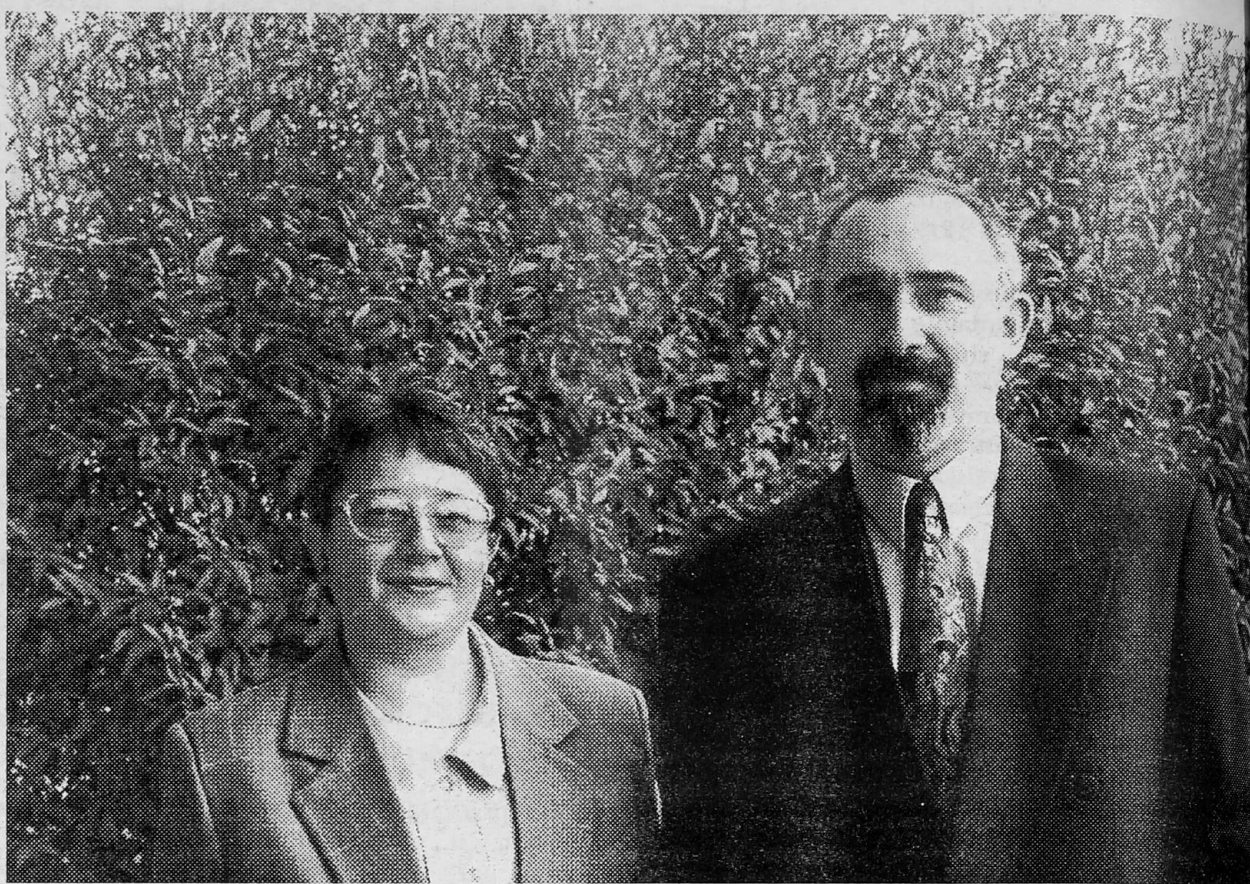
Antoni Stanisław (1799–1890) był zoologiem. Uczestnik wypraw naukowych do Azji i Afryki gromadził przyrodnicze eksponaty. Były tak bogate i wartościowe, że po jego śmierci kupiła je do swej kolekcji Komisja Fizjograficzna Akademii Umiejętności. Lecz Antoni Stanisław Waga zasłynął przede wszystkim jako autor prac z entomologii (nauki o owadach), autor szkolnych podręczników i redaktor prestiżowego miesięcznika „Biblioteka Warszawska”. Pochowany został w Warszawie.

Jakub Ignacy (1800–1872) był botanikiem. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, nauczyciel w szkołach stolicy i Łomży, sławę i uznanie dla wkładu w rozwój rodzimej i światowej nauki zdobył dzięki wielkiemu dziełu swojego życia: obszernej pracy „Flora polska”, opublikowanej w latach 1847–48, gdy ojczyzny nie było na politycznych mapach. We florystycznym dziele przedstawił opisy 1061 gatunków roślin, występujących w Królestwie Polskim. Warszawa i Łomża zawdzięczają wielkiemu uczonemu założenie ogrodów botanicznych. Jakub Waga spoczywa na łomżyńskim cmentarzu. Mech na kamiennej płycie i zielsko wokół świadczą nie tylko o przemijaniu czasu, ale także o władzach miasta. Z drugiej strony Łomża godnie czci pamięć wielkiego botanika: jego pomnik znajduje się w parku, który także nosi imię uczonego, zaś Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe obrało obu sławnych braci za swych patronów.

Wzmianki o Grabowie, wsi nad rzeczką Dobrzycą, pochodzą z początku XV wieku. Jego założycielem był podkomorzy wyszogrodzki Jan ze Strzegocina, antenat rodu Ławskich-Grabowskich. Z czasem majątek się powiększał. Kiedy Grabowo doczekało się kościoła i jarmarków, Stanisław Grabowski wystąpił o nadanie swej posiadłości praw miejskich. Uzyskała je od księcia mazowieckiego Janusza III w 1524 roku.

Niestety, na tym się zaczęło i niebawem skończyło. Po niepowodzeniu lokacji Grabowo powróciło do statusu wsi. Własnością Ławskich-Grabowskich, którzy dokupili sąsiednie Sulimy, pozostawało do XVII wieku. Jego dalszą historię tworzyli kolejni posiadacze: Nowodworscy, Gutowscy, Stanisław Antoni Szczuka, Kątscy, Potoccy. Od tych ostatnich w 1784 roku nabył Grabowo skarbnik wiski Bernard Waga. I tak, dzięki tej rodzinie, zaczęło

Szkoła Podstawowa w Grabowie, dawniej rodzinnej posiadłości Wagów, otrzymała imię braci Antoniego i Jakuba oraz sztanu. W uroczystości uczestniczyli potomkowie sławnych uczonych rodzeństwo Małgorzata i Jan Maciej Wagowie



Bracia wracają do domu

się sto najwspanialszych lat majątku. Około 1850 roku Antoni Waga założył park, komponując go ze sztucznym kanałem i stawem z wyspą. W okresie 1852–1865 zbudował murowany dwór. Gospodarstwo kwitło pod każdym względem. W 1875 roku Grabowo od Kazimierza Wagi, brata Antoniego, kupił Feliks Sokołowski dla swego syna Ignacego. Nowi właściciele także dbali o posiadłość. Niemal 900-hektarowy majątek z ziemią uprawną, ogrodami, gorzelnią, browarem, licznymi budynkami gospodarskimi słynął w okolicy. Z czasem Ignacy Sokołowski przebudował dwór Wagów. W 1925 roku za sprawą jego synowej Marii na parkowej wyspie stanęła na planie koła murowana kolumnowa altana. Do dzisiaj wewnątrz kopuły widnieje sentencja Horacego: „Omnae tulit punctum, qui misquit utile dulci” (Pełną korzyść wyciągnął ten, kto połączył przyjemne z pożytecznym).

Majątek pozostał własnością Sokołowskich do wybuchu drugiej wojny światowej. Po jej zakończeniu podzielił los innych: parcelacja i pegeer, a później państwowy ośrodek hodowli zarodowej. Dzisiaj ma tu swą siedzibę ośrodek sprywatyzowany.

Z dawnej świetności grabowskiej posiadłości pozostało wspomnienie. Przez lata dwór przerabiano wedle woli. Podobnie jego otoczenie. Na zawsze przepadły między innymi

podjazd, ganek i weranda, dawne budynki gospodarskie, część stawu i sad. Także piękny park krajobrazowy Antoniego Wagi to dzisiaj żalosny widok. Dopełnia go zmurszały mostek, prowadzący na wyspę z niszczącą altaną i wyjątkowo szpetna architektura współczesnych budynków w sąsiedztwie dworu.

Ale przecież coś pozostało na wieki. Na grabowskim cmentarzu w jednej mogile spoczywają Anna z Wagów Krzymuska (1838–1863), Andrzej Waga (1837–1867), Kazimierz Waga (1831–1880) i Michał Waga (1802–1880). Pozostał w tym miejscu „duch” owego czasu, zaklętego w starych drzewach, zarośniętych parkowych alejkach. Pozostał wiersz Władysława, syna Jakuba, jedyny poetycki, lecz wierny, opis tamtego Grabowa:

„Jedna jest nade wszystko wieś
piękna i cicha,

**Dla której nie żal rzucać kraje
Psammetycha.**

**I zdrowe tam powietrze
rodzinnego ładu,
Wonne jako wśród cedrów
wyniosłych Libanu.**

I staw jeden, a nad nim
dworzec modrzewiowy
Siadł pomiędzy dwa sady,
jak starzec wiekowy

**W zwierciadła wód się patrzy,
ganek w bluszcze stroi... (...)**

W tej wiosce jest i kościół
w alei z kasztanów

I komentarz — coraz więcej

mający kurhand
 Pod tą lipą podur
 w tym białym kos
 Po wędrowaniach z
 i modlitw wiele

Pozostało coś, co
ne; co zmusza do re
wszystko jest przemijają

Rodzeństwo (katowiczanka) tekoznawca, z rektora Biblioteki Uniwersyteckiego) i Jan Ma (mieszkaniec Kędzierza geografa, dyrektora Państwowego Muzeum Cysterskie Krajobrazowe Rud Wi poczęli wielką rodzinę szukiwania dowodów na ze znanymi przodkami gromadzą wszelkie Sprawdzili, że ich Wojciech Waga, również „grabowskich stron”, ctwo w powstaniu s musiał uciekać do Gal skim akcie „przebac kom za patriotyczny rzał wrócić do rodzin nie udało się. Pr osiedlili się we wsi Ch ło Szydłowca.

Z kolei dziadek Jarwiadał swemu synowi, ojcu Małgorzaty i ja, że wywodzą się z Łomży. Wiedziało, że Jak nauczano w szkołach Łomży. W swych rodzinnych korzeniach natrafiało na swe nazwy stronach kraju.



Referendum?

Po pałacu w Ciechanowcu z wojennej pożogi została sterta cegieł. Odbudowali go po kilkunastu latach pasjonaci i utworzyli znane w Europie Muzeum Rolnictwa. Na znakomicie utrzymany pałac i Muzeum płaciliśmy wszyscy przez trzydzieści lat. Czy teraz pałac należy zwrócić jego przedwojennym właścicielom?

— Skoro demokracja daje możliwość wypowiedzenia się w referendum, to przy tak poważnej sprawie, jaka jest reprivatyzacja, koniecznie należy z tej formy skorzystać. Jedna grupa za dobre uważa takie rozwiązanie, inna inne. Ale za wszystkich nie może decydować tylko jedna grupa, niech się wypowiedzą wszyscy — uważa Tadeusz Pęza, dyrektor Banku Spółdzielczego z Sokół.

— Krzywdy były i trzeba je naprawić. Szczególnie te, które wyrządzono wbrew prawu. Ale rodzą się pytania: czy dziś, czy w formie proponowanej przez rząd, czy aż z tak dużym obciążeniem budżetu? Bo właściwie projekt nie mówi, jakie będą koszty reprivatyzacji. Pracuję w oświacie i wiem, ile tu brakuje. Szczególnie wyposażenie szkół wiejskich jest bardzo skromne. Zresztą, na wszystko brakuje. I jeśli dziś wydamy pieniądze na to, co nie jest związane z rozwojem, zatrzymamy się w miejscu, a nasz budżet będzie „ugotowany” na kilka lat. Myślę, że reprivatyzacja może jeszcze poczekać — mówi Wienczyśław Targ z Kisielnicy.

— Nie może o tak ważnej sprawie decydować grupa. Jedni dostaną, drudzy nie dostaną. Niech się ludzie wypowiedzą, co o tym myślą. Powinno być referendum — jest przekonany Tadeusz Zaczek z Mątwy.

— Naszym obowiązkiem jest naprawienie krzywdy, ale też nie można przy naprawianiu jednej krzywdy krzywdzić innych. Po prostu nie stać nas teraz na reprivatyzację — mówi Andrzej Borawski z Piątnicy.

Według Wojciecha Dzierżgowskiego ze wsi Sulimy, przyjęcie propozycji AWS i UW w sprawie reprivatyzacji, po prawie 55 latach powojennej historii kraju, jest niemożliwe.

— Pozbawiłoby to obecne i przyszłe pokolenia Polaków, których kosztem odbywałaby się reprivatyzacja, poprawy warunków życia i jakiegokolwiek rozwoju. Rządowy projekt traktuje nas jako obywateli drugiej kategorii w stosunku do przedwojennych właścicieli majątków — mówi Wojciech Dzierżgowski. — To, co naród wyniósł z pożogi wojennej, stało się jego własnością i na nowo zostało rozdysponowane tak, by utrzymać spójność narodu. Uważam, że należy odrzucić propozycje zwrotów w naturze, bo jest to absolutnie niemożliwe. Powinniśmy ograniczyć się wyłącznie do odszkodowania za mienie przejęte wbrew obowiązującemu prawu.

Od tygodnia Zarząd Powiatowy Polskiego Stronnictwa Ludowego w Łomży zbiera podpisy pod wnioskiem Ogólnopolskiego Komitetu o przeprowadzenie referendum w sprawie reprivatyzacji. Komitet, którym kieruje poseł Józef Zych, zaproponował następujące pytania: 1) Czy jesteś za przyjęciem zasady, aby ustawa reprivatyzacyjna obejmowała, oprócz tzw. Zabuzan, wyłącznie tych obywateli polskich, których mienie zostało w latach 1944–1962 przejęte przez państwo i gminę miasta stołecznego Warszawy z naruszeniem ustanowionych w tym okresie przepisów prawa? 2) Czy uważasz, że w ramach reprivatyzacji państwo powinno zwracać byłym właścicielom nieruchomości obecnie zagospodarowane (budynki mieszkalne, szpitale, szkoły, uprawianą ziemię itp.)? 3) Czy jesteś za tym, aby stoso-

wnie do stanowiska Rady Ministrów z 1993 r. łączna wartość rekompensat została ograniczona do nie więcej niż pięć procent sumy wartości akcji (udziałów) skarbu państwa i majątku przedsiębiorstw państwowych?

Organizatorzy oczekują twierdzącej odpowiedzi na pytanie pierwsze, gdyż uważają, że w ten sposób uchroni się kraj przed bezpodstawnymi roszczeniami cudzoziemców, w tym Niemców wysiedlanych z tzw. Ziemi Odzyskanych. Ogólnopolski Komitet zwraca uwagę, że zaproponowany przez koalicję AWS – UW pięćdziesięcioprocentowy zwrot majątku spowoduje „wytrącenie Polski z rytmu rozwoju europejskiego, doprowadzi do poważnych komplikacji natury ekonomicznej i finansowej, które będzie ponosiło kilka pokoleń Polaków, którzy nie byli sprawcami zmian dokonywanych przez władze komunistyczne”.

Na pytanie, dotyczące zwrotu nieruchomości, organizatorzy oczekują zaprzeczenia. Przestrzegają przed sytuacją, kiedy przejęte obiekty użyteczności publicznej, po krótkim okresie ochronnym stracą dotychczasowe przeznaczenia, nastąpią zmiany umów najmu, wypowiedzenia, eksmisje, podwyżki czynszów.

Peeselskie pytania w sprawie przeprowadzenia referendum poparła Unia Pracy, Sojusz Lewicy Demokratycznej i Krajowa Partia Emerytów i Rencistów.

— Podpisy pod propozycją zorganizowania referendum zbieramy od tygodnia i już jest ich ponad trzysta. Prawie wszyscy, którzy się podpisują, uważają, że krzywdę trzeba naprawić, ale że teraz nie stać naszego kraju na reprivatyzację. Mieszkańcy wsi zwracają uwagę, że w minionym okresie wielkie nakłady na odbudowę kraju poniosła także wieś. Dziś koalicja nic nie mówi o tych kosztach, o obowiązkowych dostawach — mówi Zbigniew Suproń, prezes Zarządu Powiatowego PSL w Łomży.

Aby referendum zostało przeprowadzone, musi się za nim opowiedzieć pół miliona Polaków. PSL nie obawia się, że nie zbierze wymaganej ustawą liczby podpisów. Wcześniejsze doświadczenia wykazały, jak ludzie potrafili być aktywni, gdy mogą o sobie decydować. Tak było w sprawie zbierania podpisów pod referendum dotyczącym reformy administracyjnej kraju, przeciwko likwidacji województw. Wtedy w krótkim czasie złożono w Sejmie 520 tysięcy podpisów. W całym byłym województwie łomżyńskim za pozostawieniem województwa podpisało się ponad siedemnaście tysięcy. Ale podpisy to nie wszystko. O tym, czy będzie przeprowadzone referendum, czy nie, decyduje Sejm.

— I tu także mamy wcześniejsze przykre doświadczenia, że nie zawsze parlament reaguje na głosy społeczeństwa — mówi prezes Zbigniew Suproń.

Jak będzie z reprivatyzacją, czas pokaże. Dotychczas byli właściciele złożyli 170 tys. wniosków o zwrot mienia. Według szacunków Ministerstwa Skarbu łączna wartość dotychczasowych roszczeń reprivatyzacyjnych wynosi około 190 mld złotych. Dziś nikt nie potrafi oszacować, ile osób jeszcze zacznie się ubiegać o zwrot mienia i jaką wartość będą miały te roszczenia.

MARIA TOCKA

Tu były Taplary

JAN GRADKOWSKI, wójt gminy Juchnowiec Kościelny (pierwsza kadencja): — Przygotowujemy się do wizyty wiceministra obrony narodowej Romualda Szeremietiewa. Minister pochodzi z naszej gminy. Zaprosiliśmy go na uroczyste obchody Święta Niepodległości. Ze względu na napięty ministerialny kalendarz, uroczystości przesunęliśmy na 21 listopada. Wówczas ministrowi zostanie przyznane honorowe obywatelstwo gminy Juchnowiec Kościelny. Synem naszej ziemi jest także arcybiskup Stanisław Szymecki, który również otrzymał honorowy tytuł. Znany w kraju i świecie pisarz Edward Redliński również pochodzi z naszej gminy.

Pod względem liczby mieszkańców jesteśmy chyba największą gminą wiejską w województwie. Mieszka u nas prawie dwadzieścia tysięcy osób. Z tego połowa korzysta już z bieżącej wody i kanalizacji. Prowadzimy cztery szkoły podstawowe i dwa gimnazja: w Juchnowcu Górnym i Kleosinie. Dla gimnazjalistów w Kleosinie, którzy uczą się w nowej szkole, budujemy nowoczesną halę gimnastyczną, którą już kryjemy dachem. Cieszymy się bardzo z podejścia do gminnych problemów marszałka województwa. Marszałek uważa, że to, co już zostało zaczęte, należy skończyć. I kuratorium oświaty wspomaga budowę hali. Trochę zatrzymała się telefonizacja gminy. W przyszłym roku planujemy zmodernizować centralę, co wiąże się z większym dostępem do telefonów i lepszą jakością połączeń.

Możemy się pochwalić inwestycjami drogowymi. W powiecie białostockim pokryliśmy asfaltem najwięcej dróg. To ważna sprawa, bo dobre drogi wiążą się z punktualnym dowożeniem dzieci do szkół. Mamy swoje dwa autokary, a ponadto korzystamy z PKS i uczniom zwracamy za przejazd.

Nasza gmina nie należy do najbogatszych, ale mogę powiedzieć, że jest bardzo gospodarna. Prężnie działa Gminny Ośrodek Kultury. Właśnie ostatnio dowiedzieliśmy się, że zgłoszony przez GOK program „Młodzież dla Kultury”, dotyczący kultury na pograniczu, spodobał się stołecznemu ekspertom i na jego realizację przeznaczono dwadzieścia tysięcy złotych. To cieszy, bo na kulturę zawsze brakuje pieniędzy, gdyż właśnie ta dziedzina przegrywa z każdym kilometrem asfaltu lub wodociągu. A w gminie, oprócz GOK, działa gminna biblioteka z filią i punktami bibliotecznymi. Z naszej ziemi pochodzi wielu sławnych ludzi. Mamy też ciekawą historię. Wieś Wojszki Henryk Sienkiewicz opisał w „Potopie”. To właśnie u nas doszło do zbrojnego starcia Kmicica z Bogusławem Radziwiłłem. Warto do nas przyjechać.

O roku ów

Jak Polska długa i szeroka mówi się o „Panu Tadeuszu” nie tyle Adama Mickiewicza, co Andrzeja Wajdy. Filmowe arcydzieło podbiło nawet serca mieszkańców Wilna, a ostatnio i Polonusów z Chicago. Cieszymy się, a jak można to i Kochajmy się, zgodnie z tytułem księgi XII arcydzieła.

Czy Łomża pamięta o roku 1812 i o Napoleonie? Jak przyjęli Cesarza Francuzów w tymże roku mieszkańcy grodu nad Narwią? Co przekazała nam z lat wiekowych, a tragicznych tradycja, co zapisali na ten temat historycy?

Władysław Świdorski, monografista i prezydent Łomży, utrwalił fakty przynajmniej: „Entuzjazm Łomżan dla Napoleona był wielki. Dom w Łomży przy ul. Rządowej, w którym Napoleon wraz z Pradtem stanął podczas marszu na Rosję, mieszkańcy ulepszyli odpowiednimi napisami i wmurowali tablicę pamiątkową, a gdy 22 czerwca w Wolkowskach wydany został rozkaz o wstąpieniu do wojska, młodzież łomżyńska tłumnie i chętnie zaciągnęła się do kawalerii Napoleona (...). Gorliwość dla Francuzów posunęła się do tego stopnia, że ówczesny burmistrz Łomży Pniewski zarekwirował kościół popijarski na magazyn furazju.”

Sprostujmy jedną drobną pomyłkę, bo rozkaz wydany został w Wolkowsku. Przyznać się natomiast muszę z lekkim wstydem, że nie wiem, który to był dom przy ulicy Rządowej i co się stało z napoleońską tablicą. Może ktoś zechce łaskawie uzupełnić nie tylko moje luki w wiadomościach.

Zajrzałem także do monografii Łomży przezacnych i miłych mi współczesnych historyków: Czesława Brodzickiego oraz Donaty Godlewskiej. Ci jednak okazali mniej serca Napoleonowi. Nie ma bowiem w ich książce informacji o triumfalnym przejeździe Cesarza na wschód, są zaś grobowe wieści o powrocie spod Moskwy. Przegrany Napoleon zatrzymał się na nocleg na łomżyńskiej poczcie 9 grudnia 1812 r. pod przybranym nazwiskiem księcia Vincency lub sekretarza księcia von Ronswala. Nie było, jak kilka miesięcy wcześniej, wiwatów i wyrazów uznania, za to pamiętano dobrze o rekwiizycjach, gwałtach i zniszczeniach, dokonywanych przez wojska francuskie.

Która legenda napoleońska jest nam dziś bliższa? Biała — chwalebna, czy czarna — potępiająca? Nie ulega chyba wątpliwości, że Polacy są nadal za Napoleonem, a dzieło A. Wajdy jeszcze bardziej wzmocni te uczucia. Czy i w Łomży?

Niemal każde miasteczko polskie chciało mieć pamiątki po wielkim Francuzie. Z obrazą dla prawdy historycznej pokazywano przez dziesięciolecia domy, w których Bonaparte ponoć nocował; drzewa, pod którymi miał rzekomo odpoczywać; wzgórki, z których dowodził w wymaginowanych bitwach. Białystok ma „Domek Napoleona” zbudowany w latach, kiedy Cesarz już nie żył, Łomża ma potwierdzenie historyczne, lecz bez wskazania na konkretne miejsca. To czy łomżanie kochają Napoleona?

ADAM DOBRŃSKI

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!!!

W ofercie: LANOS, TICO, MATIZ, POLONEZ CARO i ATU PLUS oraz KOMBI/VAN, NOWA NUBIRA II, POLONEZ TRUCK, ROY, CITROEN CIS, BERLINGO, LUBLIN

NOWE ZASADY SPRZEDAŻY * MINIMUM FORMALNOŚCI

RATY NA:

TICO	— 152,00 zł *
MATIZ	— 182,00 zł *
POLONEZ	— 171,00 zł *
LANOS	— 248,00 zł *
NUBIRA	— 393,00 zł *

* — miesięcznie

- pomijamy całkowicie procedurę bankową,
- wystarczy tylko dowód, 3% wartości auta
- bez zaświadczeń o dochodach, stałej pracy
- specjalny upust dla seniora (rencisty, emeryta) oraz działalności gospodarczej
- możesz wykorzystać swój stary samochód
- specjalne upusty dla taksówkarzy i rolników
- zryczałtowana forma ubezpieczenia OC, NW, AC

AUTORYZOWANY SALON DAEWOO
ŁOMŻA, UL. SENATORSKA 1; TEL. (086) 216-62-66



KONTAKTY

Miejsce dla duszy

Toruński Walny Zjazd Związku Artystów Plastyków zaczął się w 22 okręgu. Członkowie Okręgu ZPAP Białymstoku wybrali na prezydenta Mieczysława Mazura z Zarządu Mieczysława Mazura z Zarządu, znanego twórcę witraży. W tym akcentem białostockiego artysty było wyróżnienie Złotą Nagrodą Związku innego łomżyńskiego artysty: Henryka Osic-
— Obu twórcom gratulujemy. Nowe władze Okręgu postawiły sobie za cel ambitne zadania. W tym ważnej roli integrowania środowiska twórców w regionie i współpracy z artystami w kraju, to między innymi: kształtowanie polityki kulturalnej, kontakty z twórcami ze Wschodu i Zachodu, tworzenie „banku informacji” o artystach i ich dziełach, kontynuacja tradycyjnych plenerów w białowieskich, troska o sprawy socjalno-bytowe twórców.
— Z tym programem wybieram się do Zarządu Głównego ZPAP — powiedział nam Mieczysław Mazur. — Mam nadzieję, że „inżynierowie dusz” doczekają się docenienia naszej roli w narodowej kulturze; że uda nam się skutecznie zdobywać odbiorców i zachęcić ich do obcowania z sztuką.

(gab)

Bielicka w mieście urodzenia

Sześćdziesięciolecie pracy artystycznej Hanka Bielicka będzie obchodziła w Łomży, mieście dzieciństwa i młodości. Uroczystości pod patronatem władz miasta zorganizował Regionalny Ośrodek Kultury w Zbójnej. A w programie:
— „Spotkanie po latach”, 20.11. (godz. 16.00), aula dawnego Gimnazjum Żeńskiego (obecnie II LO),
— Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Hanka Bielicka na estradach świata”, spotkanie artystki z laureatami konkursu, 21.11. (godz. 15.00), hotel Polonez,
— Uroczysty koncert jubileuszowy z udziałem artystki oraz Wiesława Niderausa, Tadeusza Woźniakowskiego, zespołu „Mezzoforte” i KTT „Akat”, 21.11. (godz. 19.00), sala widowiskowa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

JEDEN Z WYKLĘTYCH

Major Jan Tabortowski, pseudonim „Bruzda”, to jeden z najdłużej ukrywających się po wojnie żołnierzy Armii Krajowej. Zginął w sierpniu 1954 roku w Przytułach. Jego działalność doczekała się wielu artykułów prasowych, wspomnień. Ale dopiero książka Sławomira Poleszaka „Jeden z wyklętych. Major Jan Tabortowski »Bruzda«” przedstawia w całości tę postać. Autor, absolwent i doktorant Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, napisał pod kierunkiem prof. Tomasza Strzembosza pracę magisterską o Janie Tabortowskim. Publikacja została wyróżniona przez Polskie Towarzystwo Historyczne. Historyk zebrał wiele interesujących materiałów, dotarł do rodziny majora. W książce opublikowane zostały zdjęcia i kserokopie dokumentów.

„Biografia »Bruzdy« odbija jak w lustrze losy akowskiego pokolenia, losy szczególnie dramatyczne. Równocześnie opisywana postać jednego z najwybitniejszych oficerów Okręgu Białostockiego AK, walczącego o niepodległość przez okres obu okupacji 1939–1945, a potem jeszcze niemal 10 lat trwającego w lesie, warta jest pełnego opracowania”, napisał w recenzji prof. Tomasz Strzembosz. Książkę czyta się jednym tchem, a mieszkańcy okolic Przytuł, Jedwabnego, Stawisk odnajdą nazwiska swoich krewnych, sąsiadów. Pracę wydała Oficyna Wydawnicza Rytm z Warszawy.

„Żołnierze wyklęci”

Wystawę archiwalnych fotografii pod tym tytułem, poświęconą antykomunistycznemu podziemiu zbrojnemu po roku 1944 na ziemiach polskich i Kresach Wschodnich, otwarto w Muzeum Wojska w Białymstoku.

Pierwszy raz ekspozycja ta, znacznie uboższa, prezentowana była w 1992 roku w Warszawie. Wzbudziła tak wielkie zainteresowanie, że w kolejnych latach „objeżdżała” różne miasta kraju. Pomysłodawcy „Żołnierzy wyklętych” Liga Republikańska i Oficyna Wydawnicza „Wolumen” oraz Grzegorz Wąsowski i Leszek Żebrowski, autorzy wystawy, przygotowywali ją przez kilka lat. Docierali do dawnych żołnierzy podziemia, uczestników partyzanckich bojów, byłych żołnierzy Armii Krajowej, Wolności i Niepodległości, Narodowego Zrzeszenia Wojskowego, Narodowych Sił Zbrojnych i innych, szczególnie z Białostocczyzny i Ziemi Łomżyńskiej, gdzie podziemna walka zbrojna prowadzona była jeszcze na początku lat pięćdziesiątych. Nie było to łatwe zadanie, bowiem wielu kombatantów nieufnie odnosiło się do tego pomysłu, bojąc się udostępniać te swoiste dokumenty ilustrujące współczesną historię Polski.

Białostocka wystawa cieszy się dużym powodzeniem nie tylko kombatantów, którzy niejednokrotnie odnajdują na fotografiach swych dawnych wojennych kolegów.

PORTRET RODZINNY

Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży prezentuje akwarele Grażyny Kędzielawskiej. rysunki Stanisława Kędzielawskiego, znanych twórców związanych z miastem, grafiki ich syna Macieja oraz obrazy Joanny Jeziorskiej, która także weszła do rodziny. Tematyka akwareli, grafik i obrazów to odniesienia do pejzażu; rysunek to znakomite studium Jezusa Ukrzyżowanego.

Ekspozycję można zwiedzać do 25 listopada 1999 roku.

My spiewamy po pusceńsku o niłości i zamęściu. O tech polach i o lesie, głos po rosie niech się niesie. Nase pieśni z dusy płyno, toteż nigdy nie zagino. Bendo żyć przez całe lata do samego końca śwata.

Tak, między innymi, Zespół śpiewaczy z Turośli zaprezentował się gościom w programie przygotowanym z okazji jubileum swojego 10-lecia. Ani sami artyści, ani publiczność nie ukrywają wzruszenia. To pewne: kurpiowski folklor nie zaginie!

Pomysłodawcą i twórcą turoślańskiego Zespołu był Zbigniew Kamiński, ówczesny dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, a dzisiaj wójt gminy. Wspólne śpiewanie miało być zarówno powrotem do tradycji dawnych spotkań mieszkańców w jesienne i zimowe wieczory w kurpiowskich chałupach, jak i popularyzowaniem folkloru i kultury Puszczy Zielonej. Od początku nad doбором repertuaru i sposobem interpretowania czuwała Teresa Pardo z Regionalnego Ośrodka Kultury. Jej doskonała znajomość kurpiowskich obyczajów zaowocowała w tej współpracy wysokim poziomem artystycznym Zespołu. Dowodem wyróż-

nienie na prestiżowym Ogólnopolskim Festiwalu Kapel, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą już w pierwszym roku działalności Zespołu! Do innych jego znaczących sukcesów należy także występ w warszawskiej Filharmonii Narodowej w cyklicznym koncercie „Pieśni

ziemi ojczystej”, wyjazd z interesującym programem scenicznym do Holandii, czołowe miejsca w byłych wojewódzkich przeglądach kapel, śpiewaków i gawędziarzy ludowych w Nowogrodzie, nagrody wojewody łomżyńskiego za popularyzację kurpiowskiego folkloru.

Pusceńska nuta



Turoślański Zespół nie tylko śpiewa. Prezentuje także teatralne przedstawienia fragmentów obrzędów ludowych. „Śwete zięciory”, „Rajby”, „Tłoka na kopanie kartofli”, „Oczepiny”, „Jak się urodził dzieciok” to wierne inscenizacje tradycji w różnych dziedzinach życia.

Dziesięć lat to kawał czasu. Zmieniał się skład Zespołu. Dziś tworzą go: Jadwiga i Marian Andrzejczyk, Zofia Bednarczyk, Eugenia i Marian Kuliś, Celina Majewska, Władysław Nadolny, Iwona Potaś oraz Grażyna i Kazimierz Rolka. Są tu trzy małżeństwa i trzy rodzone siostry!

— Wspólne śpiewanie jest dla nas wielką radością — mówi Eugenia Kuliś. — Nie da się tego porównać z niczym.

— Zespół to nasza druga rodzina — uzupełnia Jadwiga Andrzejczyk. — Nie tylko śpiewamy i spotykamy się na próbach; dzielimy się radościami i kłopotami. Nie wyobrażam sobie, żeby nasz Zespół przestał istnieć! Bo kurpiowskie śpiewanie musi przetrwać.

W uznaniu zasług turoślańskich artystów w zachowaniu i rozslawianiu kurpiowskiej kultury prosimy: spiewojta nom bo-daj ziecnie!

(gab)





KTO BUDUJE POMNIK GIERKOWI?

Będąc Waszym stałym czytelnikiem i doceniając Wasze starania o kształtowanie dobrego wizerunku naszego miasta, chciałbym podzielić się z Wami swoją troską, której dałem wyraz interpelując na sesji Rady Miasta. Motywy, które mną kierowały, uważam za ważne i może tylko budzić moje zdziwienie, że próbuje je się bagatelizować.

W związku z niejednoznacznym wydźwiękiem mojej interpelacji na XVIII sesji Rady Miejskiej Łomży w sprawie publicznej wypowiedzi posła Stefana Niesiołowskiego, dotyczącej rzekomej inicjatywy Rady Łomży (budowy pomnika Gierka), pragnę wyjaśnić, że istotą mojego wystąpienia było zapytanie, czy Rada Miejska wystąpi do posła o publiczne sprostowanie. Uważam bowiem, że powaga pozycji pana Stefana Niesiołowskiego i sejmowe forum, na którym się wypowiedział, zobowiązuje do szczególnego ważenia swoich słów.

Osobiście żałuję, że kwestia ta na sesji Rady została sprowadzona do poziomu „niezajmowania się plotkami”. Plotki, które są głoszone z trybuny sejmowej, stawiające Łomżę i łomżan w „rezerwacie historii” i narażające na szwank powagę Rady, nie są już tylko zwykłymi plotkami.

Nie chciałbym mimo wszystko tracić nadziei, że poza złożonym już wcześniej dementi pana Przewodniczącego Rady Miejskiej, także pan Poseł Stefan Niesiołowski zechce sprostować swoją, chyba niezbyt fortunną, wypowiedź.

Wojciech Winko
Łomża

W CIENIU WIELKIEGO ADAMA

(nie mniej wielkiemu J. Słowackiemu)

Nikt dziś nie odkryje nowych światów ani astronomicznych prawd, jeśli stwierdzi, że Polacy są narodem apokaliptycznym: albo gorący, albo zimni. Przejawia się to niemalże we wszystkich dziedzinach życia: jeśli jestem katolikiem, to wszyscy inni są be; jeśli jestem lewicowcem, to niech wszystkich pravicowców szlag trafi i vice versa; jeśli wprowadzamy reformy, to hura — niech emery-

ci, renciści i chorzy jak najszybciej umierają, a nauczyciele biorą kij zebraczy, wtedy wszystko pójdzie jak należy...

W świetle tej niezwykle przykrej prawdy nie powinien w sumie bulwersować fakt, że nawet rocznic urodzin i śmierci wielkich Polaków nie potrafimy normalnie uczcić. Doskonałym tego przykładem są rocznice związane z wielkimi romantykami, Adamem Mickiewiczem i Juliuszem Słowackim (o Chopinie nie będę pisał, bo nie znam dobrze ani jego biografii, ani twórczości).

Mamy za sobą uroczyste obchodzony z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza Rok Mickiewiczowski. Jakoś tak bardzo przejęliśmy się tą rocznicą, że do dziś nie możemy się z niej otrząsnąć (premiera filmu A. Wajdy „Pan Tadeusz”), zapominając przy okazji o stupełdziesiątej rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego.

W mijającym roku, który według prawideł logiki powinien być Rokiem Słowackiego, polska młodzież częściej i gęściej słyszała o szalowych kreacjach Lindy, Szapolowskiej, Kondrata czy Bachledy-Curuś niż o twórczości autora „Balladyny”. Nie mam nic przeciwko sfilmowanej wersji „Pana Tadeusza”, dzieło jest tego warte, ale czy to zapomnienie o Słowackim nie powinno zamienić się w skruszony rumieniec wstydu i bicia w piersi?

Tym bardziej dziwi sytuacja, że o 11 lat młodszy Słowacki zawsze (zaryzykuję, że od kołyski) był w cieniu Wielkiego Adama. Czyżby 150 lat, które upłynęły od jego śmierci, nic nie zmieniło? Trelelele! Koniec z takim myśleniem. Od dawna już wiadomo, że życie w cieniu Adama to oklepany frazes, który ujdzie najwyżej matu-rzystom, a tak naprawdę, sztuczne zaćmienie talentu zafundowali Słowackiemu jego współcześni (Mickiewicz też przyłożył do tego rękę) i trzeba przyznać, że zrobili to skutecznie, skoro trwa przeszło półtora wieku. Najwyższy zatem czas, aby te sztuczne ciemności nieco rozjaśnić.

Po śmierci Euzebiusza Słowackiego matka Julka (Salomea) wyszła ponownie za mąż za Augusta Becu, którego Mickiewicz później obsmarował w III cz. „Dziadów”. Słowacki nie mógł tego zrozumieć, gdyż od najmłodszych lat był wielbicielem twórczości Adama, który z kolei był w domu państwa Becu i nawet wpisał się do sztabucha pani Salomei. Czyżby Mickiewicz był w domu Augusta Becu tylko po to, aby zdobyć uznanie tzw. towarzystwa? Trudno dziś odpowiedzieć, ale nie zachował się on jak na mile widzianego gościa przystało.

Kiedy Juliusz Słowacki (po wybuchu powstania listopadowego) stawiał pierwsze kroki w świecie dojrzałej poezji i rozpoczynał swoją dożywotnią tułaczkę, Adam Mickiewicz był już znanym i cionym poetą, swego rodzaju guru dla emigrantów parających się piórem; był dla nich duchowym ojcem i poniekąd wyrocznią. Jednak nie dla Słowackiego, które-

go poezję oceniał jako świątynię bez Boga. To wystarczyło stronnikom autora „Dziadów”, aby bezlitośnie i bezkarnie zjechać twórczość młodego poety i odtąd skutecznie utrudniać mu drogę do uznania. Mickiewicz, oczywiście, nawet palcem nie kiwnął, aby coś z tym zrobić, a trzeba pamiętać, iż jedno jego słowo mogło wszystko zmieniać. Cóż, widocznie uważał, że nie musi odwdzięczać się młokosowi za gościnność jego matki.

Słowacki, otoczony grupką przyjaciół, zaczynał żyć w świecie poetyckiej imaginacji, a tęsknota za matką i krajem oraz niepowodzenia w miłości gnały go do Szwajcarii, na Bliski Wschód i do Florencji. W czasie podróży pisał „Balladynę” (Szwajcaria), poemat „W Szwajcarii” czy „Anhellego”. Dzisiaj te utwory śmiało możemy zestawiać z dziełami Wielkiego Adama. Wówczas jednak Słowacki nie mógł zabłysnąć, gdyż cień Mickiewicza, jak czarna dziura, pochłaniał wszelkie przebliski poetyckiego talentu coraz bardziej osamotnionego i sfrustrowanego twórcy „Beniowskiego”.

Po sześćoletniej tułaczce Słowacki wrócił do Paryża. Tam przekonał się szybko, że nastawienie emigracyjnej prasy wcale nie uległo zmianie, jego twórczość na wszelkie możliwe sposoby jest krytykowana, ośmieszana i ignorowana.



W związku z tą sytuacją postanowił szukać swojego miejsca wśród zwolenników Towiańskiego. Mistycyzm wywarł bardzo duży wpływ na jego osobowość i twórczość. Zdawało się, że będzie też terenem zbliżenia z Mickiewiczem. Nic takiego jednak nie nastąpiło, gdyż Słowacki nie mógł podporządkować się sekciarskiej dyscyplinie grupy (m. in. zakazowi pisania) i jej polityce. Wystąpił więc z Koła i postanowił na własną rękę poszukiwać celu życia i wyrazu dla swojej poezji, która miała zwykłych zjadaczy chleba przemienić w anioły. Wystąpił też z jawną krytyką Koła, w tym Wielkiego Adama, co było niewątpliwie wyrazem jego osobistej odwagi. Ten krok oznaczał też skazanie się na samotność i niezrozumienie przez resztę emigracji, wylą-

czając grono najbliższych przyjaciół: Norwida, Felińskiego czy Ujejskiego.

Jedyne, co dobre w tym okresie, to chwilowe zainteresowanie jego twórczością i upragnione spotkanie z matką we Wrocławiu. Złe to ciągle postępująca choroba i niechęć emigracyjnej krytyki.

3 kwietnia 1849 roku Juliusz Słowacki umarł w swoim skromnym paryskim mieszkaniu. Mimo zawiadomienia o pogrzebie, tylko „garstka rodaków odprowadziła go do grobu”, relacjonował w jednym z listów Feliński. Mickiewicz nie zaszczylił Słowackiego swoją obecnością. Nie przyszła też żadna z polskich dam, a przecież poeta był dość częstym gościem polskich salonów w Paryżu. Norwid zapamiętał, że w konducie pogrzebowym były dwie kobiety: pani i panna Millet, znaną córką dozorcę domu, w którym Wieszczył mieszkał; zapamiętał też, że jedna z nich była zalana łzami właśnie w tych obcych łzach Norwid szukał pocieszenia po stracie przyjaciela.

Jak się okazuje, Słowacki nie tylko za życia przegrywał z Mickiewiczem. Miał skromniejszy nagrobek, jego zwłoki wróciły do kraju 37 lat po zwołaniu Mickiewicza, który zmarł 16 lat później (1855). Słowacki przegrywał też pod względem ilości pomników, nawet w powodzeniu u kobiet Mickiewicz okazał się górnikiem. Tak było i tak już chyba zostanie. Przyzwyczajaliśmy się widocznie, skoro dziś rodacy zamiast obchodów Roku Słowackiego, zafundowali sobie drugi Rok Mickiewiczowski, który może lepiej byłoby nazwać Rokiem Panatadeuszowskim.

Ciągle nurtuje mnie problem: co takiego Słowacki zrobił, że Polacy płacą mu za skolataną i poświęcone ojczyźnie życie zapomnieniem? Może powodem tego stały się słowa:

Lecz zaklinam — niech żyć nie tracą nadziei

I przed narodem niosą oświatę kaganiec.

Nadziei na lepsze jutro jest u nas jakby coraz mniej, nie mówiąc już o oświacie... A może tak bardzo lubujemy się w naszej ściankowej mentalności, że wolimy podziwiać Maćków z Dobrzyń, Sopliców i Stolników, niż wgłębiać się w mroczny i pesymistyczny świat Anhellego?

Mogę tak dywagować do skończenia świata, ale to i tak nie zmieni faktu, że Anno Domini 1999 dogorywa, a ja zamiast Roku Słowackiego mam „Pana Tadeusza” napisanego, sfilmowanego, nawet wyśpiewanego. I prawda mówiąc, to mam już dosyć tych Sojok, Turnauw, Żebrowskich i Jędrzejek, a nawet „drętach” recytacji. Wszystkich tych wielkich Inwokacji. Wszystkich tych wielkich recytatorskiej chętnie przepytuję bym ze znajomości pozostałych części epopei, ale nie chcę Wielkiego Adama narażać na przewrót się w grobie. Wystarczy, że 4 kwietnia przewrócił się w grobie Słowacki.

MAREK AL-WASZKIEWICZ



Zagrożone są słynne jałowce, po-
krywa kilka hektarów brzegu
w pobliżu wsi. Unikalny kra-
jowca z tysiącami samotnych krza-
kowie stał się inspiracją dla wielu pla-
nowców, nie tylko z regionu. Rośliny
ujęcia choroby, które zniszczyły jedno-
krytyki.
roku Juliusz...
swoim skro-
szkaniu. Mimi-
ogrzebie, tyl-
odpowiadają
cjonował w je-
liński. Micki-
Słowackiego
Nie przyszła te-
ma pomoc.

GIBY

Samorząd opracowuje tzw. stra-
cję rozwoju gminy. Główne atuty
turystyka, agroturystyka oraz in-
westycje ekologiczne (budowa oczys-
czalni ścieków, kociołownie olejo-
we). Władze liczą przede wszystkim
pomoc zachodnich fundacji.

Drogi gminne liczą ponad 150
km. Niestety, 75 proc. ma
warstwę żwirową.

Gmina zwodociągowana jest w
75 proc. Bez tego dobrodziejstwa
nie ma wsi kolonijne, których
mieszkańcy nie są tym zainteresowa-
ni. Nie prowadzą produkcji rolnej, a
gospodarstwa nie mają następ-
stwa.

Liczący ponad 100 kominów Po-
mnik jest to wieś, która „od zawsze”
znana się aktywnością mieszkań-
ców. Istnieją tu między innymi
szkoła i koło gospodyń wiejskich.
organizowane są spotkania,
w tym imprezy. A wszystko
wynika z sprawy młodzieży, która
do tego garnie i nie zamierza
odchodzić do miasta.

GRAJEWO

Kilkunastu niepełnosprawnych
chorych ze stwardnieniem roz-
są trzy razy w tygodniu dojeżd-
żać do Łomży na zajęcia rehabilita-
cyjne.

Są opłacane przez Podlaską
Kasę Chorych, a zorganizował je
łomżyński oddział Polskiego Komitetu
Pomocy Społecznej. Zajęcia i
dowóz są bezpłatne. Informacje:
tel. 272-40-35, Edward Raczyński.

Władze miasta zamierzają zorga-
nizować powitanie Nowego Roku
przed Urzędem Miejskim.

Niewiele ponad 10 procent przy-
szłorocznego budżetu samorząd
miejski chce przeznaczyć na inwe-
stycje, ale planowane jest rozpoczę-
cie aż 16 nowych przedsięwzięć
(także utworzenie zalewu i plaży, bu-
dowa parku i amfiteatru i bloku
komunalnego).

KOLNO

W niedzielę, 14 listopada, z
udziałem 30 delegatów obradował w
Kolnie I Powiatowy Zjazd Polskiego
Stronnictwa Ludowego. Wybrano
dziesięcioosobowy Zarząd Powiatowy,
Komisję Rewizyjną oraz 12 dele-
gatów na Zjazd Wojewódzki, a Anto-
niemu Jurskiemu powierzono man-
dat delegata na przyszłoroczny Kon-
gres PSL.

W tajnym głosowaniu funkcję
Prezesa Zarządu Powiatowego po-
wierzono Ronaldowi Długozimie.
Jego wybór nie był zaskoczeniem.
W środowisku kolneńskim dał się
poznać jako przedstawiciel młodego
pokolenia ludowców, organizując
dla Stronnictwa kampanie przed
ostatnimi wyborami samorządowymi,
a trzeba dodać, że w nich zna-
czący sukces odniosło PSL, co z du-
mą podkreślano podczas zjazd-
owych obrad.

Zarówno dyskusja jak i programo-
wa uchwała zjazdu wskazywały na po-
trzebę m.in. powołania zarządów

gminnych stronnictwa w Stawiskach
i Małym Płocku. Członkowie PSL
włączają się również w zbieranie pod-
pisów o przeprowadzenie referen-
dum w sprawach reparytacji.

Gościem zjazdu był m.in. wicepre-
zes Polskiego Stronnictwa Ludowe-
go Marek Sawicki.

LUTOSTAŃ

Niemal wyłącznie własnymi siła-
mi wykonali mieszkańcy nowy most
na rzece Gać, za którą rolnicy mają
łąki i pastwiska. Gmina Łomża sfi-
nansowała zakup materiałów, a mie-
szkańcy wybudowali nową konstruk-
cję ze stali i betonu.

Okolo 60 psów przyprowadzili
do zaszczepienia przeciw wściek-
liźnie mieszkańcy Lutostani i sąsie-
dnich Kotów. Ich właściciele po kil-
ku przypadkach wściekliczyny w
ubiegłych latach przekonali się, że
warto wydać 10 złotych na szczepie-
nie.

ORLA

Wójt Michał Iwańczuk był tak za-
pracowany, że przez trzy lata nie
miał czasu na urlop. Pod naciskiem
radnych z koalicji został zmuszony
do jego wykorzystania i do Urzędu
wrócił dopiero 17 grudnia. Poczyna-
nia zapracowanego wójta znane są
między innymi dzięki publikacjom
prasowym i radiowym nawet poza
granicami województwa. Niestety,
nie ma czym się chwalić. Świadczy
to również o samorządzie Orli, któ-
ry na przykład od maja do prawie
końca października nie zawierał
umowy o pracę z dyrektorem szkoły
w Malinikach, który wygrał kon-
kurs na to stanowisko. Formalności
zostały dopełnione dopiero przez
zastępcę wójta Stefana Goworkę na

stanowczą interwencję zbulwerso-
wanych rodziców, nauczycieli i bia-
lostockiego Kuratorium Oświaty.

SZCZUCZYN

Coraz częściej rolnicy skarżą się
na dziczące psy, walające się po
okolicy. Zdarzały się już przypadki
atakowania bydła na pastwiskach, a
nawet ludzi. Samorząd zatrudnił do
odławiania psów firmę z Białegost-
ku, ale odbywać się to będzie tylko
w mieście, a nie jest rozwiązana tak-
że sprawa odszkodowań za straty
poniesione przez rolników i koła lo-
wieckie.

SZYPLISZKI

Problem dowozu uczniów do
szkół staje się coraz poważniejszy.
Jeden autobus nie wystarcza; po-
trzebne są jeszcze dwa. Nie wszę-
dzie dzieci mogą skorzystać z komu-
nikacji PKS, bowiem nie wszędzie
autobus dociera. Przykładem Ada-
mowizna i Deksznie, gdzie dowóz
dzieci do szkoły muszą organizować
rodzice. Na razie starsze wsiadają
na rower, ale przecież zima też bę-
dzie!

Bardzo szybko postępuje budo-
wa wodociągu we wsiach Białobłota,
Kociołki i Postawełek. Termin od-
dania inwestycji do użytku przewi-
dywany był pod koniec kwietnia
2000 roku, tymczasem wszystko
wskazuje na to, że będzie to możli-
we jeszcze w bieżącym.

Niebawem Żyrwiny doczekają
się żwirówki przez wieś. Na odcinku
około 2600 metrów poszerzona zo-
stanie jezdnia, przebudowane prze-
pusty.

WYSZKI

Z braku pieniędzy w gminnej ka-
sie od dawna nie organizowano za-
danych imprez kulturalnych lub re-
kreacyjnych dla mieszkańców. Ale
udało się 11 listopada. W meczach
piłki nożnej zmierzyli się gminni
urzędnicy i nauczyciele, księża i ka-
techeci, a uczniowie pobiegli na
przełaj. Impreza okazała się bardzo
potrzebna; ludzie chcą oderwać się
od codziennych kłopotów.

ŚWIĘTO Z „CENZURĄ”

Uroczystości Święta Niepodległości powiatu
monieckiego odbyły się w tym roku w Goniądzu.
W kościele, który tyle razy był zburzony przez
władze niemieckie i pamięta wspaniałe oraz tragiczne
okresy ojczyzny. Mszę św. odprawił ks. biskup
Edward Ozorowski. Przy ołtarzu stanęli
kombatanci, poczty sztandarowe i mieszkańcy
monieckich gmin. Modlili się i wspominali
w homilii tych, którzy wywalczyli Niepodległość.
Po Mszy ruszył wielki pochód, przy dźwiękach
marszów i pieśni żołnierskich, w stronę Pomni-
ka Wdzięczności. Tutaj przy dźwiękach I Bryga-
dy złożony został poległym hołd. Żołnierze od-
dały salwę honorową.

W domu kultury młodzież z Goniądza zapre-
zentowała wzruszający program: wiersze i pieśni
patriotyczne.

W obchodach Święta Niepodległości w Go-
niądzu uczestniczyła Krystyna Łukaszuk, woje-
wódka podlaski, oraz Józef Mozolewski, poseł,
przewodniczący Zarządu Regionalnego NSZZ
„Solidarność”, a także poseł Krzysztof Jurgiel i
Włodzisław Paniczko, starosta, burmistrzowie i
radni gmin.

Mieszkańcy miasta i gminy Mońki modlili się
za Ojczyznę i jej obrońców w kościele i w kaplicy
św. Alberta. Później kombatanci, poczty sztan-
dardowe, władze samorządowe i młodzież udali
się do pomnika Żołnierzy Armii Krajowej, gdzie
złożyli kwiaty.

Nie było przemówień, ani symboli pamięci i
wdzięczności przy pięknym, strzelistym Pomni-
ku Chwały w Mońkach, zbudowanym przez mie-
szkańców powiatu monieckiego ku czci wszy-
stkich Polaków, którzy walczyli, cierpieli i zginęli
za Polskę. Jest to bardzo smutny przejaw cho-
ciwego pojmowania patriotyzmu i brak szan-
unku dla pamiętek narodowych przez władze
samorządowe i młodych kombatantów z Mo-
nisk. (wk)

POWRÓT

Tablica o treści „Pamiętka wypędzenia Niem-
ców 11 listopada 1918 r.” powróciła, po 60 latach,
na swoje miejsce.

W 1918 roku, dla uczczenia faktu odzyskania
przez Polskę niepodległości, mieszkańcy Porytego
(gmina Stawiski) tablicę umieścili na cokole
przed kościołem parafialnym. Żywe są wspomnie-
nia tamtych dni, kiedy Niemcy uciekając z twier-
dzy Osowiec, przebijali się przez Poryte na teren
Prus Wschodnich.

Tablica przypominała ten fakt do 3 września
1939 roku, kiedy to ówczesny proboszcz, kapelan
oddziału AK o pseudonimie „Robak”, ks. Wacław
Olender, zdjął ją i umieścił pod drewnianą podłogą
w kościelnej zakrystii. W ten sposób zapobiegł
prześladowaniom parafian i ewentualnej pacyfi-
kacji wsi przez Niemców.

Niedawno cenną pamiątkę odkrył nowy pro-
boszcz, ks. Janusz Kotowski, który przy pomocy
parafian i władz Stawisk przygotował uroczystość
umieszczenia tablicy na swoim pierwotnym miej-
scu. Poświęcił ją sufragan łomżyński ks. bp Tade-
usz Zawistowski.

Gdyby nie było siły i woli narodu, patriotyz-
mu, dążeń do wolności, trudno byłoby ją uzyskać.
Nie mamy prawa zapominać o wydarzeniach
sprzed 81 lat. Oddajmy hołd tym wszystkim, któ-
rym odzyskanie niepodległości zawdzięczamy.
Przy okazji Ojczyzna pyta nas, co my mamy zrobić
dla niej, a każdy może wnieść swój wkład w nowy
kształt niepodległości, będąc wiernym temu, co
stanowi Polska — mówił w homilii.

Dzisiaj najlepszą szkołą patriotyzmu jest sa-
morząd lokalny, jako przejaw ponownego odzys-
kania wolności i decentralizacji. Nasz los w na-
szych rękach! Ale czy otrzymane dziedzictwo bę-
dzie źródłem naszej siły? — pytał burmistrz Jerzy
Rybiński.

DŁUG ZA WOLNOŚĆ

Kolneńskie obchody Święta Niepodległości
rozpoczęła Msza święta w intencji Ojczyzny w
kościółce parafialnym pw. św. Anny. Mszę kon-
celebrował i homilię wygłosił dziekan, ksiądz
prałat dr Jan Lucjan Grajewski.

Po zakończonej mszy, przy marszowych ryt-
mach orkiestry dętej OSP, jej uczestnicy prze-
szli na cmentarz parafialny, gdzie przy mogile
poległych w wojnie 1920 roku żołnierzy pol-
skich odbyła się manifestacja patriotyczna.

W okolicznościowym wystąpieniu Starosta
Kolneński Marek Samul przypomniał, że Po-
lacy mają szczególny obowiązek powracania
do przeszłości.

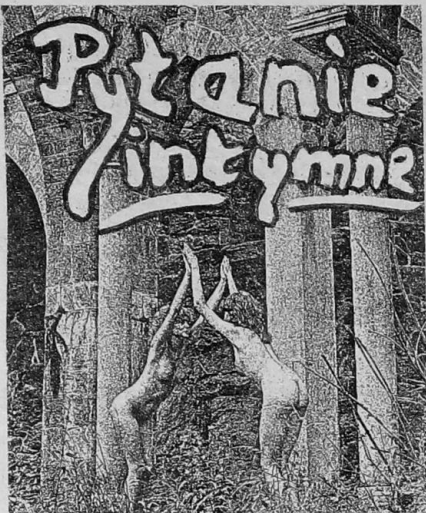
— III Rzeczpospolita jest dzisiaj krajem wol-
nym i suwerennym, ale musimy pamiętać, że
wolność nie jest dana raz na zawsze — mówił
Starosta.

Burmistrz Stanisław Szymańczyk stwierdził
natomiast, iż przez tak liczną obecność na ob-
chodach Święta Niepodległości kolnianie od-
dają cześć tym, którzy nie szczędzili krwi, by
walczyć o niepodległą Polskę.

Ks. prałat dr Jan Lucjan Grajewski zaapelo-
wał o moralną odnowę społeczeństwa, by w
ten sposób spłacić dług wobec tych wszy-
stkich, którzy utorowali nam drogę do wolno-
ści.

Apel poległych i złożenie kwiatów pod żoł-
nierskim pomnikiem zakończyły uroczystość
na cmentarzu.

W godzinach popołudniowych młodzież
szkolna prezentowała w Kolneńskim Domu
Kultury, rocznicowe programy słowno-muzy-
czne.



Do tej pory nie mogę dojść do siebie. Dwa dni temu przekonałam się, że nasz zaprzyjaźniony sąsiad to zboczony człowiek. Oglądał z moim sześciolatkiem synem telewizję. Jak zwykle Patryk usiadł mu na kolana. Robił w kuchni kanapki i nagle przypomniało mi się, że mam coś powiedzieć sąsiadowi. Kiedy wszłam do pokoju, zobaczyłam że dorosły mężczyzna obejmuje mojego syna i ociera się o niego. Głośno krzyknęłam: „Zostaw go!” i wyprosiłam z domu. Andrzejek powiedział mi, że wujek Zdzisio bardzo często proponował mu różne zabawy, sadzał na kolana, głąkał po buzi. Mały dostawał czekoladki, chipsy i nigdy nie skarżył się na wujka. Sąsiad jest samotnym, starszym mężczyzną. Nigdy nie miał żony, nie utrzymuje kontaktów z dalszą rodziną. Żał mi go było, więc zaczęłam go do nas zapraszać. Teraz chyba nie wpuszcze go do domu. Mąż próbuje go bronić, przekonuje że musiało mi się przewidzieć, że wcześniej zobaczylibyśmy jakieś niepokojące objawy. Czy słusznie postąpiłam zakazując Andrzejkowi kontaktów z wujkiem?

Anna

Sześciolatni Andrzejek będzie miał kłopoty, by zrozumieć, dlaczego nagle ma przestać widywać zaprzyjaźnionego dorosłego. Jeżeli nie jest Pani pewna swojej oceny, lepiej byłoby obserwować sąsiada i pozwalać na ewentualne kontakty jedynie w obecności Pani lub męża.

Pedofilia ma różne objawy. W ostrym przebiegu pedofil zdecydowany jest doprowadzić do stosunku płciowego z dzieckiem niemal za każdą cenę. Co roku dochodzi do zabójstw dzieci właśnie na tle seksualnym. W łagodniejszej formie pedofil pragnie jedynie dotyku, delikatnych pieszczot, bliskości ciała dziecka. Oczywiście i ta forma pedofilii jest naganna. Dziecko, często nieświadome dwuznacznej sytuacji, jest bezbronne, nie potrafi ocenić, czy „zabawa” zaproponowana przez dorosłego jest zła i krzywdzi je.

Wbrew powszechnemu odczuciu przypadki molestowania seksualnego zdarzają się w domach lub kręgu znajomych małej ofiary. To najczęściej starszy kuzyn, ojciec, sąsiad krzywdzą dziecko. Mężczyźni o skłonnościach pedofilskich powinni być poddani leczeniu farmakologicznemu i psychiatrycznemu.

Nigdy dość ostrożności. Być może warto, by w poważnej rozmowie ostrzegła Pani sąsiada, że zauważyła niepokojące objawy. Jeżeli sytuacja się powtórzy, trzeba zawiadomić policję i prokuraturę, a syna bardzo pilnie strzec. Molestowane dziecko może w wieku dorosłym przeżywać ogromne kłopoty w swoim życiu seksualnym, w małżeństwie, unikać kontaktów z płcią przeciwną.



LEKARZ DOMOWY

Kiedy zaczynają się jesienne szarugi, tracę chęć do życia. Bardzo często boli mnie głowa, jestem rozdrażniona i ospała. Rano nie mam siły, żeby wstać, wieczorem najchętniej poszłabym spać zaraz po „Wiadomościach”. Nie wiem, jak mam sobie poradzić z takim samopoczuciem. Kuzynka poradziła mi, żebym używała jak najwięcej światła w domu. Podobno jesienią i zimą cierpimy na brak światła.

Marzena

Coraz krótsze dni, deszcze, niskie ciśnienie i silne wiatry mają bardzo niekorzystny wpływ na nasze zdrowie. Oprócz częstych przeziębień, katarów i grypy wielu dole-

ga zmęczenie, popularne łamanie w kościach, bezsenność i nerwobóle.

Najsilniej odczuwają dolegliwości ludzie wrażliwi na zmiany pogody, tzw. meteopaci. A okres jesienno-zimowy, kiedy pozbawieni jesteśmy energii słonecznej, potęguje te objawy. W niektórych krajach lekarze polecają zażywanie melatoniny, specyfiku który pomaga w przezwyciężeniu braku światła. Niestety, w Polsce melatonina (pigulka szczęścia) nie została jeszcze oficjalnie zarejestrowana i nie można jej legalnie kupić. Z pewnością podczas krótkich dni warto otaczać się światłem z lamp, lampek.

§

POD PARAGRAFEM

Ostatnio jestem częstym klientem firmy ubezpieczeniowej, chodzi o likwidację szkody. Chciałbym dowiedzieć się czy jako klient mam prawo do wglądu w swoją dokumentację.

Paweł

Ustawa o działalności ubezpieczeniowej i rozporządzenie ministra finansów dotyczące ubezpieczeń nie wypowiedzają się na temat prawa klienta do wglądu w akta sprawy. Jednakże na ten temat są ustalenia w kodeksie cywilnym. Artykuł 354 mówi, że dłuż-

nik (a w tym wypadku dłużnikiem jest firma ubezpieczeniowa) powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią, celami społeczno-gospodarczymi i zasadami współżycia społecznego. A kolejny artykuł stwierdza, że dłużnik zobowiązany jest do staranności.

Klient powinien interesować się swoją sprawą, zatem ma prawo do wglądu w swoją teczkę akt. Znajduje się w niej policyjny opis wypadku. Czasami bywa tak, że ta relacja różni się trochę od obser-

wacji bezpośredniego uczestnika. Trzeba zwrócić uwagę na rozbieżności, tym bardziej, że zdanie policyjnego czasami przesądza o tym, czy odszkodowanie zostanie wypłacone.

W aktach sprawy znajdują się często długie ekspertyzy rzeczoznawców. Koniecznie należy się z nimi zapoznać, bo może się zdarzyć, że będzie trzeba skierować sprawę do sądu.

We wszystkich kłopotach i wątpliwościach dotyczących ubezpieczeń można zwracać się do rzeczownika ubezpieczonych: Biuro Rzecznika Ubezpieczonych, Warszawa, ul. Szpitalna 6/23, tel. (022) 827-62-44 i (022) 827-62-45.



DO WISIENKI

I znów uczymy się miłości
Pełno w nas pragnień,
prostych wzruszeń,
Znowu splecione mamy dłonie,
I jedną, uskrzydloną duszę.

Jesień na nowo nas odkryła,
W złociste szaty swoje stroi
I co dzień więcej jest
ciebie we mnie

I znów uczymy się miłości.

Januszowi Kuleszy z Zambrowa, autorowi tego wiersza z okazji wydania pierwszego tomiku poezji pod tytułem: „Usłyszcie mój śpiew” serdeczne gratulacje składają przyjaciele i znajomi z kącika „Serce szuka serca” oraz Gizela.

OFERTY

Szukam milej przyjaciółki w wieku 35-45 lat.

„Tyle ci chciałem jeszcze powiedzieć”

Pokazać miejsca nieznane, tajemne

Nauczyć mowy strumieni i ptaków

Gwiazdę twą znaleźć na szerokim niebie.”

Chciałbym, żeby podobnie jak ja kochała życie i ludzi. Żeby można z nią było porozmawiać o szarej godzinie. Posiadam wiele różnych zainteresowań, lubię też majsterkować, tańczyć. Jestem wdowcem (42/170, włosy ciemne). Nie palę, nie piję, mam pogodną, wrażliwą naturę. Jeżeli jesteś Ty, której wciąż szukam — odezwij się, przyjdź, czekam.

Antoni

Kawaler (43/164, szczupły), pozna także szczupłą Panią w stosownym wieku, lubiącą wieś. Posiadam niewielkie, zmechanizowane gospodarstwo, ale gdyby zaszła taka potrzeba, mogę się przenieść do miasta. W moim życiu wiele rzeczy się udało. Ale nie udało mi się spotkać właściwej ko-

biety. Palę papierosy. Pań rozwiedzionych i panien z dzieckiem nie biorę pod uwagę.

„Konar

Cześć! Zwariowana 17-latkę chciałaby powiększyć swoje kolekcje także trochę zwariowanych przyjaciół. Mam (teraz) blond włosy (160 cm wzrostu, 58 kg, ale się odchudzam). Włosy też pewnie zmienię na zimę, na rude. Jestem wesoła, lubię tańczyć i różne niespodzianki. Lubię też czytać, ale nie lektury. Cześć! Napiszcie. Podajcie numer telefonu.

„Jablusko

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zamknąć do wiadomości redakcji. Z treści ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYNAJME — TANIO

Wynajmiemy hale produkcyjno-magazynowe o powierzchni 1300 m kw. w Łomży (byłe zakłady NAREW) — obecnie centrum biznesu Wszystkie media

Doskonała infrastruktura: kanalizacja, woda miejska, drogi dojazdowe, nowy transformator.

Cena 10 zł za metr kwadratowy plus VAT

Informacja: tel. (022) 619-12-08
(022) 619-68-94
fax (022) 618-22-25



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

chali na leżącego na drodze 25-letniego Krzysztofa S. Doznał ciężkich urazów głowy i wkrótce

MOST BEZ WINY

Łomżyńska prokuratura nie dopatrzyła się winy projektantów i wykonawców oddanego przed rokiem mostu w Łomży i narażenia na niebezpieczeństwo użytkowników przeprawy. Sprawa została umorzona z zastrzeżeniem prokuratorów, że można ją będzie wznowić, gdyby zagrożenie się pojawiło. Władze Łomży w drodze przetargu wybrały firmę, która dokona regulacji konstrukcji nośnej mostu (z kasy samorządowej przeznaczono 1,3 miliona złotych). Prace mają być wykonane jeszcze w tym roku, a potem na moście przywrócony zostanie ruch i rozpocznie się obserwacja konstrukcji.

zmarł. Sprawcy wypadku uciekli. Zostali zatrzymani przez policję.

• Noc z 8 na 9 listopada należała w Gródku do złodziei. W ciągu kilku godzin obrabowali trzy kioski, sklep spożywczy i bar. Ich łupem padły papierosy, żetony telefoniczne i bilon.

• Na drodze Bielsk Podlaski – Łapy, pomiędzy miejscowościami Wólka Pretkowska i Pretkowem, 25-letni kierowca cinquanty na łuku drogi stracił panowanie nad autem. Zjechał na przeci-

wny pas ruchu i zderzył się czołowo z autobusem. Kierowca fiata poniósł śmierć na miejscu, natomiast jego pasażer doznał ciężkich obrażeń ciała.

• W Jezewie Starym na trasie

ZATRZYMANIE „BOMBOWCÓW”

Prawdopodobnych sprawców serii eksplozji ładunków wybuchowych w Łomży ujęła łomżyńska policja przy pomocy funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku. Głównym „motorem” wyczynów jest 21-letni student jednej z uczelni w Łomży, szczególnie uzdolniony chemik i fizyk. Pomagało mu trzech 18- i 19-letnich uczniów szkół średnich. Dwóch głównych podejrzanych Sąd Rejonowy aresztował tymczasowo, a dwóch oddanych zostało pod dozór policji. Podczas przeszukania mieszkań podejrzanych policjanci znaleźli m. in. gotowe ładunki, chemikalia i urządzenia do produkcji i detonacji bomb oraz ogólnie dostępną książkę o materiałach wybuchowych, która stanowiła podręcznik piromanów. Wybuchy zdarzyły się w Łomży 4 i 8 października oraz 2 listopada, powodując tylko straty materialne w placówkach handlowych. Nie poprzedzały ich żadne pogroźki czy żądania finansowe pod adresem właścicieli sklepów.

NIEZŁY APETYT

Wyroby mięsne o wartości blisko miliona złotych wylądziły w mieszkaniu Białegostoka z kilkunastu zakładów m. in. w Kolnie, Elku i Poznaniu. Białostoczanin podejrzany jest także o dokonanie wiele lat temu zabójstwa w Warszawie.

Białystok – Warszawa 24-letni kierowca malucha na prostym odcinku drogi zjechał na lewy pas i zderzył się z polonezem. Kierowca malucha poniósł śmierć na miejscu; kierowca poloneza trafił do szpitala.

• W pobliskim Tykocinie na drodze zginął jeszcze jeden człowiek: kierowca lady najechał na leżącego na jezdni 16-letniego mieszkańca Tykocina.

• W Rudce (powiat Bielsk Podlaski) nieznani złodzieje ukradli z prywatnej posesji ładowarkę do obornika „Cyklop”. Tej samej nocy w tej samej wsi łupem (być może tych samych) włamywaczy padł stojący w garażu ciągnik „Zetor”.

UWAGA! „ZŁOTO”

Nowa metoda wyludzania pieniędzy przez cudzoziemców pojawiła się w okolicach Łomży. Kilku kierowców miało do czynienia z pozorowanym brakiem paliwa i próbami wcisnięcia „złotej biżuterii” przez kierowców pojazdów na zagranicznych numerach i posługujących się łamaną polszczyzną m. in. w rejonie Nowogrodu. Policja otrzymała od kierowców informacje mające ukrócić proceder.

POBILI NA ŚMIERĆ

Szybka akcja łomżyńskiej policji doprowadziła do ujęcia poszukiwanych o śmiertelne pobicie mieszkańca ulicy Ogrodowej. Wuj łomżanie w wieku 23 i 27 lat zostali ujęci w niespełna trzy godziny od popełnienia przestępstwa.

Oszuści z piramidy „Akces-System” nabrali ponad 200 mieszkańców Łomżyńskiego, Białostockiego i Suwalskiego na 806 tysięcy złotych!

Piramida oszustwa

ry doprowadził do ruiny wiele osób. Większość z nich jest mieszkańcami województwa podlaskiego. Lokowali w piramidzie różne kwoty, od kilkuset złotych do 10, 14 tysięcy. Firma IBIC reklamowała się, że lokuje pieniądze klientów w grunty i budowę mieszkań. Proponowała ludziom lokaty półroczne, roczne i trzyletnie. Dobra passa skończyła się jednak w listopadzie 1998 roku. Wówczas 38-letni Austriak trafił do aresztu, skąd w minionym tygodniu przybył na rozprawę. Proces kontynuowany będzie w listopadzie i w grudniu. W grudniu sąd przesłuchiwać będzie świadków aż przez trzy dni. Na ławie oskarżonych, obok M.H., zasiadli też jego żona i dwaj wyżsi rangą pracownicy firmy. Emerytowany policjant P.Rz. pełnił w IBIC funkcję prezesa, były funkcjonariusz służby więziennej B.W. prowadził szkolenia i przewoził pieniądze. Żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy. Opowieści emerytowanego policjanta i funkcjonariusza służby więziennej wywoływały na sali gorzki śmiech. Z relacji oskarżonych wynikało, że legalna firma, którą prowadzili, przyjmując od ludzi dolarowe lokaty, budować miała w Polsce „szklane domy”, a właścicielom oszczędności przynieść kolosalne zyski, dzięki wysokiemu oprocentowaniu; 25 procent w skali roku. Kiedy firma nie nadążała z wypłatą odsetek, zrealizowano drugi pomysł. Sprzedaż fałszywych akcji.

— Wszystko działało super, a dobrą passę przerwała policja. Zaczęły się kłopoty — opowiadał prezes, były policjant.

Ludzie nie mogą w to uwierzyć. Na sali sądowej zamieszanie, szept, komentarze. Po chwili okazuje się, że oskarżony prezes jeździł do War-

szawy wyłącznie po to, aby podpisywać dokumenty in blanco. Jednocześnie pracował w Tłuszczu. Ofiary „Akces-Systemu” mają nadzieję, że kiedyś odzyskają skradzione im lokaty i odsetki.

— To niemożliwe, żeby w dwudziestym wieku robić takie rzeczy? Gdzie ja jestem? — Nie wytrzymuje jedna z poszkodowanych.

Sędzia ucisza publiczność. Oskarżony prezes odpowiada dalej. O partnerach licencyjnych oraz wizycie w Białymstoku, w czasie której miał zaprowadzić w „strukturach” porządek. Ludzie znowu parszają śmiechem.

— Chodziło o udoskonalenie pracy, to było pod koniec 1998 roku — wyjaśnia prezes. — Do 3 listopada 1998 roku firma płaciła.

— Pani Elżbieta, jedna z dwudziestu poszkodowanych, którzy są oskarżycielami posiłkowymi w procesie, nie obawia się zadawać pytań.

— Prezes nie mówi prawdy, ja nie dostałam odsetek od swojej lokaty już w lipcu.

Po rozprawie też nie chce milczeć: — To podły proces. Oni kłamią.

Twierdzi, że była jedną z najlepszych białostockich pracownic tej firmy. Sama też złożyła lokatę. Wpłaciła miliard starych złotych, aby zarobić na odsetkach. Sprzedała mieszkanie. Później złotówki zamieniła na 20 tysięcy dolarów, bo IBIC przyjmowało lokaty tylko w walucie obcej.

— Byłam jedną z najaktywniejszych pracownic, moi klienci wpłacali po 14 i 10 tysięcy złotych. Kiedy wszystko runęło, musiałam zmienić adres. Poszkodowani grozili mi nawet pozbawieniem życia moich dzieci. A tak ładnie to wszystko zrobili: pracownicy przechodzili szkolenia, otrzymywali nagrody za dobrą pracę...





PREFBET PLUS

ŚNIADOWO

DOM W SYSTEMIE ŚNIADOWO

Wznoszenie obiektów w jednej technologii to uzasadniony technicznie i ekonomicznie sposób realizacji inwestycji. Im bogatszy asortyment elementów w systemie, tym większa również możliwość doboru produktu w konkretnych warunkach realizacyjnych obiektów. PPB „Prefbet” oferuje własny system budowy domu z betonu komórkowego. W artykule zostaną zaprezentowane elementy systemu.

Bloczki i płytki rodzaju M (rysunek a) z betonu komórkowego odmiany 500 i 600 do łączenia na zaprawę tradycyjną i ciepłochronną, długości 590 mm, wysokości 240 mm oraz szerokości 60, 80, 120, 180, 240, 300, 360 mm przeznaczone są do budowy ścian zewnętrznych i wewnętrznych. Można w nich wznosić mur dwu- i trójwarstwowy, a także jednorodny, gdy zastosuje się do łączenia zaprawę ciepłochronną i bloczki odmiany 500, szerokości 360 mm.

Bloczki i płytki rodzaju D (rysunek b) z betonu komórkowego odmiany 500 do łączenia na ciekłą spoinę produkowane są w dwóch wersjach:

- gładkiej, o wymiarach jak w przypadku rodzaju M, ale o mniejszej tolerancji wymiarów: na długości ± 3 mm, na wysokości i szerokości ± 2 mm;
- z piórem i wpustem, długości 600 mm, wysokości 240 mm, szerokości 240, 360, 420 mm. Przy murowaniu z wykorzystaniem tych bloczków nie nakłada się kleju na spoiny pionowe.

Bloczki wielowymiarowe (rysunek c) z wyprofilowaniami służącymi do zalania zaprawy między blokami. Produkowane są o wymiarach: długości 600 mm, wysokości 500 mm, szerokości 240 i 360 mm. Na 1 m² ściany potrzeba 3,3 szt. bloku wielowymiarowego. Przeznaczone są one do montażu lekkim sprzętem dźwigowym.

Elementy nadproży (rysunek d) w fazie budowy stanowią szalunek podczas zalewania nadproży nad oknami i drzwiami. Mogą być również wykorzystywane przy szalowaniu podciągów i słupów pionowych. Elementy mają wymiary: długość 600 (500) mm, wysokość 240 mm, szerokość 240, 300, 360 mm.

Elementy ocieplające (rysunek e). Z elementem betonowym jest zespolona warstwa izolacji grubości 40–60 mm. Stanowią szalunek zewnętrzny podczas zalewania wieńca i stropu

oraz izolację cieplną elementów betonowych budynku. Ich wymiary to: długość 590 mm, wysokość 240 (300) mm, szerokość 100, 120, 140, 160 mm.

Elementy stropowe (rysunek f) w budownictwie mieszkaniowym służą do wypełnienia stropu gęstożebrowego o rozpiętości do 6,0 m i rozstawie osiowym belek 0,6 m przy obciążeniu charakterystycznym ponad ciężar własny stropu 3,5 kN/m². Element wykonywany jest z betonu komórkowego odmiany 600, marki 4. Jego masa nie przekracza 35 kg, a na 1 m² stropu przypada 2,7 szt. pustaka.

Elementy osłonowe (rysunek g) stosowane są w połączeniu z przewodami wykonanymi z innych materiałów wprowadzonych do otworów i zapewniających szczelność ciągu. Przekroje otworów mogą wynosić od 60 x 120 mm do 200 x 300 mm i od $\Phi 100$ do $\Phi 245$ mm. Mały ciężar elementów nie stwarza problemów statycznych i nie trzeba budować dodatkowych fundamentów pod komin.

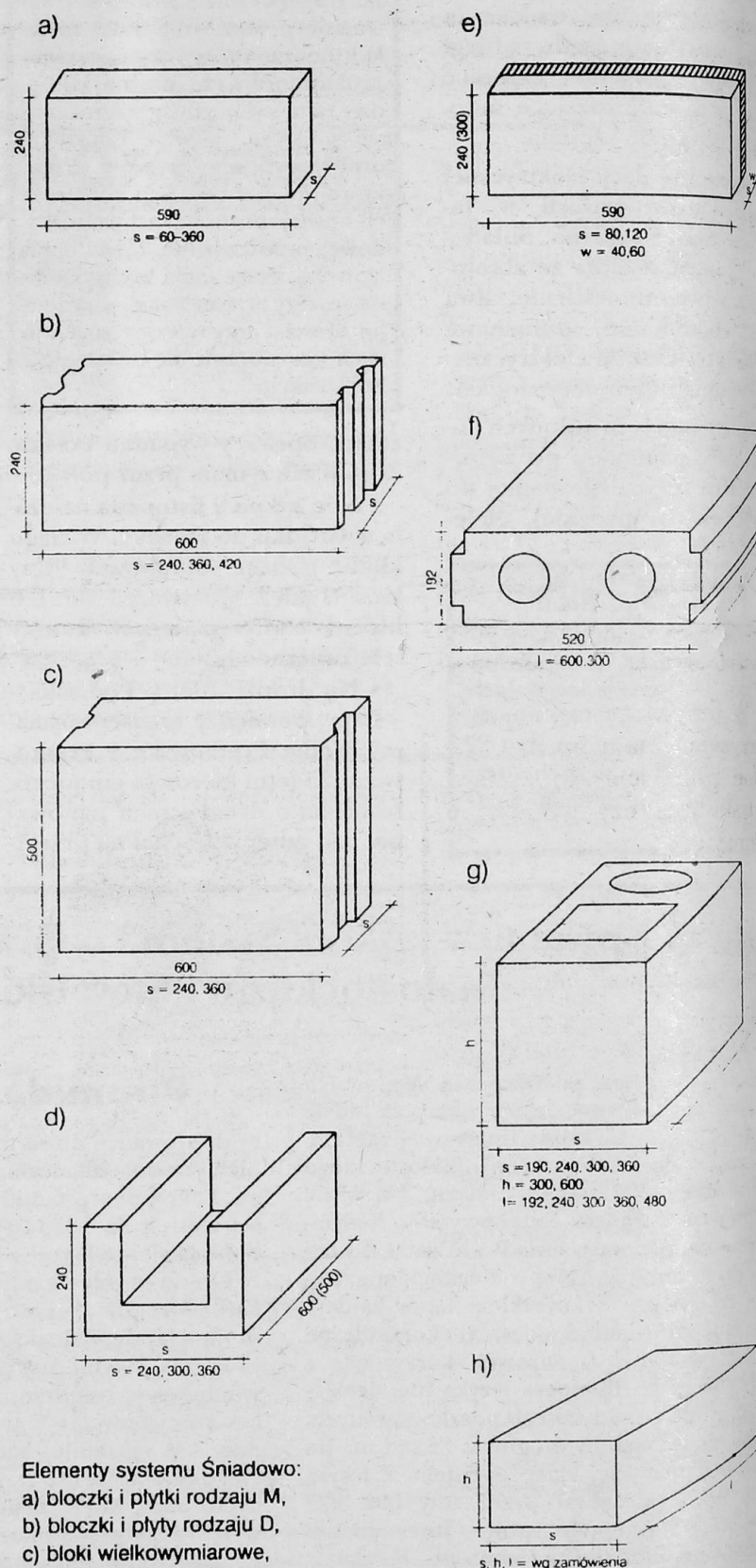
Grubość elementów dostosowane są do grubości ścian, a elementy stanowią ze ścianą jednorodną całość pod względem materiałowym.

Elementy uzupełniające (rysunek h) o dowolnych kształtach i wymiarach (od najmniejszego elementu o wymiarach cegły, przez kształtki otworowe i klinowe, do nietypowych płytek i bloczków przygotowanych na zamówienie).

Bloczki i płytki z betonu komórkowego odmiany 500 wytwarzane są w klasie wytrzymałości: 2,0 i 3,0, a odmiany 600 w klasie 3,0; 4,0 i 5,0. Obliczeniowy współczynnik przewodności cieplnej odmiany 500 wynosi 0,17, a odmiany 600 — 0,21 W/m K.

Kompletność systemu oraz technologia murowania ścian jednowarstwowych łączonych na ciekłą spoinę pozwala na szybką realizację inwestycji, a przez to na zmniejszenie kosztów.

Budowa domu o powierzchni użytkowej do 128 m² oraz garażu o pow. 20 m² do stanu surowego zamkniętego trwa 3–4 tygodnie, a koszt materiałów łącznie ze stolarką okienną i drzwiową nie jest większy niż 70 tys. zł (w tym koszt kompletu elementów z betonu komórkowego wynosi 25 tys. zł wg cen w III kwartale 1999 r.)



Elementy systemu Śniadowo:

- a) bloczki i płytki rodzaju M,
- b) bloczki i płytki rodzaju D,
- c) bloki wielowymiarowe,
- d) elementy nadprożowe,
- e) elementy ocieplające,
- f) elementy stropowe,
- g) elementy osłonowe,
- h) elementy uzupełniające.

PREFBET PLUS

PREFBET PLUS

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-29



KONTAKTY

spiećcia

Trwają zwolnienia z pracy w PEES S.A. w Łomży, bo...
...sprzedaż piwa. Specjalna komisja ustali, kto tego piwa nawarzył.

„Zlej baletnicy przeszkadza...
...u spódnicy”, powiedział...
...walski radny Zbigniew Filipowski o wiceprezydencie Suwałk, Mieczysławie Grnyo. Zważywszy wagę wiceprezydenta (coś koło 150 kg), można tę „baletnicę” uznać za komplement.

O 20 procent mają zdrożeć Augustowie czynsze w mieszkaniach komunalnych. Nie zdrożeją za to bilety w miejskich autobusach. Tylko pajączki, jak bezdomni zamieszkają w „empekach”. Wyjdzie taniej niż w czynszówkach.

W Łomży trwa dyskusja, czy...
...puścić do miasta hipermarkety. W hipermarketach, trzeba przyznać, mają bardziej liberalne podejście do życia i nie dyskutują, czy wpuszczać tam łomżan.

Bezpańskie psy zagryzły w...
...czuczynie krowę. Nie chcemy być w skórze tych psów, kiedy się byk dowie.

Z suwalskiego baru „Resur...” ukradziono... sedes. Obok prawdziwych zawodowców, w ludzkiej fachu wciąż działają liczni gówniarze...

W centrum Stawisk stoi pomnik Orła, symbolizujący...
...erwanie kajdan niewoli. W święto Niepodległości pomnikiem interesowały się tylko bezpańskie psy. Orzeł przywrócił wolność, orzeł może sobie odlecieć!

Miejski Dom Kultury w Grajewie, który wzbogacił się o nowe mundury dla swej Izby Pamięci Ziemi Grajewskiej, wrócił się o przekazanie zbędnych manekinów. Mamy nadzieję, że mieszkańcy nie tylko Ziemi Grajewskiej jak zwykle okazują szczodrość i oddelegują paru swoich wybrańców do jejmu oraz rad miejskich i gminnych.

Kto rządzi, ten dzieli

Kiedy niedawno poseł Stefan Niesiołowski orzekł, że Łomża to bastion komuchów, nadnarwiański gród, chcąc nie chcąc, dołączył do wspólnego z Suwałkami klubu. Przynajmniej w oczach Białegostoku, od którego bardziej na prawo jest już tylko Białoruś. W każdym razie, patrząc na mapę. W Białymstoku lubią za to Augustów, bo tam też rządzi prawica. Taki zespół sympatii i antypatii ma przełożenie na pieniądze. Oto dwa przykłady.

Na przyszły rok białostocki władcy planują likwidację filii Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, wkrótce może Łomżę spotka podobny los. A potem pewnie, w ramach kolejnej reformy, wyjdą nowe przepisy administracyjne, zgodnie z którymi po każdej duperele trzeba będzie jeździć do Białegostoku.

Przykład drugi. W podlaskim podzielono wpływy z Totalizatora Sportowego: 90 procent otrzyma Białystok, 10 procent Augustów, resztę — reszta województwa. Protestów za głośnych nie było, bo, jak powiada ją, reszta jest milczeniem.

Z zielonego frontu

Swego czasu głośno było o augustowskich „ekologach”, zwanych też zielonymi, którzy protestowali przeciwko obwodnicy wokół uzdrowiska, bo zagroziłoby to komfortowi koników polnych, zamieszkujących okolice łąki. Lepiej zatem, by truci byli mieszkańcy Augustowa. Pomysł oryginalny, w sam raz, by zwrócić na siebie uwagę. Tymczasem augustowscy zieloni zostali przebici i to co najmniej w dwóch miejscach. Po pierwsze, w Poświętnem, gdzie „nieznany sprawca” zaorał 20 metrów jezdni. Wygląda na to, że walka o zachowanie nieskażonej przyrody nabiera tam coraz ostrzejszych form. Po drugie, koło Wiżajn powstanie pierwsza w Polsce elektrownia wiatrowa. To akurat dobra wiadomość zważywszy, że korzystającym z uprzejmości wiatru, Zakład Energetyczny będzie mógł teraz, co najwyżej, nadmuchać.

Analphabet

CIETRZEW — ptak o temperamentie parlamentarzysty: głównym sensem jego życia jest tokowanie i puszenie się przed samcami.

CIĘCIE — dawniej specjalność chirurgów, dziś ministra finansów.

CIĘŻAR — budżetówka dla budżetu.

CISZA — pierwszy odgłos burzy.

CIUCIUBABKA — gra nie zalecana w fabryce żyłek.

CIUPA — zimowe marzenie bezdomnego.

CŁO — efekt upaństwowienia zbójnictwa.

CMENTARZ — miejsce, na którym większości Polaków udaje się w końcu pobudować.

CNOTA — efekt braku okazji.



— Co kupisz żonie na imieniny?

— Rękawiczki.

— O, to zrobisz jej niespodziankę!

— Ja też tak myślę. Spodziewała się futra.

— Wczoraj aż dwa razy dostałem od ojca w skórę — mówi Jasio koledze.

— Dlaczego aż dwa razy?

— Pierwszy raz, gdy mu pokazałem świadectwo, a drugi, gdy się zorientował, że to jego.

— Tak bardzo chciałabym, żebyś kupił samochód. Poznalibyśmy świat...

— Ten czy tamten?

Rozmawiają dwa młode krokodyły:

— Czym będziesz w przyszłości?

— Walizką albo damskimi pantoflami...

Mama stonoga mówi do syna:
— Kiedy mówię „umyć nogi!”, to mam na myśli nie tylko pierwsze dwadzieścia, jasne?

Dyrektor do sprzątaczk:
— Gdzie się podział kurz z mojego biurka?!

— Wszystko pięknie wyczyściłam!

— Miałem na nim zapisane wszystkie ważne telefony!!!

— Zawsze kiedy mamy klasówkę, jesteś nieobecny z powody choroby babci — mówi nauczycielka.

— Tak, proszę pani, ja też zaczynam podejrzewać, że babcia symuluje...

— Poproszę lek na zanik pamięci — cicho mówi elegancka kobieta.

— Takiego leku nie ma! — wyjaśnia pani magister.

— Muszę go mieć! Ksiądz podczas spowiedzi powiedział mi: „Niech pani przebaczy mężowi i o wszystkim zapomni”.

— Ile mam zapłacić za przejechaną kurę? — pyta pechowy kierowca gospodynię.

— 16 złotych i 30 groszy!

— A za co te 30 groszy? — pyta kierowca.

— Za jajko, które dzisiaj miała znieść.

Dziś dowcipy Marzeny Florczyk z Starego Ratowa (gm. Śniadowo), Justyny Kotowskiej z Łomży, Anny Obryckiej z Konarzewa (upominek) i Zbigniewa Kruka z Moniek. Dziękujemy.



PROWOKACJE

Drang nach Osten

Z umacnianiem się w Polsce rozwiniętego społeczeństwa kapitalistycznego, wykazuje ono coraz większą dojrzałość, nie tylko gospodarczą, lecz i umysłową. Za ponurych czasów rządów koalicji SLD-PSL blisko 100 proc. obywateli popierało przystąpienie Polski do Unii Europejskiej. Rodakom, żyjącym wówczas w nędzy, kojarzyła się ona z dobrobytem. Teraz, w wyniku reform, dokonanych pod mądrym kierownictwem Partii i Rządu, obce bogactwa są już nam niepotrzebne. Mamy własne. Dzięki świątym patriotom u władzy zrozumieliśmy, jak niebezpieczne i szkodliwe byłoby włączenie naszego kraju w orbitę wpływów zgnilego Zachodu. Równałoby się ono z upadkiem wysokich morale Narodu i pozbawiłoby Go Korzeni.

Dlatego cieszy fakt, iż odsetek zwolenników integracji europejskiej zmalał już do 46 proc. i nadal topnieje. Jest to widomy znak utrzymywania się na wysokim poziomie patriotycznych cnót naszego społeczeństwa. Droga jest nam nasza tożsamość narodowa. Nie damy się zgermanić!

Oczywiste staje się, iż żywotne interesy Polski leżą nie na zbliżonym, prostytuującym się, przesiąkniętym onanizmem Zachodzie. My powinniśmy spoglądać na Wschód. Tam, na bezkresnych stepach, aż po brzegi Morza Czarnego, żyją na wpół dzikie, nie posiadające jeszcze świadomości narodowej plemiona, które należy ucywilizować, nawrócić na prawdziwą wiarę i nieść wśród nich oświaty kaganiec. Powinniśmy to robić drogą ekspansji kulturowej, gospodarczej, misyjnej, a w razie konieczności, także interwencji zbrojnej.

Tylko taka polityka pozwoli na poszerzenie naszej strefy wpływów, zdobycie nowych rynków zbytu dla naszej prężnej gospodarki, poszerzy przestrzeń życiową Polaków, a w niedalekiej przyszłości da szansę na zbudowanie Rzeczypospolitej od morza do morza. Stanie się Ona jedyną, jakże potrzebną przeciwwagą dla obecnej, jednobiegunowej potęgi Stanów Zjednoczonych.

WIESŁAW WENDERLICH

KONTAKTY



IV LIGA: JAK GRALI NASI?

GRUPA I

• **JAGIELLONIA** Białystok – **MRĄGOWIA** Mrągowo 4:0. Bramki: Czykier – 2, Szugzda – 2 (Jagiellonia).

• **MKS Szczytno** – **CRESOVIA** Siemiatycze 2:2. Bramki: Kardas, Świercz (Szczytno); Piwko, Cilulko (Cresovia).

• **LKS Łomża** – **URSUS** Warszawa 8:0. Bramki: Andrzej Zwierciadłowski – 4, Dariusz Dolewski – 2, Włodkowski, Tomasz Jastrzębski (LKS).

• **MLEKOVITA** Ruch Wysokie Mazowieckie – **HURAGAN** Wołomin 1:0. Bramka: Biskup (Mlekovita).

1. Jagiellonia	16	43	61:5
2. Legionovia	16	38	40:9
3. Znicz	15	37	43:11
4. Cresovia	17	33	34:20
5. Mrągowia	16	31	28:15
6. LKS	16	29	34:20
7. AZS AWF	15	26	28:22
8. Olimpia	16	25	32:26
9. Mlekovita	16	21	18:26
10. Piast	16	20	24:24
11. Wkra	16	20	23:29
12. Szczytno	16	19	19:18
13. Ursus	16	16	22:31
14. Bug	16	14	17:32
15. Huragan	16	14	13:40
16. Tęcza	17	9	15:55
17. Ciechanów	16	8	16:42
18. Przasnysz	16	5	6:48

GRUPA II

• **OLIMPIA** Zambrów – **HETMAN** Białystok 2:1. Bramki: Tomasz Szarkowski, Albert Gołębiowski (OLIMPIA); Andrzej Płoński (HETMAN).

• **TECZA** Płońsk – **SPARTA JĄŃSKI** Szepietowo 1:1. Bramki: Gołębiowski (TECZA); Prusinowski (SPARTA JĄŃSKI).

• **SPARTA** Augustów – **KORONA** Góra Kalwaria 2:0. Bramki: Pietkiewicz, Bielawski (SPARTA).

• **SOKÓŁ** Sokółka – **HUTNIK** Warszawa 1:2. Bramki: Biziuk (SOKÓŁ); Górski, Kostyk (HUTNIK).

1. Hutnik	16	42	33:10
2. Piaseczno	16	37	34:15
3. Łomianki	16	30	31:15
4. JąŃski	16	28	23:22
5. Sokół	16	25	26:19
6. Tęcza	16	24	19:22
7. Żbik	16	23	27:17
8. Warfama	16	22	23:19
9. Motor	16	22	21:19
10. Mazur	16	22	16:17
11. Wicher	16	21	15:16
12. Sparta A.	16	20	26:25
13. Hetman	16	20	18:21
14. Narew	16	17	24:30
15. Stomil II	16	15	17:15
16. Olimpia	16	14	14:38
17. Mamry	16	13	12:47
18. Korona	16	11	8:24

OGÓLNOPOLSKO POD PATRONATEM „KONTAKTÓW”

W hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9 w Łomży pod patronatem „Kontaktów” rozegrany został II Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Kadetów w Tenisie Stołowym, zorganizowany przez Sportowy Klub Tenisa Stołowego II LO Łomża i Podlaski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego. W Turnieju startowało 128 zawodników: 64 dziewczęta i 64 chłopców, wyłonionych we wcześniejszych eliminacjach. Wyniki: 1. Agata Pastor (POGON Siedlce, mazowieckie), 2. Marta Smętek (MRKS Gdańsk, pomorskie), 3. Adrianna Turala (CYFRAL Łódź), 33.-48. — Monika Maleszewska (UKS Kobylin Borzymy, podlaskie), 49.-64. — Katarzyna Skibniewska (UKS „DWÓJKA” Grajewo, podlaskie); chłopcy — 1. Tomasz Lewandowski (CELPOL Łask, łódzkie), 2. Paweł Chmiel (LEWART Lubartów, lubelskie), 3. Sebastian Kućmierowski (KTS Wysokie Mazowieckie, podlaskie), 9. Błażej Rogowski (KTS Wysokie Mazowieckie, podlaskie), 33.-48. — Bartłomiej Tarnacki (SKTS II LO Łomża).

Zwycięzcy otrzymali puchary marszałka Sejmiku Podlaskiego i prezydenta Łomży. Za drugie miejsce puchary ufundowali redaktor naczelny „Kontaktów” i prezes Pod-

laskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Zdobywcy trzech miejsc otrzymali puchary Zakładu Usług Informatycznych Zakładu PTH „Kurpiewski” w Łomży. Drużyny i nagrody za lokaty od 1 do 10 ufundowali: firma France Car Białegostoku oraz Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Imperia. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe PTZ, Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta, Powszechny Bank Kredytowy w Łomży, Napoje i słodycze dla zawodników zapewnił sklep „Sezam”, a zdjęcie wykonał Gabs Foto w Łomży.

Sędzia główny zawodów Józef Myrcik z Warszawy ocenił warunki pobytu (w Bursie nr 1) i gry tenisowej (w hali) jako bardzo dobre. Przedstawiciel Polskiego Związku Tenisa Stołowego i trenerzy podkreślali wielkie zaangażowanie zawodników i uśmiechniętych uczennic II LO Łomża. Organizatorzy i trenerzy wyrazili nadzieję, że te pochybne opinie przyczynią się do powierzenia organizacji kolejnych tak atrakcyjnych imprez sportowych.

Komitet organizacyjny Turnieju dziękuje serdecznie wszystkim, dzięki którym zawody mogły się odbyć.

V LIGA

• **ORZEŁ** – **ZNICZ** 4:0. Bramki: Jarosław Góralczyk — 3, Grzegorz Zawłocki (ORZEŁ).

• **SOKÓŁ** – **ZIEMOWIT** 4:3. Bramki: Grzegorz Krupa, Szymon Krupa, Henryk Olszewski, Paweł Szulecki (SOKÓŁ); Tomasz Niedzwiecki, Jan Gromelski, samobójcza (ZIEMOWIT).

• **SPARTA II** – **BIEBRZA** 4:0. Bramki: Sławomir Tkacz — 2, Szymon Łaszczuk, Krzysztof Gawel (SPARTA II).

W trzy dni później przyszło piłkarzom grać w zimowej aurze. Śnieg na wielu boiskach uniemożliwiał płynne konstruowanie akcji i sprzyjał poczynaniom defensywnym, stąd kilka niespodziewanych wyników. Przede wszystkim w Porytem, gdzie **ISKRA** rzuciła na szalę ogromną bojowość, niwelując tym wyższe umiejętności **ORŁA**. Co prawda, gdyby Jarosław Góralczyk wykorzystał dwie doskonale okazje do zdobycia gola na początku spotkania, gra ułożyłaby się zapewne inaczej.

Dużo sił kosztował też lidera mecz w Stawiskach, wygrany z wysiłkiem 3:2, a więc znacznie poniżej normy strzeleckiej **WARMII**. I znów ogromna wola walki pozwoliła miejscowym nawiązać wyrównany bój i być bliskim sprawienia niespodzianki.

Bez załamań idzie przez rozgrywki **SPARTA II**, pewnie okupując pozycję wicelidera. Tym razem nie dała szans na wyjeździe maruderowi **SKRZE**.

Po pewne zwycięstwo sięgnęła też **WISSA**, która już chyba wyszła z dolka spowodowanego zawirowaniami personalnymi.

• **STAWISKI** – **WARMIA** 2:3. Bramki: Mariusz Melaniuk, Dariusz Trzonkowski (STAWISKI); Radosław Guzowski, Marek Grabowski, Łukasz Żukowski (WARMIA).

• **ISKRA** – **ORZEŁ** 0:0.

• **SKRA** – **SPARTA II** 1:5.

• **BIEBRZA** – **GKS** 4:3. Bramki: Marek Pac — 3, Mariusz Kuczyński (BIEBRZA); Robert Rogowski, Krzysztof Brajczewski, Tomasz Domański (GKS).

• **UNIA** – **SOKÓŁ** 3:0. Bramki: Karol Mirkowicz, Mariusz Gieros, Bogdan Olędzki (UNIA).

• **ZIEMOWIT** – **WISSA** 1:5. Bramki: Mariusz Modzelewski (ZIEMOWIT); Mariusz Wawrzyniak — 2, Marcin Sadowski — 2, Krzysztof Zaorski (WISSA).

• **ZNICZ** – **ORLETA** 2:1. Bramki: Marcin Trojanowski, Wojciech Kowalski (ZNICZ); Dominik Krych (ORLETA).

Tabela po 13 rundach

1. Warmia	11	33	63:11
2. Sparta II	12	28	29:15
3. Orzeł	12	23	31:10
4. Znicz	12	23	20:10
5. Unia	11	21	21:12
6. Wissa	11	20	31:12
7. Orleeta	12	19	33:22
8. GKS	12	14	27:31
9. Stawiski	11	12	16:23
10. Biebrza	11	10	14:30
11. Ziemowit	11	10	14:36
12. Sokół	11	10	13:38
13. Iskra	12	8	14:43
14. Skra	11	1	9:41

Klasyfikacja strzelców o puchar tygodnika „Kontakty”: 1. Łukasz Żukowski (WARMIA) — 14 bramek, 2. Radosław Guzowski (WARMIA) — 13 bramek, 3. Jarosław Góralczyk (ORZEŁ) — 12 bramek, 4. Robert Rogowski (GKS) — 10 bramek, 5. Krzysztof Brajczewski (GKS) — 9 bramek, 6. Dominik Krych (ORLETA), Dariusz Olszewski (SOKÓŁ), Robert Wysocki (WISSA) — 6 bramek, 7. Jarosław Jaworski (ORLETA), Grzegorz Zawłocki (ORZEŁ), Mariusz Wawrzyniak (WISSA) — 7 bramek, 8. Mariusz Chmielewski (WARMIA), Marek Grabowski (WARMIA), Krzysztof Zaorski (WISSA) — 6 bramek.

Przy słonecznej pogodzie w Dzień Niepodległości rozegrano 12 rundę łomżyńskiej okręgówki. Nie wniosła większych zmian w obu klasyfikacjach. Jedyne **ORZEŁ** zamienił się miejscem ze **ZNICZEM**. Na uwagę zasługuje hokejowy wynik w **CZYŻEWIE**. Gospodarze urządzili sobie trening strzelecki z ostatnią w tabeli **SKRĄ**. Przy stanie 8:0 trener **ORLETA** wprowadził pięciu juniorów, co skwapliwie wykorzystali goście, zdobywając cztery bramki. Swoją rolę miał Dominik Krych, strzelec czterech goli.

W meczu **GKS** – **UNIA** duża przewaga miejscowych i... trzy punkty dla **UNII**. **GKS** z wielu sytuacji strzeleckich wykorzystał tylko jedną. Goście mieli ich dwie i obie zamienili na bramki.

W Szczuczynie spodziewano się mocnego rażenia przyjezdnych. Tymczasem **WISSA** odniosła skromne zwycięstwo nad **ISKRĄ** i to dopiero w końcowych minutach gry.

W meczu kolejki **ORZEŁ** nie dał żadnych szans **ZNICZOWI**, którego anemiczny atak praktycznie nie stworzył żadnego zagrożenia bramkarzowi gospodarzy.

Kolejne trzy punkty zainkasował **SOKÓŁ**, wygrywając po zaciętej walce z nie mogącym pozbić się **ZIEMOWITEM**.

• **ORLETA** – **SKRA** 9:4. Bramki: Dominik Krych — 4, Krzysztof Milankiewicz — 3, Ireneusz Kulesza, Jarosław Jaworski (ORLETA); Artur Mateuszczyk — 3, Marcin Grabowski (SKRA).

• **GKS** – **UNIA** 1:2. Bramki: Krzysztof Brajczewski (GKS); Sławomir Pietrzykowski, Michał Częścik (UNIA).

• **WISSA** – **ISKRA** 2:0. Bramki: Robert Wysocki, Arkadiusz Kowalewski (WISSA).

TURNIEJ NIEPODLEGŁOŚCI

W Hali Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie odbył się III Turniej Niepodległości, w którym wystąpiły cztery męskie zespoły. Wygrała drużyna Elku przed Zambrowem, Augustowem i Grajewem.

RADNI POD SIATKĄ

W Zambrowie z udziałem pięciu drużyn odbył się z inicjatywy przewodniczącego Rady Miejskiej turniej siatkarski samorządowców byłego województwa łomżyńskiego. Wygrała ekipa Grajewa przed Koniem i Zambrowem.

SZACHY Z NIEPODLEGŁOŚCIĄ

Tradycyjnie z okazji Święta Niepodległości Klub Szachowy Maraton w Łomży zorganizował otwarty turniej w szachach aktywnych. W zawodach uczestniczyło 36 szachistów i szachistek, głównie młodzież szkół podstawowych i średnich Łomży i regionu. Nie zabrakło również seniorów łomżyńskich oraz Białorusi i Azerbejdżanu.

Zwyciężył Borys Alijew, pracownik Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży (8 punktów) przed mistrzem Łomży Piotrem Szymalskim, uczniem I LO w Łomży (7 punktów) oraz mistrzem Fide Marcinem Jakubowskim, także uczniem I LO (7 punktów). Spośród juniorów najlepsza okazała się Ewa Przeździecka z Andrzejewa przed swoją siostrą Martą i Kariną Lewiarz z Piątnicy. Rywalizację wśród pozostałych juniorów, poza zwycięzcami turnieju, wygrał Zbigniew Jankowski z Maratonu (5 punktów). Drugie miejsce z taką samą ilością punktów zdobył Paweł Bakiera ze Stawisk. Trzeba przy tym podkreślić bardzo dobrą postawę juniorów ze Stawisk, podopiecznych Borysa Alijewa.



MEDYCYNĄ

RTG ZĘBÓW i zatok
tomografia, Al. Piłsudskiego
Łomża, godz. 13.00-17.00.

k.z.o
PRYWATNY GABINET USG, Al.
Piłsudskiego 6, Łomża, czynny:
18.00. Specjaliści radiolo-
gów. lek. med. Grażyna Niero-
wska, wtorek, środa, tel. 0-604-
37-386; dr n. med. Wiesław
enderlich, poniedziałek, czwar-
tek, piątek, tel. 0-604-43-60-76.

k.z.o
GABINET PRYWATNY,
SPECJALISTA RADIOLOG Ry-
bard Wagner, Łomża, Aleja Le-
onów 94. Tarczycza, brzuch,
prostata, piersi, narządy rodne.
niędziarki, środy, piątki, 14.30-
0.00; soboty; (086) 218-88-98;
0-602-584-466, RTG ZĘBÓW.

R-4198-o
PRYWATNY GABINET GINEKO-
LOGICZNY „ALFA” Specjalista
ginekolog-położnik Edmund Za-
mba Łomża ul. Bema 29 wtorek,
czwartki 16.00-18.00, tel. 218-
8-28 lub 0602-789-277.

R-4340-o
SPECJALISTA GINEKOLOG
Łech Kostewicz, Ostrołęka, Łę-
pska 54a; (029) 764-50-64. Przy-
jma codziennie — godzina do
zgody — telefonicznie. Le-
czenie bezbolesne (narkoza).

fak.1472-o
PRYWATNY GABINET ORTO-
PEDYCZNY Marek Minda Spe-
cjalista Ortopeda przyjmuje w
Łomży, Al. Piłsudskiego 6.
godz. 16-17. Łomża, Piłsud-
skiego 6.

R-4441-oo
MASAŻ, REHABILITACJA, Jesio-
nowski, 0602 811 217, 218-83030.

R-4568-o
MĘŻYŃSKIE CENTRUM ME-
DYCYNĘ oferuje usługi lekarskie
pielęgniarskie całą dobę we
wszystkie dni tygodnia, Łomża,
Łukowa 28. tel. 216-65-55, 216-
6-64. CENTRUM PRZYJMUJE
pisy w celu realizacji opieki
medycznej w ramach ubezpie-
czenia w Kasie Chorych.

k.z.o
SPRZEDAM

GLAZURA KRÓLEWSKA” tera-
cota, gresy, klinkier, panele,
szelkie dodatki; raty, dowóz
Łomża Al. Legionów 52 (obok
PCK).

fak.1353-o
PANELE BOAZERYJNE I POD-
LOGOWE — ścieralność 12,5
m, cena netto 25,90, produkcji
niemiecko-hiszpańskiej; hurt-de-
tal FPH „EUROPANEL”, Rudka
Łomża 6 w pobliżu Nowogrodu,
0-602-762-035.

fak.1449-o
DREWNO OPAŁOWE — brzoza,
Dostawa do klienta, 216-00-
00.
znych Borysa Al-

OGŁOSZENIA DROBNE

MASZYN PRZEMYSŁOWE oraz
ciągniki, kombajny, prasy. Sprze-
daż i wymiana, tel. 217-91-50.

r-4257-o
ŚNIADOWO SPRZEDAM DOM
z budynkami gospodarczymi, tel.
271-34-41, po 17.00.r

r-4359-oo
MERCEDES ViTo 108D r. prod.
1997, tel. (086) 216-28-11.
r-4376-oo

SKLEP „BUDOMEX-CERAM”
oferuje najnowsze wzory glazury
i terakoty firm hiszpańskich oraz
płytkę mrozoodporną „Korzi-
lius”. Spełniamy życzenia klien-
tów, Łomża, ul. Dworcowa 1,
(086) 2180-181; Suwałki, ul. Pu-
try 4 (087) 567-64-68.

fak.1475-o
DZIAŁKĘ REKREACYJNĄ w Ba-
likach, tel. (086) 216-28-11.
r-1376-oo

KOMBAJN ZBOŻOWY NeF Ho-
land 135, kabina 3,80 Heder,
stan bardzo dobry, tel. (086) 219-
00-72, po 17.00.

r-4387-oo
SPRZEDAM SZCZENIĘTA rot-
weilery, tel. 216-02-34.

r-4393-oo
KOŁA 185/60 R14 (Golf II), tel.
216-24-94

r-4454
SPRZEDAM PARKIET 30 mkw,
oraz bal dębowy, tel. 2180-992

r-4455
PIECE C.O. olejowe, tel. 0-603-
927-666 po 20.00; 218-44-21

r-4458
SPRZEDAM FIAT 126p (1994r),
tel. 2169-071

r-4459
TANIE FUTRA SZTUCZNE, ele-
ganckie futra włoskie, kurtki i
płaszczki skórzane na raty, Łom-
ża, Hala Targowa
f-1490

SPRZEDAM OPLA Kadeta 1,3
(1987r), tel. 218-18-46

r-4464
SPRZEDAM FIAT 126p (1991r),
tel. 219-29-24; 0-602-756-234

r-4469
5ha ziemi w NOWOGRODZIE
nadaje się pod zwirownię, (086)
217-55-31; 0-604-16-99-83

r-4512
CZĘŚCI FIAT 125p i 126p, tel.
2191-190

r-4488
SPRZEDAM CIĄGNIK C-360, tel.
(086) 217-62-00

r-4491
FORD TRANSIT podwyższony
(20.12.1992r) 2,5D, tel. po 18.00
218-31-89; 0-604-212-262. TA-
NIO!!

R-4493
SPRZEDAM LADY, regały sklepo-
we I WITRYNĘ CHŁODNICZĄ,
tel. 218-99-48

R-4494

VECTRA CD 1.8 (1991r); (086)
217-61-00

r-4495
FORD TRANSIT 2.0 KA — Ko-
narzyce, ul. Lipowa 12, tel. (086)
215-75-75 lub 063-943-558

r-4498
SPRZEDAM LADA SAMARA
(1990r), tel. 219-09-47 po 20.00

r-4499
SPRZEDAM DZIAŁKĘ 381 m2 w
zabudowie szeregowej, tel. 216-
90-60 po 16.00

r-4501
FIAT CINQUECENTO (1995r),
tel. 218-69-76

r-4503
DOM na Łukasińskiego, 218-69-
-76

r-4503
WYKRYWACZ METALI zasięg 7
metrów ramowy, tel. (025) 641-
-77-46

r-4505-o
SIEWNIK ZBOŻOWY traktorowy,
wagę dziesiętną, (0217) 533-31

k.z.
SPRZEDAM PUDELEK miniatu-
rowy, TEL. 218-28-65

R-4506
PEUGEOT 406 (1996r), zamia-
na, (086) 219-82-53

r-4507
SPRZEDAM ALUFELGI z opo-
nami do Opla, 219-22-57

r-4508
SPRZEDAM PIEC C.O., nieuży-
wany, tel. 217-90-12
r-4510

SPRZEDAM GARAŻ na ul. Prusa
oraz okna i drzwi balkonowe z
demontażu, tel. (086) 218-88-25;
0-604-062-495

r-4511
SPRZEDAM LODÓWKĘ Mińsk
16. Wciągarkę budowlaną, tel.
216-21-52.

r-4515-o
ŁADA (1989), tel. 216-00-12.

r-4516
CYKLINIARKE, DZIAŁKĘ 1300
m2 w okolicy Łomży, trasa Ostro-
łęka, tel. 218-26-68, po 20.00.

r-4517
SPRZEDAM PEUGEOT 205 Ju-
nior, tel. 219-82-13.

r-4518
CINQUECENTO 704 (1997)
czarny, 2190-190

r-4520

SPRZEDAM SKODĘ Favorit
(1991/92), 2187-355.

r-4521
ROTTWEILERY sprzedam (086)
216-62-13.

r-4522
OWCZARKI NIEMIECKIE sprze-
dam (086) 215-75-13.

r-4522
SPRZEDAM RENAULT 5 (1991),
tel. 218-47-86.

r-4523
PRZYCZEPKĘ SAMOCHODO-
WĄ 2160-710.

r-4525
SPRZEDAM DZIAŁKĘ przy trasie
Ostrołęka, Łomża 216-35-03.

fak.1525
SPRZEDAM CINQUECENTO
700. Alu felgi, centralny zamek,
alarm (1995), 0604 144 252.

r-4526
SPRZEDAM KURNIK 1500 mkw,
możliwość zmiany działalności;
0-604-923-119

r-4538
OPEL VECTRA 2.0 (1993R), spr.
w całości, bogata wersja, 20500zł;
0-604-923-119

r-4538
OPEL KADETT 1.3 (1987r);
(086) 218-16-84; 0-606-224-589

r-4528
OPEL KADETT 1.3 (1988r), tel.
2169-177

r-4529
M-2, tel. 2188-638

r-4530
SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy
Z-020 sprawny; (086) 215-76-06

r-4533-o
FORD TRANSIT (1988r) —
sprzedam lub zamienię na now-
szy z dopłatą, 218-59-40

k.z.
SREBRNE PUDLE; (086) 218-81-
-59

r-4537
VW GOLF 1.8 klima, inne
(1997r), 4-mce w kraju, 0-604-
-923-119

r-4538
CC- 700 (1994r), Łomża, 216-33-
-38

r-4542
SKODĘ FAVORIT (1991r) lub
zamienię na tokarkę do metalu,
tel. 2188-168

r-4546
WTRYSKARKE, młynek, dwie
formy, segment pokojowy, tel.
2188-168

r-4546
TANIO SPRZEDAM STOLARKE
budowlaną, 2 wanny blaszane i
belki żelazne 12 — wszystko no-
we, tel. 217-08-16

r-4548



W dniu 11 listopada 1999 r.
zasnął w Panu
ŚP. RYSZARD WOJDOŁOWICZ

Krewnym, przyjaciółom i znajomym
uczestniczącym w ostatniej drodze
na miejsce wiecznego spoczynku
serdeczne podziękowanie

składa

pograżona w smutku
Rodzina

R-4581

KONTAKTY



„TYTAN” — NIERUCHOMOŚCI. Tanie gotowe projekty. Kredyty, Polowa 45; (086) 216-62-26; 0-604-227-658

f-1403-o
SPRZEDAM M-4; 218-55-31

r-4456
SPRZEDAM M-3; 4 piętro; 218-17-37

r-4457
„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI, Licencja 201. Oferujemy atrakcyjnie zlokalizowane działki, domy, mieszkania, Łomża, Małachowskiego 2; (086) 2187-779

r-4460
DOM W POBLIŻU Łomży — sprzedam, tel. 216-69-08

r-4463
M-4 do wynajęcia, tel. 218-58-08

r-4465
WYNAJME GARAŻ, tel. 218-88-07

r-468

SPRZEDAM BUDYNEK w Łomży: handel, usługi, mieszkanie, 1200 mkw, stan surowy, zamknięty, tel. (086) 218-61-58; 218-41-85 f-1494-oo

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, (086) 216-02-19

r-4477
M-4 SPRZEDAM, tel. 218-54-21 lub 090 273-045.

k.z.
WYNAJME LOKAL 120 m2, tel. 219-81-18; 216-65-48.

r-4489
WYNAJME GARAŻ, tel. 216-65-48; 219-81-18.

r-4489
ZAMIENIĘ M-3, II piętro, telefon, nowe budownictwo Wałbrzych na mniejsze w Łomży, 218-60-46.

r-4490
SPRZEDAM M-5, tel. 218-31-69; 270-99-50.

r-4497
GARAŻ DO WYNAJĘCIA — Remonta, 2160-710

r-4525
DO WYNAJĘCIA LOKALE 100 i 1000 mkw, centrum Łomży, 216-35-03

f-1525
DWA LOKALE HANDLOWE po 120 mkw do wynajęcia, Łomża, Sikorskiego 126B, tel. 216-41-99

r-4527
SPRZEDAM LOKAL (biuro, mieszkanie) 38 mkw, Łomża, ul. Długa, parter; (033) 814-41-57

k.z.
SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie (50 mkw), tel. 2189-547

r-4530
KUPIĘ MIESZKANIE, parter, około 53000, tel. 215-34-65

r-4539-o
LOKAL DO WYNAJĘCIA — 60 mkw, Mickiewicza 71; tel. 2189-030

r-4544
STANCJA DLA CHŁOPCÓW, Mickiewicza 71, tel. 2189-030

r-4544
ATRAKCYJNY LOKAL handlowy na Południu — do wynajęcia, 2180-432

r-4547

SPRZEDAM M-4 (60 mkw), Kańska, tel. 218-47-07

r-4545

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE w Łomży 2-pokojowe, (087) 425-83-01

r-4551

ZAMIENIĘ DOM na M-4, Ładna 17, Kol. Stare Kupiski

r-4556

DO WYNAJĘCIA mieszkanie (50 m2) piec, 216-69-23.

r-4560

SPRZEDAM DOM (stan surowy) w Starej Łomży lub zamienię na mieszkanie w Warszawie, tel. 218-56-52.

r-4564

LOKAL DO WYNAJĘCIA (086) 2182-079.

r-4565-o

WYNAJME MAGAZYN 280 m2 bardzo dobra lokalizacja Łomża, Piłsudskiego 52, tel. 090 397 810; 218-30-43, 218-75-75.

fak.1528

SPRZEDAM ATRAKCYJNE M-3 w nowym budownictwie, tel. 218-82-72, po 16.00.

r-4578

SPRZEDAM DOM usługowo-mieszkalny, 216-04-87.

r-4596

WSPÓŁLOKATORKE DO POKOJU przyjmę, 2160-166.

r-4600

OKAZJA MIESZKANIE (48 m2), VIII piętro, tel. 218-28-81.

r-4607

PRZYJMĘ NA STANCJĘ dwie dziewczyny, tel. 216-71-69.

r-4610

LOKAL USŁUGOWY w Łomży do wynajęcia, 218-19-92.

r-4614

WYNAJME PAWILON handlowy (40 m2) ul. Wiejska 2b, tel. 216-97-12.

r-4615-o

DZIEWCZYNA POSZUKUJE stancji, 219-63-35.

r-4619

STANCJA, BIURO, GABINET, 216-36-63.

r-4620-o

SPRZEDAM DOM (086) 216-65-32.

r-4626

SPRZEDAM M-2 (36 m2), tel. 217-26-25, po 19.00.

r-4632

USŁUGI

ROBIN — PRZEWÓZ osób do Włoch, każdy piątek, tel. 2180-152; 2182-714, wynajem busów

r-267-o

STUDNIE, (086) 2185-991

r-152-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 218-09-16

R-1647-O

WYKOPY ZIEMNE koparkami + usługi transportowe, TEL. 2160-423

F-1084-O

USŁUGI RTV, Śniadeckiego; 218-00-01

fak.1191-o

MEBLE RZEŹBIONE na zamówienie, renowacja mebli; 0-604-263-268

f-1376-oo

AUTOHOLOWANIE; (086) 218-88-66; (086) 96-37; 090-26-39-2

r-4011-oo

SZAFY WNEKOWE i wolno stojące z aluminium systemem drzwi przesuwanych, Łomża, Szosa Zambrowska 151; (086) 2183-964

f-1363-o

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 21-90-333

r-4309-o

KRAWIECTWO DAMSKIE, Taraskowo 10; tel. 219-16-11

r-4278-o

KOMPUTEROPISANIE, 218-41-54

r-4254-oo

PRZEWÓZ OSÓB — Hannover, (086) 218-13-70

r-4217-oo

WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ, 215-75-36

f-1482-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 216-62-88

r-4444-oo

WYNAJEM AUTOKARÓW turystycznych „Baltica Travel”, tel. (086) 216-54-86

f-1484-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, podłogi drewniane, 218-74-86 po 18.00

r-4408-oo

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, panele, tapety, sidrak, tel. 218-47-45; 0-604-966-727

r-4399-oo

UKŁADANIE GLAZURY, przeróbki hydrauliczne, rachunki VAT, tel. 218-47-52

r-4382-oo

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, TEL. 216-61-02

R-4378-o

PRZEWÓZ ŻWIRU, piasku, usługi koparką, spycharką, Kamaz-wrotka, tel. 219-14-92

r-4372-o

USŁUGI KOPARKA — żwir, piasek z dowozem, tel. 219-26-46

f-1404-oo

KREDYTY GOTÓWKOWE już w 24h; tel. 216-69-63

fak.1467-oo

BRAMY. Ogrodzenia. Balustrady, 0-603-927-666 po 20.00; 218-44-21

r-4458

REKLAMA ŚWIETLNA, przestrzenna, samochodowa, szyldy, tabliczki, wizytówki, Łomża, Poznańska 156 (przy Stacji Paliw), czynny w godz. 8.15-17.00; tel. 2180-801

f-1488-o

WYPRZEDAŻ pojedynczych NAGROBKÓW granitowych — niskie ceny. Wypisywanie tablic nagrobkowych. Elementy budowlane: schody, parapety, lady, kominki, Łomża, Poznańska 156 (teren STW), tel. (086) 2180-801 fak.1488-o

USŁUGI-KOREPETYCJE; (086) 2187-779; 2189-908

r-4460
TYNKI GIPSOWE maszynowe Wynajem rusztowań elewacyjnych; (086) 21-60-561; 0-604-065-175

f-1491-o
ROBIĘ GARMAŻERKĘ na różnej okoliczności, tel. 215-34-08

r-4461
SZPACHLOWANIE, MALOWANIE 5zł/m2, tel. 427-04-30

r-4466
EMERYTURA dla pracujących na czarno w Polsce lub zagranicą; 0-602-763-652
ANGIELSKI — KOREPETYCJE, tel. 2181-876

r-4470
GLAZURA, TERAOKOTA, marmury, szpachlowanie, malowanie, tynki, usługi Rem-Bud, tel. 2172-577

r-4471
UKŁADANIE GLAZURY, szpachlowanie, malowanie, 0-604-054-804

r-4472
KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie, malowanie, 0-603-534-649; 216-63-56 PO 18.00

R-4473-O
GLAZURA, TERAOKOTA, przyjmę reklamę, 0-604-832-358

r-4476
WYKONYWANIE INSTALACJI C.O. i Wod.-Kan, 473-81-68

f-1511
KOMPUTEROPISANIE, oprawa „OPOKA”, tel. 216-48-39 ru-4504-o

GLAZURA, TERAOKOTA, klinier piaskowiec, 219-20-37 R-4509-O

ZESPÓŁ MUZYCZNY „FLESZ” — szeroki repertuar; — wystawiamy rachunki, tel. 217-92-67; 0-603-050-656 fak.1514-157

TANIO MATEMATYKA — student; 2187-638

r-4513
TV-NAPRAWA, 2188-291; 0-603-385-370

r-4519-o
SUCHE TYNKI, mokre, szpachlowanie, malowanie, glazura, terakota, panele podłogowe, tel. (086) 2184-959

r-4523
CYKLINOWANIE, UKŁADANIE 0-604-08-13-65

r-4532-o
RENOWACJA TAPICERKI meblowej, krzesła fotele, wersalki, 2160-674 r-4534-o



MERCEDESA 307d skrzyniowy, podwójna kabina (1980r), tel. 0-604-606-272
r-4549
AUDI 80 1.6 12 (1990r), tel. 219-88-35 po 16.00
r-4549
OPEL OMEGA KOMBI 2.3 turbo diesel, intercooler (1991r) — sprzedam, tel. 218-61-82; 0-601-20-50-67
f-1526
SPRZEDAM LUB zamienię TOYOTE Corolla (XII.1990r); 2190-648
r-4552
SPRZEDAM HONDE CRX 1.6 — 16V 128KM, wynajmę mieszkanie M-2, tel. (086) 216-95-42
r-4553
SPRZEDAM ŁADA 1500 (1987), cena 2900, tel. 217-57-55
r-4554
SPRZEDAM LUB ZAMINIENIE Ford transit 94; 216-00-64
r-4555
SKANER, MODEM na gwarancji, elektroniczną sekretarkę, tokarkę do drewna (086) 217-83-53
r-4558
SPRZEDAM FIATA UNO (1997r); tel. 2189-368
r-4561
SPRZEDAŻ KUR Niosek, Ferma Pniewo k/Łomży, cena 3,50zł/szt; tel. (086) 219-48-62; (086) 219-48-32
r-4562
SPRZEDAM BAL DĘBOWY, tel. 4720-300
r-4563
POSIADAM W SPRZEDAŻY świeże ryby, atrakcyjna cena, Wilamowo 29; tel. 4720-300
r-4563
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w centrum Łomży, tel. 0-601-615-198
f-1529-o
OPEL OMEGA 2.3 TDI — pilnie sprzedam; 279-10-20; 0-604-28-54-57
r-4567
SPRZEDAM MASZYNĘ do odśnieżania śniegu; (086) 21-60-371
r-4570
KOMPUTER PC, cena 1300 zł; tel. 216-56-09
r-4569
SPRZEDAM CIĄGNIK MF-255, Czaplice 42; tel. 2170-800
r-4571
KOMBAJNY ZBOŻOWE, beczkowsy, prasy, różny sprzęt; tel. 0-603-069-336, wieczorem 2183-157
r-4573
POLONEZ 1.6 GLI (1995 r.), cena do uzgodnienia (086) 278-39-50.
r-4574
CIĄGNIK C-350, kultywator 14, plug 2; 216-95-99.
r-4575
SPRZEDAM GRZEJNIKI żeliwne, okna drewniane krótko używane — tanio (086) 216-58-06.
r-4579
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną (Kalinowo) ul. Prusa 11/11; tel. 0602 286-817.
r-4580
DZIAŁKA BUDOWLANA, 2198-497
r-4583

SPRZEDAM CARO (1996); (086) 476-83-44.
k.z.
NEXIA 1,5 GLX (1996) ABS, KLIMATYZACJA. OPEL ASTRA 1.4 (1993) 5-DRZWI. TEL. (086) 216-32-87.
R-4585
POLONEZ (1988); (086) 218-57-79.
r-4586
FORD SIERRA 2000 cm3 DOHC KOMBI 1989 r.; 0604 246-599.
r-4587
POLONEZ (1989), tel. 215-03-52.
r-4587
BLIŹNIAK Łomża, Chętnika. Tanio. „TYTAN” (086) 216-62-26; 0604 227 658.
fak.1532-o
PUNTO (1994) 5 DRZWI, 219-88-23; 0602 765-376.
R-4590
ŁOMŻA — FIRMA sprzedaje budynki 500 mkw, wszystkie media, działka 2200, (086) 218-12-83.
r-4592
PRALKĘ AUTOMATYCZNA, stan bdb. niedrogo, tel. 216-38-24 (wieczorem).
r-4592
AUDI A4 1.6 (2005); 219-05-49.
R-4594
sprzedam 126P (1986), TEL. 219-31-46.
R-4594
KOMPUTERY — TANIO, GWARANCJA, RATY, 2150-513.
FAK.1533
LOKAL HANDLOWY (26 m2) Łomża, 0602 742 155.
r-4598
POLONEZ (1993). Okazja! 216-93-55.
r-4599
ŁADE 2107 (1988) ul. Konstytucji 3 Maja 2d/45 Łomża.
r-4601
OMEGA COMBI 2.0 (1993), tel. 219-85-96.
r-4602
RENAULT MEGANE 1.6 (1996), tel. 219-85-96.
r-4602
SPRZEDAM DACIA 1300 (1991) inst. gazowa, tel. 218-51-14.
r-4603
SPRZEDAM OPEL REKORD zamiana. 216-67-33.
r-4605
DAEWOO TICO sprzedam, 2188-929.
r-4609
SPRZEDAM VOLKSWAGEN Polo Classic (1997), 215-75-52.
r-5209
FORD SIERRA sprzedam, 218-19-92.
r-4614
DZIAŁKA, BARTNICZA, 216-40-18, po 18.00.
r-4615
SPRZEDAM HONDE ACCORD 2.2 LX 1993/94, pierwszy właściciel, bezwypadkowa, bordo-metalik, poduszka powietrzna, klima., opony zimowe, radiomagneton, wspomaganie, tel. 0-601-289-187
f-1534
SPRZEDAM STOŁOWĄ piłę do cięcia metalu, tel. 218-01-16.
r-4608

DOM DREWNIANY z działką i las 0,45 ha w Olszynie, 218-07-84, po 20.00.
r-4606

DWA SKÓRZANE KOMPLETY wypoczynkowe (3-2-1), dwie kucharki elektryczne z blatem ceramicznym i zwykłym, 216-96-69, wieczorem.
r-4621

PASSAT 1.8 Combi (1996), pełne wyposażenie, TOYOTA COROLLA 1,4 16 V XLi (1996), 2160-849; 0602 796-239.
r-4604

CC 900 (1997) czerwony, tel. 215-01-00 lub 0601 942 058.
r-4622

KOMIS POLROL — beczkowsy, prasy, siewniki do kukurydzy i zbożowe, węgiel, olej, piec c.o., 219-98-10.
r-4624

SKODA FAVORIT (1991), tel.(086) 218-16-31.
r-4625

SPRZEDAM RENO 19 diesel (1991/92) lub zamienię na droższy, 216-07-09.
r-4626

SPRZEDAM GARAŻ, tel. 216-49-87, po 18.00.
r-4629

POLONEZ (1991), tel. 218-15-09.
r-4630

SKODA FELICIA GLX (1998) mały przebieg, tel. 604 551 356.
r-4633

SPRZEDAM POLONEZ karo (1992), 216-30-67.
r-4634

PILNIE SPRZEDAM dojarę + zbiornik, tel. 219-09-05.
r-4635

OWCZARKI NIEMIECKIE, szczenięta suczki, 2175-747.
r-4636

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE,
SKORODOWANE
KRAJOWE I ZACHODNIE
SKUPUJEMY
NAJKORZYSTNIEJ - GOTÓWKA!
0-601-646-271
0-604-228-214
k.z.-o

SKUP AUT powypadkowych, 0601-633-233.
f-871-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię, 090-26-72-15.
fak.871-o

AUTO DO REMONTU na części 090-354-003.
798-o

KAŻDE POWYPADKOWE kupię, 090-367-870.
fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE — skup, 090-26-72-15.
fak.871-o

„AUTO-SZROT” osobowe, dostawcze, 090 615-163. Najlepiej płacimy.
798-o

KAŻDE POWYPADKOWE — skup, 090 367-870.
fak.871-o

KAŻDY ZNISZCZONY, 0601 646 274. Najkorzystniej.
798-o

AUTA DO REMONTU skup, 090-553-409.
fak.871-o

AUTO-SKUP powypadkowe, skodorowane, 0601 617-279.
798-o

PAPIERÓWKĘ SOSNOWĄ, 0606 320 063.
fak.1433-o

ŻYTO (086) 217-51-65.
FAK.1381-O

ANTYKWARIAT W HOTELU „Polonez” skupuje starodawne przedmioty.
k.z.-o

DREWNO STOSOWE CIENKIE (papierówka), (086) 476-92-47, 271-81-01; 0602 179-747.
r-4370-o

ELEMENTY PALET, 0606 320-063.
fak.1477-oo

ZŁOM MIEDZI od 5,00 zł/kg; aluminium od 3,20 zł/kg; 278-44-14; 0-602-886-107
fak.1516-o

TELEFONY KOMÓRKOWE GSM, tel. 0-601-317-165
r-4529-o

KUPIĘ ŻUKA blaszaka do 2000 tys.; 2160-674
r-4534

KUPIĘ FAX; (086) 217-83-53
r-4558

LOKALE

SPRZEDAM M-4, 218-98-16
r-4394-oo

SPRZEDAM M-5, 218-99-73
R-4369-oo

LOKAL DO WYNAJĘCIA, dobra lokalizacja przy dworcu PKS i sklepie „Gośka” ogrzewany, powierzchnia 130, 40, 14; parter, wejście od ulicy, Aleja Legionów 52; wiadomość: 216-37-27; 0-603-209-080
fak.-oo

SPRZEDAM DOM w Łomży, ul. Senatorska, tel. 216-51-21
r-4431-o

SKLEP trzydziestometrowy Łomża — do wynajęcia, 215-35-01
r-4333-o

DO WYNAJĘCIA LOKAL handlowy, atrakcyjna lokalizacja, tel. 0-604-957-560
r-4373-o

WROCŁAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI. Projekty architektoniczne, kredyty, Legionów 54/2; (086) 218-93-98
fak.1486-o

KONTAKTY



ZAWIOZĘ — przysięgi, lotnisko, inne (busem); (086) 2186-313
r-4535-o

AUTONAPRAWA — BLACHARSTWO — LAKIERNICTWO technologia amerykańska oraz sprzedam przyczepkę samochodową; tel. (086) 217-57-61
r-4541

PRACE WYKOŃCZENIOWE wnętrz, tel. 2164-199 po 19.00
r-4543

MATEMATYKA — KOREPETYCJE; 216-69-33
r-4559

WOLNE MIEJSCA do Niemiec, 279-10-20; 0-604-285-457
r-4567

ATRAKCYJNA OFERTA dla monterów okien i drzwi. P.H.U. „VINDOV” s.c., 18-400 Łomża, Al. Legionów 42, (086) 218-93-63.
fak.1535

OKNA DRZWI Najkorzystniej P.H.U. „VINDOV” s.c. (086) 218-93-63.
fak.1535

PANELE, PŁYTY gipsowe, szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, 216-96-32.
r-4576

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55.
r-4577-o

TYNKI GIPSOWE maszynowe. Remonty, szpachlowanie, tel. (086) 219-27-17; 218-46-05; 218-17-74, kom. 0603 695 251.
r-4582-o

KOREPETYCJE JEZ. ANGIELSKIEGO, Kolno 0602 131 361.
r-4589

RENOWACJA MEBLI TAPICERSKICH, 219-05-49.
r-4594-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, GLAZURA, 215-03-93.
r-4597-o

HYDRAULIKA, GLAZURA, suche tynki, 218-21-95.
k-4611

WOLNE MIEJSCA na trasie Hannover-Frankfurt nad Menem, (086) 218-82-69; 0604 377 743,
r-4617-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, bezpyłowe podłóg, 218-17-30 (wieczorem).
r-4618

PRACA

P.R.E i B. „MIPA” w Białymstoku, ul. Ciołkowskiego 24 zatrudni: elektromonterów, elektromontatorów brygadzystów, kierowników robót elektrycznych lub kandydatów na kierowników do pracy na terenie Warszawy i Polski, tel. (085) 7412-306
fak.1273

PRACA CHAŁUPNICZA z powierzonym materiału, zarobek 9000. Dostawa i odbiór, materiał po otrzymaniu znaczka 6,50. „NINTENDO” skrytka 28/B1; 73-240 Bierzwnik
fak.-o

ZATRUDNIĘ do Hurtowni AGD; 216-69-74
r-4419-oo

TAXI „96-25” zatrudni kierowców z samochodem, 216-33-96
r-4462

RADIO TAXI-BIS 216-97-97 zatrudni kierowców z autem, Kwadratowa 35
f-1492-o

CHĘTNYCH do sprzedaży losów Totalizatora Sportowego, warunek działalność gospodarcza, (086) 2183-111
r-4474

ZATRUDNIĘ KOBIETĘ w wieku 25-30 lat do pracy biurowej (sekreteriat — komputer) i telemarketing. Praca codziennie w godzinach 16.00-21.00 w Łomży. Zgłoszenia 216-97-11.
fak.1512

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE z kapitałem szwajcarskim organizuje kurs na agenta ubezpieczeniowego w Łomży, tel. 0-604-545-961
r-4514

ZATRUDNIĘ DO BIURA RACHUNKOWEGO; 2190-990
fak.1517

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ (trasa Niemcy-Francja), tel. 218-59-40
r-4536

ZROBIĘ ZAKUPY — posprzątam — od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-14.00, tel. 218-38-70
r-4284

HURTOWNIA PRZEMYSŁOWA zatrudni, (086) 215-02-09; 0-604-481-584
f-1527-o

POTRZEBNA OPIEKUNKA do starszej osoby, TEL. 216-72-51 PO GODZ. 16.00
R-4566

POTRZEBNA OPIEKUNKA do starszej osoby, tel. 216-72-51 po godz. 16.00
r-4566

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH „Baltica Travel” zatrudni osobę ze stażem pracy w charakterze sprzedawcy biletów lotniczych, tel. 216-54-86
f-1529-o

ZATRUDNIĘ SZWACZKI, tel. 216-58-28
f-1480

POSZUKUJĘ DO DYSTRYBUCJI kosmetyków szwedzkiej firmy ORIFLAME, telefon Nr (085) 6617-431
k.z.-oo

ZLECEŃ PRODUKCJĘ elementów palet; 0-606-320-063
f-1477

ZATRUDNIĘ PANIĄ po szkole gastronomicznej w barze, tel. 216-77-57 (10.00-18.00)
f-1483-oo

NIEMIECKA FIRMA KOSMETYCZNA zatrudni dziewczyny do promocji kosmetyków na terenie Łomży (Promocje będą organizowane w sklepach), tel. 0-603-624-734
r-4572

DLA ASYSTENTKI atrakcyjna dodatkowa praca w domu z telefonem, tel. 218-95-04.
r-4591

MECHANIKA, KIEROWCĘ C + E zatrudni, 271-81-01, po 20.00.
r-4613

POTRZEBNA OPIEKUNKA do dziecka, 218-31-56.
k-4631

INNE

PRZYBLĄKAŁ SIĘ RUDY SPANIEL, tel. (086) 216-08-01.
k.z.

USA

* WYJAZDY, PRACA,
* SPONSOROWANIE RODZIN,
* ALIMENTY, LEGALIZACJE,
* ODWOŁANIE ODMÓW WIZ W KONSULATACH,
* KONSULTACJE IMIGRACYJNE,
* WYCIECZKI.
(086) 217-58-50
R-4475-O

KURS PRZYGOTOWUJĄCY do matury, wstępnych (w Łomży); (085) 742-27-95
r-4365

SYLWESTER w „KARUZELI” w Siemieniu. Informacje i zapisy do 15.12.99, tel. 218-89-05. Zapraszamy.
r-4557-o

SYLWESTER 2000 Restauracja CARO w Żalomie, atrakcyjne menu, zabawa przy muzyce zespołu Boss Łomża, tel. 216-48-03.
fak.

MOTEL „ZACISZE” w Piątnicy zaprasza na Bal Sylwestrowy. W atrakcyjnej cenie oferujemy wyszukane potrawy i trunki, wiele niespodzianek. Zamiejscowym zapewniamy pokoje hotelowe gratis. Bawić Państwa będzie znakomity zespół „FIRMA” Waldemara Samordak, tel. 2192-777.
fak.1530

STAROŻYTNE CENTRUM RZYM — SYLWESTER, BAL XIV-wieczna restauracja, Audycja Papieska, tel. (086) 216-53-03.
fak.1537

KURS PRACOWNIKÓW OCHRONY na licencji I stopnia. Rozpoczęcie Kursu 04.12.1999 r. Zgłoszenia przyjmuje „AMBRELA-SYSTEM” Łomża, w godz. 8.00-15.00, tel. (086) 218-32-44.
fak.1539-o

ANGIELSKI — NAUCZYCIELE Z ANGLII — DZIECI I DOROSLI — 216 93 91
4623

ANGIELSKI — POLICEALNE STUDIUM JĘZYKOWE — 216 93 91
4623

ANGIELSKI — POLICEALNE STUDIUM — ZAPISY DO GRUPY O-216 93 91
4623

KURS PILOTA WYCIECZKI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH — 216 93 91
4623

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez miesiąc znajdują się w komputerowym banku informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957.

PTH „Kurpiewski” 18-400 Łomża Al. Legionów 134
zatrudni
sprzedawców paliw

Wymagania:
— wiek do 35 lat
— wykształcenie min. średnie
— znajomość obsługi komputera
— umiejętność pracy w zespole

Podania i CV należy składać w siedzibie firmy do 30.11.1999 r.
fak. 1473-oo

Promocja gwiazdkowa

Chcesz zdobyć prawo jazdy na święta?

Automobilklub Łomżyński prowadzi nabór na kurs kategorii „B” prawa jazdy już za 400 zł.

Przyjdź, sprawdź!

ul. Dmowskiego 10, tel. 216-35-44



UJĄCY do
w Łomży);
r-4365

UZELI" w
i zapisy do
5. Zaprasza-
r-4557-o

Restauracja
akcyjne me-
yce zespołu
18-03.
fak.

w Piątnicy
westrowy. W
erujemy wy-
runki, wiele
miejscowym
e hotelowe
będzie zna-
MA" Walde-
2192-777.
fak.1530

CENTRUM:
STER, BAL
acja, Audien-
5) 216-53-03.
fak.1537

COWNIKÓW
cje I stopnia.
04.12.1999 r.
je „AMBRE-
ca, w godz.
218-32-44.
fak.1539-o

UCZYCIELE
CI I DOROŚ
4623

OLICEALNE
WE — 216 93
4623

OLICEALNE
SY DO GRU-
4623

WYCIECZEK
ZAGRAN-
91
4623

OBNE „KON-
niesiąc znajdu-
wym banku In-
wo-Uslugowej,

KONTAKTY
JEDYNE
W REGIONIE
WIAZUJĄCE SIĘ
W
WOJEWÓDZTWIE
PODLASKIM,
GMINACH
WYSZYŃSKIEGO,
KTÓRE
ZNALAZŁY SIĘ
W
WOJEWÓDZTWIE
MAZOWIECKIM,
ORAZ
W NOWYM JORKU,
CHICAGO,
TORONTO

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



OKNA DRZWI

Specjalny rabat
na stolarkę PCV i ALUMINIUM na zamówienie *

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210
TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21
TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7
TEL. 0601 152027, TEL/FAX. (086) 219-83-65
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2
TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34
TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19
TEL. 086/ 278-10-08

* rabat dotyczy stolarki zamówionej w miesiącu listopadzie z terminem realizacji do końca stycznia

„PPUH JUMIRPOL” w Łomży

ul. Nowogrodzka 118, tel. 216-51-71; 216-74-29

posiada w cenach promocyjnych materiały budowlane:

- cegła licówka - 20 % opustu
- kostka brukowa kolor/szara - 10% opustu
- obrzeża chodnikowe kolor/szare - 10% opustu
- krawężniki drogowe kolor/szare - 10% opustu

ZAPRASZAMY!!!

Szpital Wojewódzki

ogłasza przetarg nieograniczony na:

**„badanie
sprawozdania finansowego
za rok 1999”.**

Formularz zawierający Istotne Warunki Zamówienia można odebrać osobiście lub pocztą w Dziale Zaopatrzenia Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, ul. Piłsudskiego 11a Hotel Pielęgniarski II piętro.

Pracownikiem upoważnionym do kontaktu z oferentami jest:
mgr Krystyna Bućkowska — tel. 218 62 81 wew. 326.

**W przetargu mogą wziąć udział dostawcy — wykonawcy
spełniający następujące warunki:**

Określone w Ustawie o Zamówieniach Publicznych z dnia 1994.06.10

Prowadzą działalność zgodnie z przedmiotem zamówienia

Posiadają potencjał umożliwiający realizację zamówienia w oznaczonym czasie

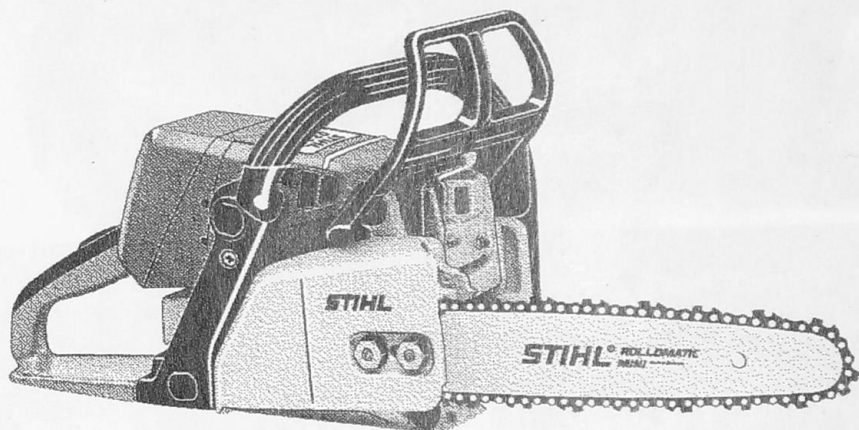
Znajdują się w dobrej kondycji ekonomicznej

Termin składania ofert upływa dnia 1999.11.30 o godz. 10.00

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w gabinecie Głównej Księgowej w dniu 1999.11.30 o godz. 10.30

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Termin realizacji zamówienia do 20 VI 2000 roku.



Ostatnia Promocja Tysiąclecia

Od 18.10.1999 do 31.12.1999 dołączamy gratis:

- przy zakupie STIHL 023, 023KSS i 025 zapasowy łańcuch tnący oraz prowadnik z pilnikiem
- przy zakupie STIHL 026 dwa zapasowe łańcuchy tnące oraz prowadnik z pilnikiem

STIHL®



pilarka elektryczna E 140

549,00 zł

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS); **Grajewo** - Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

żyj długo
kochaj mocno
wyglądaj młodo



"Oldar" Autoryzowany Dealer Forda, ul. I Armii Wojska Polskiego 7b
Ostrołęka, tel. (0 29) 760 68 85

nowy ford fiesta



Husqvarna

od 25.X do 12.XII '99

PROMOCJA

~~1509,-~~

1329,-



model 51

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁAPY, ul. Główna 19, tel. (0-85) 715-57-97

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

Dokonaj zakupu

WSPANIAŁEGO UPOMINKU POD CHOINKĘ!

DLA KAŻDEGO

"QUATRO"

15 września 1999 r. - I Emisja

Bankowego Papieru Wartościowego

QUATRO

Banku Gospodarki Żywnościowej S.A.

Cztery elementarne cechy czynią emitowany w czterech nominalach Bankowy Papier Wartościowy **QUATRO** atrakcyjną formą gospodarowania finansami:

Po pierwsze stanowi progresywnie oprocentowaną inwestycję kapitałową

Po drugie jest sprawdzoną, pewną i materialną formą oszczędzania

Po trzecie jest źródłem bezpiecznych zysków

Po czwarte dzięki wystawieniu na okaziciela oraz dowolnemu terminowi wykupu, daje możliwość swobodnego obrotu



QUATRO

inwestujesz

oszczędzasz

zarabiasz bezpiecznie

swobodnie dysponujesz



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
BIEŻĄCY W 2000 ROKU

NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE DEW

DEPOZYTY WALUTOWE

Termin	Stopa % zmienna		
	USD	DEM	EUR
Bieżące	2,60%	2,50%	2,50%
1 tydzień	3,00%	2,55%	-
2 tygodnie	3,50%	2,60%	-
3 tygodnie	3,80%	2,65%	-
1 miesiąc	4,40%	2,70%	2,70%
2 miesiące	4,50%	2,80%	-
3 miesiące	4,70%	3,00%	3,00%
6 miesięcy	4,90%	3,30%	3,20%
9 miesięcy	4,95%	3,40%	-
12 miesięcy	5,00%	3,50%	3,50%
24 miesiące	5,10%	3,50%	-

ATUTY „QUATRO”:

- Możliwość posiadania papieru wartościowego na okaziciela,
- Swobodne dysponowanie BPW „QUATRO” przez Klienta,
- Możliwość wykupu w dogodnym dla Klienta terminie,
- Progresywne oprocentowanie produktu,
- Bezpieczna, materialna forma oszczędzania,
- Jedyny na rynku produkt na okaziciela – bez konkurencji ze strony innych banków.



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.

ŁOMŻA, ul. Dworna 12, tel. 216-54-16

GRAJEWO, ul. Woj. Polskiego 55, tel. 272-37-34

WYSOKIE MAZ. ul. Ludowa 15, tel. 275-23-99

ZAMBRÓW, AL. Woj. Polskiego 25, tel. 271-08-43

ZAPRASZAMY

Lokuj u nas!
Bezpiecznie i z zyskiem!

DEPOZYTY ZŁOTOWE

Termin	Stopa %	
	Zmienna	
ROR	9,70%	
Wkłady i lokaty terminowe		
1 miesiąc	X	10,00%
2 miesiące	10,40%	
3 miesiące	11,00%	10,00%
4 miesiące	11,10%	
5 miesięcy	11,15%	
6 miesięcy	11,25%	
9 miesięcy	11,35%	
12 miesięcy	11,50%	
24 m-c i pow.	13,00%	
Wkłady terminowe na rol		
1 miesiąc	X	10,00%
3 miesiące	11,05%	
6 miesięcy	11,30%	
9 miesięcy	11,40%	
12 miesięcy	11,55%	
Rentierski wkład oszczędnościowy		
6 miesięcy	10,95%	
12 miesięcy	11,15%	
24 miesiące	12,20%	
36 miesięcy	13,00%	

Wkłady terminowe na rol

1 miesiąc	X	10,00%
3 miesiące	11,05%	
6 miesięcy	11,30%	
9 miesięcy	11,40%	
12 miesięcy	11,55%	
Rentierski wkład oszczędnościowy		
6 miesięcy	10,95%	
12 miesięcy	11,15%	
24 miesiące	12,20%	
36 miesięcy	13,00%	

BANKOWY PAPIER

WARTOŚCIOWY „QUATRO”

Oprocentowany PROGRESYWNIE